



Widok Świątyni i Klasztoru na Jasnogórze.

PAMIĄTKA z CZĘSTOCHOWY.

OPIS KLASZTORU

i cudownego obrazu

MATKI BOSKIEJ

na Jasnogórze.

Część I. Część Historyczna.

„ **II. Przewodnik na Jasnogórę.**

„ **III. Pielgrzymki, Odpusty i Nabo-
żenstwo.**

CZĘSTOCHOWA.

Nakładem Stanisława Słocińskiego.

1900.

SL 13 C
R4 m2k .

420235
1

Дозволено Цензурою.

Варшава 21 Марта 1900 года

4.79 / 8240
3.8 / 75,-



CZEŚĆ HISTORYCZNA.

ROZDZIAŁ I.

Początkowe dzieje świętego Obrazu.

Wielki Pan na Syonie... kłaniajcie się podnóżkowi nóg Jego. Psalm 98.

Drogie są nam pamiątki, upominki od miłych, ukochanych osób.

Pan Jezus dał nam najkosztowniejszy upominek, swą Boską Osobę, swoje Ciało i Krew, zostawił nam utajone w Najświętszym Sakramencie. W każdym Kościele Katolickim, codziennie się odnawia pamiątka męki i śmierci Jezusowej, przechowuje nieustannie zadatek, rękojmią naszego zbawienia, zmartwychwstania, przyszłej chwały naszej na Niebiosach. Zdumieni tym niepojętym darem, w podziwieniu wznosząc nasz głos do Pana, wołamy: *Panie! cóż jest człowiek, że mu zostawiasz Serce Twoje* (Hiob VII).

Matka Boża takiego jak Jezus daru dać nam nie mogła: przecież nas kocha; wstawia się za nami do Boga, przedstawia mu swe serce, swe łono, swe ręce, które Jezusa nosiły; przedstawia swe piersi któremi Go karmiła, jedna nam miłosierdzie, rozbraja gniew Jego, staje się naszą Matką, Królową, obro-ną, pośredniczką, naszą ucieczką, wspomó-żeniem, ratunkiem. Wszędzie do Niój, jako do Matki uciekać się możemy, wszędzie Jój uszy są nakłoniłone na głos wołania naszego: przecież są niektóre miejsca na ziemi, gdzie modły nasze skuteczniej są wysłuchiwane, gdzie pomoc, ratunek jest widoczniejsza, dzielniejsza, gdzie łaski Niebios obficie na nas spływają.

Miejscem szczególnie uprzywilejowaném, wybraném przez Maryę, jest przedewszystkiém ów święty domek, w którym Marya niepokalanie poczęta została, w którym się narodziła, wychowała, przez anioła powitaną była, gdzie Słowo odwieczne poczęła, gdzie wraz z Zbawcą i Józefem Świętym lat blisko 30 zamieszkiwała. Ten święty domek znajdował się naprzód w mieście kwieciana, w Nazaret, a dziś od blisko sześć wieków, bo od roku 1294, znajduje się w Loreto, we Włoszech,

nad wybrzeżem Adryatyckim, 18 wiorst od Ankony.

Zwiedzaliśmy osobiście to miejsce święte, naocznie się przekonaliśmy (1) o tych łaskach, jakie tam Bóg za przyczyną Maryi na wiernych wylewa, jak ono jest przedmiotem osobliwszej czci i uwielbienia wiernych.

Po Lorecie zaś, czyli po świętym domku Matki Bożej, najpierwsze miejsce trzyma bez wątpienia świątница, a w niej obraz łaskami słynny Najświętszej Panny na Jasnogórze.

Chociaż w krótkich wyrazach skreślimy tu początek i dzieje tak drogiego nam upominku od Maryi

Kiedy wedle słów Ewangelii, Józef Święty na rozkaz anioła, z Egiptu wrócił wraz z Dzieciątkiem Jezus i Maryą w strony Galilejskie, do miasta Nazaret i tam zamieszkał (Mat. II 3), a Dziecię około lat siedmiu wieku liczyło, wtenczas Rodzina Święta, nie miała prawie żadnego sprzętu w owym ubożuchnym domku Nazaretskim. Józef będąc cie-

(1) W r. 1862 wydaliśmy dziełko pod nazwą Domek Dziewicy w Nazaret i Loreto, a w nim opisaliśmy szczegółowo dzieje, przeniesienie, cześć, cuda, hołdy, dary, pielgrzymki i stan dzisiejszy świętego domku.

ślę, z drzewa cyprysowego wyrobił maluczki stolik, a w téj pracy pomagała mu Dziecina Jezus.

Przy tym stoliku zasiadała, skromny posiłek brała, Święta Rodzina: Jezus, Marya i Józef, posiłek który Marya własną przygotowywała troską. Przy tym stoliku wszystko troje klęcząc, wspólnie do Ojca na Niebiosach zanosili modły; tu nieraz rzewne łzy wylewali, które rzesisto na ten stolik spływały: a to nieraz tylko ale po wielekroć, aż do trzydziestego roku życia Jezusa. Jak w Ogrójcu modląc się, skrapiając krwawym potem ziemię, gotował się długie lata do wielkiego dzieła, ogłaszania świata Ewangelii, odkupienia rodu ludzkiego.

Jak przeto krzyż Zbawcy, najdroższą Krwią Jego, ziemia w Ogrójcu krwawym potem, żłobek betleemski złożeniem w nim Dziecinny Jezus, grób złożeniem Ciała Chrystusowego; tak ten stolik, a zwłaszcza jego zwierzchnia cyprysowa tablica, powierzchnia, pracą, modłami, łzami Zbawcy, Jego Matki i imnianego Ojca, Ś-go Józefa uświęconą została, i dla tego wierni ów blat stolikowy, do najdroższych zaliczyli pamiątek i z Nazaret

przenieśli do Jeruzalem (1) gdzie w ustroniu, za miastem w domu Zabedeusza Ojca Ś-go Jana Apostoła Dziewicy, któremu Jezus z krzyża swą Matkę Dziewicę polecił, przechowywany został.

Miedzy pierwszemi nawróconemi do wiary świętęj uczniami Jezusa, był Ś-ty Łukasz

(1) W domku nazaretskim z cyprysu wyrobiono stół, który albo za życia Ś. Józefa z nim Pan Jezus wy-ciosał, albo sam po Jego skonie. Święta ta tablica cudami słynąca, była i użyciem Najświętszej Paniienki poświęcona i Jój łzami skropiona; przy nim Niepokalana Dziewica siadywała, siły krzepiła, pismo Boże rozważała, tu modły i rozmyślania odbywała. Wychodząc z Nazaretu ten stolik jako kosztowny klejnot do Jeruzalem z Sobą wzięła i w domu Zebedeusza złożyła.

Ex Cupresso in sacra domo Nazarethana erat extracta mensa, ad quam Deipara in solitaria quiete frequentius consedebat, vires reficiebat, divinas scripturas revolvebat, in immensum orationi et contemplationi operam dabat. Beata haec tabula virtutibus mirandis coruscans, quae peculiari usu B. V. Mariae est consecrata et piis Ejus lachrymis delibuta. Praefatam mensam sanctissima Parens commigrans ex Nazareth cum alia tenui suppellectili tanquam insigne Cle-nodium deportavit Solymam. (Lanckoronski sub Sigismundo Augusto legatione Constantipolim functus)

mąż pełen nauki i światła (1) biegły w sztukach wyzwolonych, zwłaszcza w medycynie i malarstwie, rodem z Antyochii stolicy Syryi, towarzyszył prac apostołskich S-go Pawła. Łukasz Ś-ty szczególniejszym był czcicielem, miłośnikiem Niepokalanej Dziewicy. Sam bezżenny dziewica, najwięcej i najpiękniejsze o Maryi w swój Ewangelii zostawił nam opi-

(1) Luca, luminoso, znaczy męża światłego. Ś. Łukasz pisał Ewangelię i akta apostołskie. W Rzymie w podziemiach starożytnej świątyni pod nazwą Santa Maria in via lata (przy drodze szerokiej) naznaczają miejsce gdzie ŚŚ. Piotr, Paweł i Łukasz przebywali, gdzie Ś. Paweł list do żydów, a Łukasz pisał akta apostołskie. W tém podziemiu jest źródło, które miało wytrysnąć w czasie pobytu tych świętych mężów, dla dopełnienia Chrztu świętego, nad temi, którzy przyjąwszy wiarę świętą tu przybywali do apostołów: E tradizione, che in questo luogo soggiornassero sancti apostoli Pietro et Paolo e gli evangelisti Giovanni e Luca, dopo l'appellazione interposta innanzi a Cesare... si racconta, che S. Paolo qui scrivesse le sue epistole a gli ebrei e desse batessimo a molti venuti alla fede, facendo a tal uopo sgorgar da terra una fontana d'acqua perenne; e S. Luca qui scrisse gli atti de gli apostoli Roma descritta da Ant. Nibby. Tn także miał Ś. Łukasz malować obraz Matki Bożej, lecz nie ten, który jest na Jasno-górze, bo ten malował w Jerozolimie.

sy (1) jako to: Posłannictwo Archaniola Gabryela, jego rozmowę z Niepokalaną Dziewicą, Zwiastowanie Maryi i Wcielenie Syna Bożego za sprawą Ducha Ś-go. On opisuje nawiedzenie przez Maryę Ś-tój Elżbiety i niebiański hymn, jaki Matka Boża zanuciła, jaki my codzień powtarzamy: *Wielbij duszo moja Pana i rozradował się duch, serce moje w Bogu Zbawcy moim* (Łuk. 1). Dalej przedstawia podróż Maryi i Józefa z Nazaret do Betleem, wydanie na świat Pana. *Powiada: Marya porodziła swego jedyne go Syna, obwinęła w pieluszki, złożyła w żłobie.* Opisuje jak

(1) Kiedy Najświętsza Dziewica, przez swego Syna Zbawcę świata, z krzyża najmilszemu uczniowi Janowi za Matkę powierzona była w Jeruzalem w domu Zebedeusza pod górą Syon zamieszkiwała; z zrządzenia Bożego, przybył tam Ś. Łukasz Ewangelista, w towarzystwie Ś. Pawła Apostoła. Dwa lata tam zostając, nakreślił swą Ewangelię pełną wzniosłych tajemnic, o których z poufniej z Matką Bożą rozmowy powziął wiadomość. Cum Sanctissima Virgo in Cruce a Filio Redemptore mundi in Matrem commendata Joanni Dilecto Discipulo, Jerosolymis in Zebedaei aedibus ad montem Sion positus habitaret; ex superna dispositione venerat illuc Ś. Lucas Ewangelista, Apostolo Paulo associatus; biennioque ibidem demorando, scripsit Evangelium, satis sublimibus, ex familiari instructione Discipulae refertum mysteriis. (Idiota lib. contempt. c 3)

pastuszkowie na głos anioła pobiegłszy do groty, znaleźli w niej: *Maryę, Józefa i Dzieciątka*: jak Marya wszystkie słowa zachowywała w sercu: jak Marya poraz pierwszy wniosła, ofiarowała Dziecię Jezus w Świątyni Jerozolimskiej. Do Łukasza Ś-go przeto zwrócili się wszyscy wierni, a jak niektórzy historycy twierdzą święte dziewice, w czystości pod strażą i kierunkiem Matki Bożej i Ś-go Jana Apostoła żyjące, nakłoniły Ś-go Łukasza, iż na pomienionym blacie cyprysowym, postać Matki Bożej, czyli raczej Jój święte Oblicze, popiers i serce odmalował: podług tego, jak na to najświętsze Oblicze sam miał szczęście spoglądać, jak Marya wedle słów pisma Bożego sama o sobie do nas przemawia: *Czarna jestem, alem kształtna... opaliło mnie słońce* (Pienia nad pieniami I. 4, 5). Albo raczej jak sam Duch Święty, w tejże księdze pieśni, Maryę maluje: *„Najpiękniejsza między niewiastami..., całaś śliczna, a żadnej zmyzy nie masz w Tobie... Oblubienico moja, ukoronowana...niepokalana, wdzięczna i ozdobna jako Jeruzalem... jedyna, doskonała, gotąbka... jak zorza wschodząca, śliczna jak księżyc, wybrana jak słońce, jak brog pszenicy osadzon liljami, jak wieża Libanu, jak kwiecista góra Karmelu*

(Tamże VII). Tę pracę sercu miłą i drogą dokonał (1) Łukasz Ś. w Jeruzalem, w wieczerniku, tam gdzie Pan Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament, gdzie Duch św. w ognistych językach zstąpił na apostołów, wspólnie wraz z Niepokalaną Dziewicą się modlących.

Drogocenny ten upominek Matki Bożej, tak samo, jak Jój święty domek, przetrwał wszystkie wieki, wszystkie przemiany czasu, nosi na sobie cechę znamion Boskości, nienaruszo-

(1) Nicefor: Słowa Odwiecznego Matki Wizerunek, sam Łukasz Ewangelista swą ręką odmalował. Ona za życia jeszcze tę tablicę widząc, wdzięk jój i powab własnej postaci dodała.

Nicephorus lib. I.: Verbi Matris Imaginem Lucas Evangelista ipse suis manibus depinxit. Illa adhuc vivente et tabulam ipsam vidente, gratiamque adeo suae formae immittente.

„Niech nam nikt nie zarzuca, że odmalowanie Oblicza Maryi naruszało Jój pokorę, Któż bowiem był pokorniejszy nad samego Zbawcę? a jednak wedle podania i w Egipcie na marmurze, i w Nazaret na pochyłości góry, postać Swą Najświętszą uwydatnił. Oblicze swe na osłonie okrywającej głowę świętej niewiasty, Weroniką zwaną, jako okaz swój miłości wyraził. Wreszcie Abagar, król Edessy, dworzanina swego i malarza biegłego do Jezusa posłał; a gdy ten Oblicza Boskością jaśniejącego odmalować nie mógł; Pan sam Twarz swą Boską do płaszcza dotknąwszy, na takowym wizerunek swój wyraził. Podobnież i Marya bez naru-

ności. Święte dziewice (1) i inne pobożne osoby, a nadewszystko Opatrzność Boża opiekunczo nad nim czuwa, ochrania przed ogólnym rzeczy ziemskich zniszczeniem. Trzy wieki blisko był drogą pamiątką wśród wiernych na wschodzie, a zwłaszcza w Jerozolimie.

szenia swój pokory, Oblicze swe odmalować dozwoliła.

Comnestor et Burchardus p 1, c. 6, § 8, narrat: Dum infantulus ad Nili fluvium a Sacratissima Matre marmori superpositus esset, Corporis proprii inculpsit figuram, quae a peregrinantibus hucusque cernitur.

In Nazareth propter malevolos, convitantes ipsum e supercilio Montis praecipitare in exiguo angulo absconditus effigiatum se reliquit. Carthagenā t. 3, l. 18. hom. 5. Veronica capitis sui poplū dedit Christo, quo faciem tergeret, cui Dominus Faciei suae imaginem perfecte impressit eique in amoris sui pignus reddidit. Adricomins parte 2, descriptionis Jeros. n. 44).

Cum Abagarus Edessae Rex Pictorem mississet ut Domini Imaginem exprimeret, neque id ob splendorem ex vultu ipsius promanantem consequi potuisset; Dominum ipsum Divinae suae ac vivificae faciei pallium admovisse Imaginem suam ei impressisse. Damascenus lib. IV, cap. 14).

(1) W homilii na uroczystość Najświętszej Panny Skaplerznej wyraźnie czytamy, że od chwili, jak Duch święty zstąpił na apostoły, wielu mężów, idąc w ślady Eliasza i Elizeusza, oraz św. Jana Chrzciciela, przeko-

Niektórzy historycy zastanawiali się, jakim sposobem obraz ten, mógł być przechowany w czasie oblężenia i zburzenia Jerozolimy, za Waspazyanai Tytusa w roku 66—72. Domyślali się że to mogło tylko nastąpić cudem.

nani o prawdzie Ewangelii, zaczęli wieść żywot bogobojny. Na górze Karmelu, tam gdzie niegdyś Eliasz widział cudowny, figurą Maryi będący obłoczek nakształt stopy człowieczej, występujący z morza (3 król XVIII. 44), modły do przyczyny Matki Bożej, z którą nieraz mieli szczęście rozmawiać, Jój niebiańskie słowa słyszeć, poczęli zanosić; a nawet ku Jój czci tamże pierwszy wzniesli przybytek, i dali początek bractwa Maryi z Góry Karmelu. Uważamy przeto także zgodne z prawdą i to jeszcze podanie, że za życia Najświętszej Panny, wiele dziewic za wonnością Jój cnót pobiegły, umiłowały Maryę, jak to samo pismo Boże się wyraża: Olejek wylany Imię Twoje, panienki umiłowały Cię, za Tobą do wonności olejków Twych (cnót) biegniemy (Pienia I. 3). One w ustroniu zebrane, pod okiem dziewic Królowej, pod kierunkiem apostoła dziewicy Ś. Jana, anielski żywot wiodły. Tych dziewic 120 ubłagały, iż Matka Boża i Tajemnicę Zwiastowania Ś. Łukaszowi, tak jak ją opisał w Ewangelii opowiedziała, i Oblicze swe dozwoliła w tym wizerunku upamiętnić.

In praefata Zebedaea domo centum viginti Virgines sub regimine et disciplina Admirabilis Matris in exercitationibus laudabilia obibant ministeria. Istae non ignarae S. Lucam aequae calamo ac penicello celebrem, precibus adigebant, ut per ipsum Supremae Ductricis

Przyznajemy, że to obraz cudowny i dotąd cudownie się zachowuje; lecz w czasie zburzenia Jerozolimy, chociaż wedle przepowiedni Chrystusa, najzupełniej nawet kamień na kamieniu nie pozostał, nie było potrzeba cu-

suae, aliquando coelis reddendae Effigie potirentur. Suscepit vir gloriosus meritorium munus facileque ad amussim Deiparam expressit coloribus, quam in virtutibus sedulo studuit imitari. Carth. I. V. c. 29.

W tymże domu Zebedensza 120 dziewic pod kierunkiem i sterem Matki przedziwniej, w ćwiczeniach cnót, chwalebny żywot wiodły. Te widząc, że Łukasz zarówno piórem jak pędzlem biegle włada, z błagalnemi doń zwracają się prośbami, aby im w wizerunku ich Najwyższej Mistrzyni postać, zanim w niebo wziętą będzie, zostawił. Przyjął mąż święty to zaszczytne zadanie i dokładnie oddał kolorami Matkę Bożą, której cnót pilnym był naśladownikiem,

Sykst Seneński w swoim dziele *Bibliotheca Sancta* Tom I. powiada nadto, że Ś. Łukasz i Zbawiciela i Matki Bożej wizerunki kolorem i farbą odmalował i takowe kościołowi w Antiochii zostawił: *Dicitur etiam Lucas post scriptam a se Servatoris vitam, etiam imaginem Ipsius, ac Matris ejusdem penicello et coloribus pinxisse et utriusque icones Antiochenae Ecclesiae reliquisse.* — Lecz to także jest mowa o innych obrazach, albowiem oprócz naszego na Jasno-górze Matki Bożej obrazu, jeszcze wiele innych przyznawane są Ś. Łukaszowi. Justyn Miechowita 13 ich wymienia. My znajdujemy wzmiankę o następnych: w Rzymie, jeden

du dla ocalenia obrazu. Chrześcijanie bowiem w Jeruzalem, nie należeli wcale do buntujących się Żydów, owszem słuchając wyrażnego upomnienia Pana, zapowiadającego zbuczenie tego miasta: *a gdy wjrzą Jezuralem wojskiem otoczone uciekajcie w góry* (Lut. XXI 20)

u Najśw: Panny większej, drugi w kościele Madonny na Kapitolium Araczeli zwanym. Jeden u Maronitów na Libanie. Jeden w Neapolitańskim w Montevergine. Jeden w Aleksandryi w kościele Koptów Katolików. Jeden w Wenecji w pałacu Tiejana. Una e in Roma, una in Venezia nel Pallazzo di Tiziano. Una nella chiesa di San Marco di Alessandria, di Egitto, dove il Patrica, d'Copti, fa la sua residenza. Una in Sardos Bergo della montagna del Libano, Ne solamente i christiani ma eziandio i Turchi e gli altri infedeli del contorno hanno un gran rispetto e una gran venerazione a questa imagine. (Aquila t. 11), Chiesa di S. Maria in Aracoeli. L'altar maggiore... su di esso si venera una immagine di Maria, creduta di S. Luca, la quale ai tempi di S. Grigorio Magno venne recata, a processione per Roma ed ottenere la liberazione dalla peste. Nibby Roma Modern Parte I. Ten ostatni Obraz Matki Bożej na Araczeli będący, po Rzymie był obnoszony w processji, w czasie straszego moru za Grzegorza W. i zaraza ustała. W skutku czego ustanowiona jest po całym chrześcijaństwie processja w dzień S. Marka, a w Rzymie jeszcze na tę pamiątkę wzniesion zamek anioła, że na tém miejscu widziano anioła chwającego miecz do pochwy i zaraza ustała.

wyszli byli z Jeruzalem i udali się do małej
w górach miejsciny Pella zwanéj; a uchodząc,
jakże mogli zapomnieć, nie unieść z sobą
Obrazu swéj najukochańszéj Matki Maryi,
który za najkosztowniejszy Skarb uważali?

ROZDZIAŁ II.

Obraz Matki Bożej przeniesiony do Konstantynopola—do Bełzu.

Trzy wieki Chrześcijanizm przedzierać się musiał przez ciężkie krwi morze; jego pamiątki, najdroższe upominki, zostawały w ukryciu, w podziemiach, w katakumbach. W r. 312 Konstantyn Wielki walcząc pod murami świętego grodu Romy, przeciw dwakroć większej sile swego przeciwnika Maksencjusza, już prawie był zwątpił o wygraną, poleca się jednak Bogu Chrześcijańskiemu, i oto wśród południa, przed oczyma całej armii i zdumionego władcy, na błękicie nieba ukazuje się krzyż więcej jaśniejący niż słońce, pod nim wyrazy: *w tym znaku zwyciężysz, in hoc signo vinces*: Konstanty podług widzianego wzoru na niebie, każe uczynić Labarum, chorągiew z krzyżem. Pod tym krzyża sztandarem naciera na Maksencjusza, którego wojsko pierzcha, Maksencjusz zaś ginie w nurtach Tybru 27 Października 312 roku, a Konstanty, jako zwycięzca wchodzi do Rzymu.

Po raz to pierwszy armia cesarska pod sztandarem krzyża, tryumfalny pochód odbywa. Odtąd znak Zbawcy, publicznie zajaśniał na murach Lateraneńskiej Bazyliki, odtąd krzyż stał się ozdobą świątyni, koron cesarskich, piersi znakomitych mężów. Wypadało jednak po tryumfie Zbawcy, aby tryumf odniosła i Jego Matka Niepokalana. Kiedy Konstanty już został chrześcianinem, tém bardziej jego matka Helena Ś. przejęta została uczuciami wiary. Mimo sędziwego, ośmdziesiąt lat wieku, udaje się na Wschód, zwiedza Jeruzalem, Betleem, Nazaret, miejsca uświęcone pobytém, krwią Zbawcy; zajmuje się najgorliwiej odgrzebaniem z gruzów ziemi, wszelkich pamiątek odnoszących się do Zbawcy, do Jego Niepokalanéj Matki. Wznosi tam świątynie, zgromadza święte dziewice, własną ręką wkłada na nie welony; sama im do stołu służy (1).

(1) W naszym opisie nic własnego nie zamieszczamy, ale gruntujemy się na autorach wiarogodnych jak Bosuet, on pisze: *Cette sainte Imperatrice donna un repas aux vierges qui y avaient consacrés á Dieu; et elle les servit elle-même. Hist. Univ.* Toż samo mówi Nicefor. „*Dicitur Jerosolymis sacris Virginibus ad epulas vocatis famulae prestitisse officium (Helena). Ma-*

Helena Święta odszukała drzewo Krzyża Świętego, z którego jedną część zostawiła w Jeruzalem, w nowo wzniesionym kościele grobu Zbawiciela; drugą posyła Konstantynowi do Carogrodu; a trzecią przez tegoż Konstantyna przeznacza dla Rzymu, który ją tam umieszcza w wspaniałej Bazylice, pod nazwą Świętego Krzyża Jerozolimskiego *Santa Croce in Gerusalemme*.

Gdzie ta Święta relikwia (1) wraz z tablicą napisową, gwoździem i dwoma cierniami korony, którą Pana głowę zraniono, dotąd się znajduje. W czasie naszego pobytu w Rzymie mieliśmy szczęście oglądać te drogie sercu szczęty.

Kiedy Helena Śta. Wschód już opuszczała, wierni i święte dziewice wywdzięczając się

nibus enim suis escas illis apponebat, malluvium et aquam praeibit; aliaque ministeria obivit quae concivis invitatis exhibere moris est. (Niceph. lib. 8, Theod. Ruff, Helena w Jerusalem świętym dziewicom w czasie uczyt usługiwała.

(1) Queste insigni reliquie cioè i tre gran pezzi della Croce, il Chiodo, due spine ed il Titolo si conservano in questa basilica in una capella particolare in fondo alla nave destra. Roma da Nibby. Włócznia Longina, Chusta świętej Weroniki i na niej święte Pana Oblicze znajduje się na Watykańie.

pobożnej cesarzowej Matce, skarb najdroższy jaki miały, obraz Matki Bożej na cyprysowej tablicy Jój ofiarowały. Helena powiozła takowy do Konstantynopola i złożyła w pałacowej kaplicy. Nastąpiło to wtenczas, kiedy jak świadczy Nicefor i Kanizjusz. Konstantyn po zamieszkaniu w Carogrodzie, zaanierzał temu miastu wybrać Świętych Patronów; w skutku zaś przywiezienia przez Helenę tego cudownego Obrazu, Marya za Patronkę obrana została. Nadto tenże, po odbytych pierwszym Soborze powszechnym, w Nicei roku 325 zaprasza do Konstantynopola biskupów i uroczystość poświęcenia miasta Boga Rodzicy Dziewicy dopełnia, tak iż odtąd ten gród zaczął się także Grodem Dziewicy Partenia albo Partenopol nazywać. (1) Odtąd ten Obraz

(1) Świadczą o tém: Niceph, I. 8. 3. „Constantinus ex Nicaena Synodo invitavit episcopos Constantinopolim, eamque Marianae dicavit tetelae. Episcopi quod petierat fecerunt. Encoenia et Consecrationis festum celebrant, incruento sacrificio operantur, precibus votisque urbem abunde prosequuntur et firman, eandem Genitrici Dei dedicant.

Urbem illam universam Dei et Domini nostri Matri Mariae sub Alexandro Episcopo dedicavit, unde etiam Constantinopolis Civitas Virginis, Parthenopolis appellatur, (Canisius lib. 5. de Maria cap. 22).

stał się ozdobą, obroną, puklerzem, dla Konstantynopola. Kiedy gromy gniewu Bożego, kiedy pożoga, głód lub mordy groziły temu grodowi, wynoszono cudowny Wizerunek na mury miasta, lub w processyi obnoszono, wołając: Święta Boża Rodzicielko broniłaś nas po razy tyle i teraz ratuj: (1) i klęska ustawała.

Cesarzoweprzekazywały sobie ten Obraz jak perłę najdroższą, skarb najkosztowniejszy. Eudoksya przekazała go Pulcherii (2) Pulcheria następnej cesarzowej.

W Konstantynopolu zostawał ten wizerunek najmniej pięć wieków, przechodził różne koleje, zwłaszcza wtenczas, kiedy sekta Ikonoklastów burzyć poczęła wszystkie obrazy, wizerunki Jezusa, Maryi i świętych Pańskich wszystkie statuy, krzyże posągi. Sroga i krwa-
wa ta burza powstała za Leona Izauryka cesarza, i przez niego rozpoczęta około roku 723, trwała jeszcze pod panowaniem jego syna Konstantyna Kopronima, jego wnuka Leona VI. Ustała wprawdzie pod panowaniem Ireny i jej małoletniego syna Konstantyna VI.

(1) Sozomenus—Germanus Ep.

(2) Eudoxiam ad Pulcheriam misisse imaginem Matris Domini, quam Lucas depinxerat. Theod Hist, Ec. lib. I.

Sobór nawet powszechny w Nicei 787 r. był zwołany, potępiający obrazoborców; przecież wznowiła się za Nicefora, Michała Kuropalaty, Leona V. Teofila, aż do Michała II, w którego małoletności rządząc pobożną matką Teodora, położyła koniec srogości obrazoborców. W czasie téj burzy Obraz Maryi cudownie tylko ocalał, przechowywały go pobożne cesarzów małżonki, i córki, lub gorliwi pasterze Konstantynopola, jak Ś. German. Ś. Nicefor, narażając się niekiedy na niebezpieczeństwo nawet życia. Czytamy bowiem, iż kiedy Leon IV dwa inne obrazy znalazł ukryte pod poduszkami małżonki swéj Ireny, gwałtownym zapalił się gniewem, zerwał z nią stosunki (1) a nawet dwóch dworzan, na których padło podejrzenie, że takowe obrazy u cesarzowej zataili, śmiercią ukarał.

Z Konstantynopola cudowny Obraz bardzo łatwo mógł się dostać na Ruś, do Halicza i Zamku Bełzkiego: z tego bowiem Niepokalanéj Dziewicy i Konstantyna grodu, światło wiary przeszło do Bulgaryi, Morawii, Czech,

(1) Da er einmal unter feiner Gemahlin Bettkissen zwei Bilder versteckt fand, hob er allen Umgang mit ihr anf. (Annegarn's Weltgeschichte B. 4).

na Ruś i w ogólności do Słowian. Apostołowie wiary, jak Metody i Cyryl łatwo go tu przynieść mogli. Albo co pewniejsza, cesarze Wschodu wydając swe córę lub siostry za książąt wspomnionych krain i ten podarek w posagu przekazać mogli. Tak też twierdzi Zimorowicz w historyi Miasta Lwowa: „Anna Bazylego i Konstantyna cesarzów siostra, wydana za Włodzimierza (1) księcia Kijowskiego, niosąc na Ruś przez związek małżeński światło wiary chrześcijańskiej, i ten także Obraz cudotwórny, z posagiem zawiozła, gdzie przy swym mężu, wprzód poganin, a później prawowiernym, że szczególnie ten jedyny znak obrony chrześcijaństwa czciła, nie masz wątpliwości (2).” Tak samo wzmiankuje i Kromer w księdze 3. str. 47.

(1) Włodzimierz Rochniadę poganę i mnóstwo nałożnic oddalił i w r. 988, w Chersoniezie chrzest przyjął.

(2) Niektórzy twierdzą w swych opisach Jasno-góry, że r. 803 Nicefor cesarz, obraz ten z innymi relikwiami darował Karólowi Wielkiemu, a Karól znowu dał go Leonowi Księżu Ruskemu. Nie ujmujemy nikomu wiarogodności, ten jednak fakt nie jest zgodny z historyą i chronologią. Nicefor nie mógł darować obrazu i relikwii Karólowi Wielkiemu, ponieważ i sam powstał przeciw obrazom i był niechętny Karólowi. Karól bowiem miał zamiar pojąć cesarzową Wschodu Irenę

„Okolo r. 971. Włodzimierz książę po innych które miał żonach, zaręczył sobie, Annę cesarzównę Carogrodzką, siostrę cesarzów Greckich Bazylego i Konstantyna, z tą umową że miał Chrzest ś. przyjąć, a potem ślub wziąć. Wyprawiając w tę podróż bracia Annę, prócz innych skarbów dali jej ten Obraz Najświętszej Maryi Panny, jako najdroższy klejnot.”

Książęta zaś Ruscy wielolicznemi związki skojarzeni byli z władcami Polskiej krainy.

za żonę i tym sposobem połączyć Wschód z Zachodem, czém oburzeni dworzanie na Irene, Kanclerza Nicefora r. 802 cesarzem obrali. Nicefor zaś wygnał Irene na wyspę Lesbos, gdzie r. 803 w nędzy umarła. Es wurde bekannt, das Irene dem mächiigen Herrscher im Decident Karl dem Grossen sich zum Bräutigam wählte, das erweckte unter den Grossen eine Berschwörung. Der Grosschatzmeister Nicephorus wurde 802 zum Kaiser ausgerufen und dieser werwies die Irene nach Lesbos. wo sie arm und vergessen starb. (Annegarn's Weltgesch.) Nie mógł także Karol darować Leonowi księciu Ruskiemu tego Obrazu; gdyż Karol panował od roku 768 do 814, i w tym roku umarł 28 Stycznia a o Leonie czyli Lwie I na Rusi, jest wzmianka dopiero około r. 1246, który założył miasto w r. 1250, od swojego imienia Lwów nazwał i tu z Halicza swą przeniósł stolicę. Żyjąc przeto przeszło o lat 420 później, jakże mógł mieć stosunki z Karólem i od niego Obraz otrzymać?

Marja Dobrogniewa córka Jarosława była małżonką Kazimierza I; Wisława Księżna Ruska była żoną Bolesława II śmiałym zwanego. Bolesław III. Krzywousty miał Zbysławę;—Bolesław IV Kędzieżawy naprzód Anastazję, potem Helenę; Mieczysław III. Eudoksję; Leszek Biały Grzymisławę; Leszek Czarny Gryfinę. Wszystko to były księżniczki Ruskie.

Książęta zaś Opolscy byli także spokrewnieni i z królami Polskimi i różnymi książętami. Władysław Książę Opolski zajmował najpierwsze urzędy w kraju, a nawet za Ludwika Króla Węgierskiego i zarazem Króla Polskiego, kiedy tenże w ciągu swego dwunasto letniego nad Polską panowania, od r. 1370 do 1382 ciągle prawie przemieszkował w Węgrzech, Władysław Książę Opolski zastępował tu króla w Polsce, był Namiestnikiem albo Wielko-rządcą.

W skutek takich stosunków rodzinnych i związków Rusi z Konstantynopolem, i Polską krainą, a Księcia na Opolu z Królami Polskimi, ten obraz cudowny dostał się do własności Księcia Opolskiego, do Zamku Bełzkiego. Tu w czasie napadu Tatarów, strzała z łuku Tatarzyna, oknem do kaplicy zamko-



wój wpadłszy, utkwiała w szyję Obrazu Świętego i uczyniła bliznę, do dziś widoczną, która dotąd żadnem malowidłem zatrzeć się nie dała.

Ksiądz Walenty Plebankiewicz Z. K. w swém dziełku pod nazwą: „Obraz Maryi Boga-rodzicy na Jasnej górze”, przytacza z historyi miasta Lwowa przez Zimorowicza, następujący ustęp: *„Jak niegdyś po Wniebowzięciu Najświętszej Bogarodzicy, świat cały zasmucił się chrześcijański, tak w tym roku prawie (1382), żywy wizerunek Onejże z Rusi uwieziony, Lwów sprawiedliwie oplakiwał.”* I ztąd wnosi, iż cudowny ten upominek znajdował się także i we Lwowie; tak bowiem wyraźnie na stronnicy 15 mówi: obraz ten *„uszcęśliwił także i Lwów miasto, Stolicę Rusi, a właśnie chwila w której Lwów pożegnał jest rok 1382.* Nie spieramy się, czy Lwów miał szczęście posiadać ten drogi Obraz lub nie; czynimy jednak wzmiankę, że Plebankiewicz z przytoczonego przez siebie, a tu dosłownie zamieszczonego ustępu z Zimorowicza, za nadto odległe i stanowcze wyprowadza wnioski. Zimorowicz, jak każdy dobrze tekst odczytawszy uwidzieć może, nie twierdzi bynajmniej, że obraz był we Lwowie, ale

powiada tylko, „*Wizerunek Bogarodzicy*: z Rusi uwieziony był, i to właśnie z Rusi obrazu uwiezienie, Lwów jako stolica Rusi sprawiedliwie opłakiwał.

Nadmieniamy wreszcie, iż całkowity, dotychczasowy nasz opis, gruntuje się jedynie na pobożném podaniu, w następnym rozdziale podamy już pewne dzieje Śgo Obrazu.

ROZDZIAŁ III.

**Jasno-góra—Cudowny na nią Obraz
Matki Bożej—Jego koleje za Jadwigi,
Jagielły, aż do napadu Hussytów.**

Jezus naprzód zapowiedzian był światu przez proroków. Wszystkie okoliczności Jego urodzenia, życia, śmierci, samo nawet miejsce, gdzie się miał narodzić, umrzeć, dokładnie było wskazane, pp. Betleem (dom Chleba), tak, iż zapytani przełożeni żydowscy od Heroda, gdzie się miał Mcssyasza narodzić? zaraz odpowiedzieli: w Betleem Juda.

Również co do Matki Bożej, dokładnie Ją wskazuje Pismo Boże od samego początku. Już Adam widzi Niepokalaną Dziewicę w owiej niewieście, *która kruszy głowę węża* Ks. Rod III. 15). Noe widzi Ją w swój zbawczej arce, *w tęczy na niebie* (Rozd. IX. 13). Mojżesz w krzaku gorejącym (Ks. wyjścia III.

2). Izraelici w cudownym, jasnym słupie, wiodącym ich do ziemi obiecanej. w skrzyni przymierza. Eliasza *w wychodzącym z morza obłoczku na kształt stopy człowieczej* (3 Król. XVIII. 44. Widzi Salomon, gdy Ją *bez żadnej zmaży, niepokalaną* opiewa. Izajasz, gdy Ją *dziewicą* *Dziewicą* (halmah, vierge par excellence) nazywa (Iz. VII. 14). Samo miejsce narodzenia Maryi, w nazwie Nazaret, co znaczy miasto kwiecia, było wskazane, tam miała zakwitnąć i rzeczywiście zakwitła *Róża duchowa!*

Podobnie i w nowym prawie miejsca Maryi poświęcone, naprzód święci mężowie wskazali. Śty Franciszek z Assyżu zwracał się ku Loreto i modlił się tam, gdzie wkrótce potem domek Matki Bożej aniołowie, przez znaczne przestrzenie morza przeniosłszy, postawili. Święty, krainy naszej, Apostół Wojciech, ułożył wszystkim znaną pieśń na cześć Maryi: *Boga Rodzico Dziewico*, na więcej niż trzy wieki naprzód, wskazywał wzgórze, na którym dziś wznosi się Świątynia i Klasztor OO. Paulinów, jako miejsce, co osobliwszemi łaskami i cudami *zajaśnieje*; ztąd też i nazwa *Jasnogóry* (mons clarus) powstała.

Władysław Książę Opolski, Wieluński, Do-

brzyński i Wielko-Rządca Krainy Polskiej, nie widząc dość bezpieczeństwa dla Cudownego Obrazu na Rusi, z powodu częstych napadów tatarskich, zamierza Go przenieść do księstwa swego na Szlązku i umieścić w mieście Opolu (1) mającym zamek obronny. Już wszystkie przygotowania gotowe, lecz Obrazu z miejsca ruszyć nie podobno. Księżę pada przed obrazem na kolana, błaga Pana zastępów przez przyczynę Maryi, o wskazanie woli niebios. Modła wysłuchaną została. Księżę po dwakroć we śnie, ma sobie wskazaną Jasnogórę pod Częstochową, mil dwie od zamku Olsztyńskiego leżącą, jako miejsce gdzie Obraz ma być złożony.

Poddany woli Bożej, zabiera Władysław skarb drogocenny, puszcza się w podróż i dzień 9 Sierpnia 1382 r. jest ową pamiętną rocznicą (2), kiedy przybywszy do Czę-

(1) Opole (Oppeln) na Szlązku miasto dziś okręgowe ma 9000 mieszkańców i starożytny zamek. Oppela Hauptstadt des Regierungs-Bezirks an der Oder, mit einem Schlosse und 9000 Einwohnern. Canabich's Geographie.

(2) Zapisujemy tą datę, jako podaną przez wszystkich opisujących Jasnogórę. Nam się jednak zdaje, że sprowadzenie Obrazu na Jasnogórę, musiało mieć miejsce

stochowy, w uroczystej processyi do kościoła podówczas drewnianego, parafialnego, pod tytułem: „Wniebowzięcia Matki Bożej,” Jéj cudowny wizerunek na Jasnogórę wprowadza. Budowę nowego kościółka na pomieszczenie Obrazu i klasztoru dla zakonników rozpoczyna i sprowadza na służbę Maryi i ku posłudze wiernym, takie zgromadzenie, któreby z swego powołania, wyrażało na sobie cnoty Maryi: niepokalaność, wyższość nad rzeczy ziemskie, pokorę. Takimi właśnie są Ojcowie reguły Śgo Pawła pierwszego pustelnika, z Węgier. z klasztoru Śgo Wawrzyńca pod

na kilka lat wcześniéj. Pod tą bowiem datą 9 Sierpnia 1382 r. jest erekeya kościoła i klasztoru na Jasnogórze. W niej już jest wzmianka o ojcach reguły Śgo Pawła, sprowadzonych z Węgrzech. Przeniesienie Obrazu na Jasnogórę, musiało mieć miejsce, między rokiem 1375 a 1382. Napad bowiem na Bełzki zamek miał zapewne miejsce 1375 r., bo pod tym rokiem jest wzmianka o wpadnięciu Tatarów na Ruś. Potém wkrótce przeniesienie nastąpić musiało, a 9 Sierpnia 1382 r. jest zapewne datą, kiedy obraz do nowego, przez Władysława wzmiesionego małego kościółka, albo raczej kapliczki wniesiony został. Było to wtenczas, kiedy Władysław Książę Opolski, po zatargach z Dobiesławem Biskupem Płockim, od klątwy uwolniony, na zjeździe w zamku Złotoryjskim i uposażeniem Jasnogóry swe, z kościołem pojednanie upamiętnić pragnął.

Budą tu sprowadzeni. Pustelnicza ich reguła ma wyrażać życie nadziemskie, jakoby istot już nienależących do tego padolu płaczu; ich szata biała, ma przypominać niepokalaność Maryi, jej czystość.

Wypada nam tu choć kilka jeszcze dodać wyrazów, o początku Paulinów.

Zakon Paulinów uważa za swego zakonodawcę Śgo Pawła, urodzonego w Tebach, w Afryce, który 247 r. opuściwszy dom rodzinny, udał się na pustynię, tam przepędził w samotni lat 90. Kruk go żywił przynoszoną codzien w dziubie połową bułki chleba. Wprzedzien śmierci, nawiedził go Ś. Antoni, także pustelnik i pogrzebł, a szatę Pawła, uplecioną z liści palmy, jako drogą pamiątkę wziął z sobą, używając jej odtąd w dni Wielkanocy i Zesłania Ducha śgo. Zakon ten długo kwitnął na pustyniach Tebaidy.

W wieku XIII w Węgrzech za Andrzeja IIIgo Króla, Biskup dyecezyi pięciokościelskiej (Fünfkirchen), wznowił ten zakon 1225, rozproszonych po lasach i samotniach pustelników razem zgromadziwszy, kościół i klasztor im zbudował w Patach Komitacie Baranieckim i regułę podług Śgo Pawła 1go pustelnika im nadał i tegoż śgo za osobli-

wszego Patrona im naznaczył. Około zaś roku 1246 Euzebi Kanonik z Gran przyjąwszy sukienkę zakonną, i wybrany na przełożonego, udał się do Rzymu, nawiedził Śgo Tomasza doktora anielskiego z Akwinu; z tym mężem świętym udał się do Ojca Śgo Urbana IV i w roku 1262 pozyskał potwierdzenie swego pierwszowiekowego zgromadzenia i reguły wedle Ś. Augustyna (1). Następni papieże Klemens V. r. 1209 i Jan XXII r. 1328 zakon ten surowością żywota i dobrými uczynkami znamienity, wraz z regułą potwierdził (2). Zakon rozszerzył się po Węgrzech i między innými miał swój klasztor pod miastem Budą, na górze pod nazwą Śgo Wawrzyńca. Tu w r. 1381 zwłoki Ś. Pawła 1go pustelnika sprowadzono z Wenecyi, a w roku następnym 1382. Władysław Książę O-polski, z tegóż pod Budą klasztoru, sprowa-

(1) Z tego to względu S. Tomasz anielski i Ś. Augustyn, uważają się za osobliwszych patronów zgromadzenia Paulinów,

(2) Aug. Theineri Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustiantia. Romae 1859. Tom. I, pag. 222. Nr. 808,

dził na Jasnogórę zakonników i ich straży Obraz Cudowny powierzył (1).

Władysław Jagiełło przyjąwszy chrzest śty, w dniu 17 Lutego 1386 r. przez Bodzantę Biskupa, na króla ukoronowany, dowiedziawszy się o Cudownym na Jasnogórze Obrazie, nie tylko zapisy i nadania przez księcia Opolskiego poczynione zatwierdził, ale nadto przywilejem pod d. 21 Września 1393 r. w Krakowie wydanym, nowe uposażenie zgromadzeniu na Jasnogórze nadał, tak, iż słusznie drugim tego miejsca założycielem się uważa.

Jednocześnie tegóż Władysława Jagiełły bogobojna małżonka, Królowa Jadwiga dla niebios Królowej, w Obrazie Jasnogórskim cudownej, własną ręką drogocennymi perłami, kosztowny wyszyła ornat, który do dziś pielgrzymi na Jasnogórze z uszanowaniem oglądają (2).

(1) Vladislaus Dux Opoliensis, accersitis, ex Hungaria monasterio Budensi fratribus, quibus, jactis pro caenobio primaevio fundamentis in Claro monte Częstochoviensi, sacratissimam Thaumaturgae Deiparae imaginem, seu prototypon manu S. Lucae depictum ad custodiendum tradidit. (Brevis Notitia ordinis S. Pauli I. er.).

(2) Zobacz dary.

ROZDZIAŁ IV.

Napad Hussytów—Sława Maryi.

Na początku piętnastego stulecia, powstał w Czechach sekta od swego mistrza Jana Huss, albo Gęś zwanego, Hussytów, powstająca przeciw zwierzchności, burząca kościoły i klasztory. Hussyci wypowiedziawszy swemu władcy Cesarzowi Zygmuntowi posłuszeństwo, ofiarowali nawet koronę Czeską Jagielle, lub jego bratu Witoldowi. Jagiełło odrzucił tę wiarołomstwa ofiarę. Ci kacerze, pod naczelnictwem Mikołaja Trocznowa i jednookiego Zyszki, zrabowawszy Pragę i prawie całą Czeską krainę, a w niej 550 kościołów i do 115 klasztorów, wtargnęli także przez Szląsk aż na Jasnogórę, do świeżo wzniesionego klasztoru Paulinów. Pięciu zakonników zamordowali, innych rozproszyli, wpadli do samej Świątnicy, nietylko wszelkie kosztowności i ozdoby; bogatą ryzę czyli ornat obrzędu wschodniego, gęstemi i drogiemi perlami wy-

szytą (1), wiarogodny autentyk pochodzenie obrazu wykazujący, zabrali, ale nawet skarb najkosztowniejszy, Obraz Matki Bożej z ołtarza świętokradzko zerwali, na wóz włożyli, i z takowym już ujeżdżać poczęli. Nikt tu w okolicy małoludnój i przed taką srogą dziczą, pomocy dać nie mógł. Sama niebios Królowa Marya, w obronie swój stanęła. Skoro bowiem przywieziono Obraz na miejsce, gdzie dziś stoi kościół świętej Barbary, dalej konie mimo krzyków i bicia, ruszyć nie chciały. W wściekłym gniewie, jeden z bezbożnych złorzecząc przeciw Obrazowi, rzuca Go z gwałtownością o ziemię, rozbija na trzy części, lecz w taki sposób, iż na środkowej, twarze Matki Bożej i Dzieciątka Jezus zostały w całości; nadbiega drugi bluźnierca, szablą w policzek prawy Maryi uderza, i czyni na nim do dziś widzialne dwie szramy (2).

Na miejscu, gdzie Obraz stanął nieporuszony, wytrysło źródło czystej wody, które do

(1) Zobacz dary.... ta ryza dotąd się znajduje.

(2) Niektórzy z opisujących to zdarzenie, dodają, że bezbożnik, co uderzył po dwakroć w Obraz, podniósł jeszcze swą rękę, aby uderzyć po raz trzeci, lecz wzniezionej ręki już zgiąć nie mógł: padł na ziemię i wyzionął ducha.

dzis dnia przy kościółku świętej Barbary istnieje, z którego do dziś pątnicy z wiarą wodę czerpią, napawając się sami, zabierają takową z sobą do domu. Tu na pamiątkę naprzód krzyż drewniany, potem statwę kamienną, a wreszcie w roku 1646 wzniesiono kościół świętej Barbary z nowicyatem, dla mających chęć poświęcić się na służbę Maryi, w zgromadzeniu ojców Paulinów.

Niektórzy datę napadu Hussytów na Jasnogórę naznaczają około roku 1430. Nam się zdaje, że to nastąpić musiało przed r. 1424. Albowiem w voluminie legum (1) czytamy uchwałę w Wieluniu w roku 1424 przez Jagiełłę wydaną, surowe kary przeciw Hussytom stanowiącą, a nadto wyraźny zakaz broni i żywności do Czech; która to uchwała widocznie wywołaną była smutném zdarzeniem uwiezienia Obrazu i rabunku Jasnogóry.

Po takiej zniewadze wyrządzonej Obrazowi, zebrali się rozproszeni i przy życiu pozostali ojcowie i Obraz zbezczeszczony, królowi i stanom przedstawili. Jagiełło oddał go pod

(1) Volumina legum tom I. fol. 85 tit. Vladislaus Jagiello contra haereticos.

dozór biskupa i senatu krakowskiego, a następnie wezwał najbieglejszych mistrzów malarstwa i rzeźby, i krajowców i Greckich, zwłaszcza ze szkoły Bizantyńskiej, do czasu bowiem zdobycia Konstantynopola przez Turków (1) kwitnęły tam szczególniejszej sztuki. Ci z łatwością spoliłi rozbite części, ale znaków od uderzeń szablą, na obliczu Matki Bożej, mimo całej usilności i biegłości zaprawić nie zdołali. Widoczny w tém ujrzeli palec Boży, i król i stany poznali, że Pan chce, aby to zdarzenie na wieczne czasy pozostało na Obrazie, jako upomnienie i groźba dla beżbożnych znieważycieli Maryi i Jój pamiątek, jako bodziec do czci i uwielbienia Jój Najświętszego Imienia. Cięższa jest bowiem rana dla Maryi, kiedy kto bluźni Jój niepokalaność, nad rąbanie w sztuki Jój wizerunku.

Król i stany, ozdobiwszy ile można było najlepiej Obraz, postarali się takowy w processyi, wśród śpiewów odprowadzić napowrót, jakby do swój stolicy, na Jasno-górę. Prześliczny to musiał być po pięknych, malowniczych krakowskich wzgórzach i błoniach, przez

(1) Turcy zdobyli Konstantynopol dnia 29 Maja 1453 roku.

Olkusz, Pilicę, Żarki, Olsztyn, przeszło mil dwadzieścia ciągnący się pochód; prawdziwy tryumf Królowej, po odebranėj niewinnie obeldze. Zawsze był słynny wizerunek Matki Bożej, na Jasnogórze, lecz od owėj chwili, sława jego nieskończenie się wzmogła. Od-tąd datują się odwiedziny Jasnogóry przez najdostojniejsze osoby. Krakowska ziemia zachwycona tym pochodem, rozpoczęła coroczne pielgrzymki; wieść o tém rozeszła się po Szlązku, po Czechach i ci także poczęli biedz, składać hołdy Maryi na Jasnogórze. A tak złość heretycka, czychająca na zagładę czei Maryi, pohańbiona, przyczyniła się jedynie do chwały i uwielbienia niebios Królowej, do rozśławienia Jój wizerunku na Jasnogórze.

ROZDZIAŁ V. ✓

Sprowadzenie Relikwii — Przymurowanie kaplicy. — Galerja. — Świątynia.

W roku 1614 wprowadzone tu zostały uroczyście relikwie, a mianowicie głowy świętych: Euzebiusza kapłana, Donata dyakona, oraz święte szczęty innych męczenników. Dla nich przymurowana została naprzód dolna w skale kaplica, a następnie nad nią druga, górna, z których pierwsza do dziś kaplicą świętych relikwii się zowie. (1)

(1) W roku 1865 wydaliśmy obszerne dziełko, pod nazwą: *Miesiąc Aniołów*. Wierny tam znajdzie w krótkości to wszystko, co się do wiary, czci i nabożeństwa

Kaplica Matki Bożej z początku aż do roku 1644 była bardzo maluczka, rozciągała się jedynie po dzisiejszą kratę. W dniu 9 kwietnia 1641 założono kamień węgielny pod tę część kaplicy, którą dziś kraty czyli przezbiterium aż do drzwi wielkich, wraz z dwoma chórami bocznymi i tym, na którym są organy wprost wielkiego ołtarza, widzimy. Budowa tej kaplicy dokonana została funduszem Łubieńskich, a mianowicie Stanisława Łubieńskiego, Biskupa Płockiego i Macieja Łubieńskiego, Biskupa Włocławskiego i Pomorskiego, a potem Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, który tę kaplicę w dniu Zwiastowania Najświętszej Panny 1644 roku pokonsekrował, i Cudowny Obraz z wielkiego kościoła, gdzie przez czas budowy znajdował się, napowrót do kaplicy w uroczystej wniósł processyi.

Jednocześnie zewnątrz nad kaplicą Matki Bożej, od strony i w tém położeniu jak wi-

aniołów odnosi. Miesiąc Październik jest głównie na cześć aniołów wybrany, dla tego też i Urban VIII pod dniem 8. Października ową Bullę wydał.

zerunek Maryi, wzniesiona została galerja. na niej ołtarz, a nad ołtarzem kopja Obrazu Cudownego.

Rozrzewniający to widok, który się corocznie powtarza, kiedy na téj galerji wysoko, kapłani od brzasku jutrzeńki, do pierwszej z południa godziny, bez przerwy Najświętsze sprawują Ofiary, Przypada to w dzień 8 Września, Narodzenia Maryi. Lud wtenczas w tak wielkiej zbiera się liczbie, iż i kaplica i obszerny kościół, objąć wszystkich nie może. Wtenczas niesięgłe okiem niebios sklepienia, zamieniają się na wielką Świątynię—lud otacza wzgórze, kieruje swe oko tam wysoko, w górę ku ołtarzowi, a serce podnosi aż do nieba, aż do tronu swéj Matki Maryi. Jaki widok, kiedy na téj górnej galerji kapłan podnosi Najświętszą Hostję, kiedy lud w kor-ném nachyleniu Bogu hołd składa. Co za widok, kiedy kapłan z téj świętej wyżyny podnosi ręce i lud błogosławi; wtenczas zdaje się, że niebios się otwierają, że sam Bóg dziatki swe błogosławieństwem darzył Tu także rok cały dniem i nocą goreje lampa, i swém migocącym światłem, zdaleka wskazuje pobożnym przychodniom miejsce święte,

gdzie się drogi upominek, wizerunek naszój
Matki znajduje. Poniewolnie serce przepę-
nione czią dla Maryi powtarza:

Witaj gwiazdo morza
Ślicznaś jako zorza.—

ROZDZIAŁ VI.

Ołtarz hebanowy.—Świątynia Świętego
Wacława.

Wkrótce po przemuiowaniu kaplicy, Kan-
clerz Koronny Ossoliński, chciał także na Ja-
snogórze zostawić pamiątkę swój pobożności.
Początkowo zamierzał wznieść dla Obrazu
Matki Bożój ołtarz cały srebrny, lecz za na-
mową Króla Jana Kazimierza, aby nie dać
podniet do chciwego łakomstwa i uwiecznić

pamięć Świętego Kazimierza, wznioł do dziś istniejący hebanowy (1). Ozdobny tylko, a zwłaszcza kapitele, gzemsy, sześć posągów przedstawiających aniołów, herb Ossolińskich i wspaniałe antepedium dał ze srebra. Dwa lata ciągnęła się robota ołtarza. Obraz zaś przez ten czas znajdował się w kościele wielkim. W dniu Narodzenia Maryi 1650 roku, w obec niezliczonego ludu, różnych dostojnych osób, a między temi pięciu biskupów, ołtarz przez Prymasa Macieja Łubieńskiego pokonsekrowany, i Obraz z wielkiego kościoła tu przeniesiony i w nowo wzniesionym ołtarzu został umieszczony.

W tym samym czasie 1650 roku, wzniesiona i urządzona została, wspaniała, do dziś istniejąca zakrystja. Zdobią ją obrazy przedstawiające życie świętych, wśród pustyni, tudzież dwie znakomitości życia pustelniczego Ś-go Antoniego, Ś-go Romualda, dwóch pustelnic Ś-tėj Sofronii i Dymyny, Udoni i wreszcie czterech ewangelistów. Zakrystja ta między kaplicą i kościołem, na przeciw wscho-

(1) Ten bowiem ołtarz wyrobiony jest podług ołtarzyka hebanowego, do dziś na Jasno-górze znajdujacego się, który wprzód należał do śgo Kazimierza.

dów wiodących na chór wzniesiona odpowiada najlepiej swemu przeznaczeniu. W dniu 27 Września każdego roku, przybiera ona postać świątyni. W tym dniu bowiem kościół obchodzi pierwszego Słowian męczennika, Ś-go Wacława, tu się znajduje wspaniały Jego ołtarz i relikwie; tu się odprawia Najświętsza mszy Ofiara ku czci świętego.

ROZDZIAŁ VII.

Szwedzi pod Jasno-górą.

Lata 1654 (1) i 1655 bardzo były smutne dla Jasnogóry. W roku 1654 wieża drewniana stała się pastwą płomieni, a zaledwie

(1) W dziełku pod nazwą: Wiadomość hist. o obrazie Matki Bożej z roku 1856, czytamy: „Dnia 9. Czerwca 1624 r, w czasie zachodzącego słońca, widziano na słońcu, krzyż, a z prawej strony jego, mieczem prze-szyte serce; z lewej zaś uzbrojoną rękę, trzymającą jabłko, zmieniającą się w cztery inne mniejsze, a następnie w miotłę nad słońcem zawieszoną... Widziany kometą, całą okolicę napęłnił trwogą, pewne dla miejsca tego rokowano nieszczęście” stron, 42 i 48.

pożarem zrządzone, naprawiono szkody i wieżę odbudowano, nowe nieszczęście spadło na Jasnogórę.

Karol Gustaw Król Szwedzki, z swym wojskiem, zawładnął już prawie całą krainę: niebezpieczeństwo groziło Jasnogórze, która pod ówczas stanowiła obronną twierdzę. Prowincjał zakonu Teofil Brzozowski lękając się napści, w dniu 8 Listopada 1655 roku, wśród jęków i łkania wszystkich obecnych, uwozi Cudowny Obraz do Głogowa, obronę zaś Jasnogóry zostawia miejscowemu przeorowi księdzu Augustynowi Kordeckiemu.

Nie będziemy obszernie opisywali tego zdarzenia, jest ono dostatecznie wiadome każdemu. W ostatnich czasach opiewano je i prozą i wierszami, a pomnik w roku 1859, z woli Najjaśniejszego, w Bogu spoczywającego Aleksandra II. Monarchy, na Jasnogórze wzniesiony, fakt ten dla potomności uwiecznił. Dość, nieprzyjaciel po wielu nadaremnych attakach z hańbą uchodzić musiał (1).

(1) Niektórzy opisują, że Szwedzi widzeniem cudownej Niewiasty, po wałach twierdzy chodząc, działa przeciw nim wymierzając, przełękni, od oblężenia odstąpił, Wiadom. hist. str. 50.

Odtąd Marya na Jasnogórze, miano *Zwycięzkiej* zyskała. Cudowny zaś Obraz chwilo-wo do Głogowa uwieziony, w sam dzień Zmartwychwstania Pańskiego 1656 r. wśród wielkiego zebrania pobożnych, wśród muzyki i śpiewów, przy odgłosie dzwonów i grzmiących salwach działowych, wśród powszechnej radości i wesela, w największym tryumfie, napowrót do kaplicy został wprowadzony, a dnia 3 Marca 1658 r. sam Król Jan Kazimierz, przybył tu z licznym orszakiem, składając Bogu i Maryi najgłębsze dzięki, że już Szwedzi opuścili naszą krainę.

Na uwieńczenie téj opieki Maryi nad Jasnogórą, wdzięczne zgromadzenie Ojców Paulinów, sprawiło kosztowną, dyamentami wysadzaną monstrancję. Wyrobił ją po mistrzowsku Jubiler Grotkau z Warszawy. Prócz 214 drogich pereł, błyszczy w niej 2366 dyamentów, a między niemi, wielkie ceny, przez Zygmunta Przerębskiego Wojewodę Sieradzkiego, ofiarowany brylant (1).

(1) Poniżej szczegółowo opisujemy tę monstrancję, i wyryty na niej napis dosłownie podajemy. Dutkiewicz w r. 1866 ją odfotografował, mylnie tylko dał jej nazwę dar Warszawy.

ROZDZIAŁ VIII.

Ślub Michała Korybuta — Trzechsetna rocznica Obrazu na Jasnogórze — Odsiecz Wiednia.

Rok 1680 pamiętym jest dla Jasno-góry, z powodu ślubu Michała Korybuta Wiśniowieckiego, z Eleonorą córką Ferdynanda III. Cesarza, tu odbytego. Cały prawie miesiąc Luty tegóż r. Król tu bawił; przybył bowiem 1. Lutego, dla poczynienia przygotowań do ślubu, w dniu 26 Lutego odbył się uroczysty wjazd na Jasnogórę i narzeczonej Eleonory Austryackiej i jej matki Cesarzowej Siostry i innych Panów, z cesarstwa korony i Litwy przybyłych. Między znakomitými cudzoziemcami był naczelny wódz wojsk cesarskich Montecuculi. W dniu 27 Lutego nuncyusz apostolski, Galeato, Mareschotti, otoczony orszakiem licznych dostojników Kościoła, w czasie pontyfikałnie, przez siebie odpra-

wionej Najświętszej Ofiary, królewskie sta-
dło, Sakramentalnym węzłem małżeństwa ze-
spolił. Uczta godowa odbyła się w jadalni
zgromadzenia; a po uroczystości wesela, no-
wożeńcy złożyli w miejscowym skarbcu, bo-
gate upominki. (1)

W roku 1682 Jasnogóra obchodziła Jubi-
leusz trzechsetnej rocznicy sprowadzenia Cu-
downego Obrazu. Innocenty XI, Papież na
zanesioną prośbę zgromadzenia, dnia 1 Lip-
ca 1682 r. wydał Bullę, mocą której, wszy-
scy wierni od wigilii uroczystości Narodzenia
Najświętszej Panny Maryi, i przez wszystkie
dni oktawy, nawiedzający tę Świątynię, spo-
wiedź i Św. Komunię przyjmujący, zyskiwali
odpust zupełny, jubileuszowy.

Do pomnożenia radości przyczyniło się to
jeszcze, iż sprowadzono tu święte relikwie,
a mianowicie głowy śś. męczenników: Hono-
rata i Kandydy. Aleksander Denhof Opat Cy-
stersów z Jędrzejowa, pozyskał te święte
szczęty w Rzymie i one w kosztownych reli-
kwijarzach, Jasnogórze przekazał.

W wigilią Narodzenia Matki Bożej, w świe-
tnym tryumfalnym pochodzie, z parafialnego

(1) Zobacz dary.

na Starój Częstochowie kościoła, w orszaku przeszło 700 tak świeckich jak i zakonnych kapłanów, tudzież przy wielkiem, z najodleglejszych okolic zebraniu pobożnych pątników do 140,000 i więcej wynoszącem, wśród śpiewów, muzyki i salw działowych, wprowadzono święte szczęty królujących już na niebiosach męczenników i złożono je na przygotowanych ołtarzach.

Następnego zaś dnia od zarania, przy wszystkich ołtarzach wielkiej Świątyni i kaplicy, bezkrwawe mszy świętej odprawiali kapłani Ofiary. Lecz brakło czasu, ołtarzy; wielu kapłanów do innych świątyń na Częstochowie, ze mszą świętą udać się musiało.

Rok 1683 tém jest pamiętny, że Sobieski, spiesząc na odsiecz Wiedniowi, przybywa na Jasnogórę, d. 24 Lipca 1683 r. wraz z swą małżonką i synami, Jakóben, Aleksandrem i Konstantym. Tu spowiadają się, przyjmują Najświętszą Komunię, król bierze błogosławieństwo na wyprawę. W czasie błogosławieństwa zgromadzenie tutejsze, przez swego Prowincyała Czechowicza, składa królowi miedziany wyzlaczany napiersnik, niby puklerz, i tarcz serca z wizerunkiem na nim Matki Bożej Jasnogórskiej, tudzież szablę, w opra-

wie kosztownými zdobnej kamieniami. Jan z wiarą i nabożeństwem ku Maryi przyjmuje, i tuli do serca napierśnik z Obrazem Niebios Królowej. Od szabli zaś oddziela i przyjmuje tylko żelazne ostrze, kosztowną zaś pochwę i rękojeść (1) zostawia, oświadczając: „*W starciu z wrogiem, żelazo jedynie potrzebne; srebro zaś, złoto, djamenty, niech zostaną dla Maryi.*” Małżonka zaś pobożnego króla, Marya Kazimiera czyni zapis, na utrzymanie sześciu sług kościelnych, którzyby w czasie woływ konwenckich, zwłaszcza w dnie Maryi, co sobota assystowali. Godło ich ubrania, na piersiach wizerunek Maryi Jasnogórskiej, a na lewém ramieniu herb korony.

Król udał się ztąd wprost przez Kraków pod Wiedeń; dnia 12 Września 1683 r. w Niedzielę po uroczystości Najświętszej Panny Narodzenia (2) odniósł głośnie na cały świat zwycięstwo, zdobył nawet namiot wielkiego Wezyra, z wszelkiemi kosztownościami. W dniu

(1) Do dziś w skarbcu się znajduje ta pochwa z rękojeścią. Dutkiewicz fotograf w r. 1866 między innemi przedmiotami Jasnogóry ją odfotografował.

(2) O zwycięstwie pod Wiedniem, król doniósł Innocentemu XI Papieżowi, w krótkich Cezara wyrazach lecz nie sobie jak Cezar, ale Bogu przyznając zwycięz-

następnym 13 Września odbył uroczysty wjazd do Wiednia, a na Jasnogórze odbyło się dziękczynne, dnia 10 Pazdziernika 1683 nabożeństwo. Na pamiątkę, że Maryi głównie winien powodzenie swemu orężowi, król, zdobyte na Turkach chorągwie posyła, jedną do Rzymu, do kościoła Matki Bożej Zwycięzkiej *Santa Maria della Vittoria* (1); drugą do S. Domku Matki Bożej w Loretto; tu zaś na Jasnogórze składa, do dziś w Skarbcu się znajdujące: sztandar o dwóch buńczukach; pięć buław, dwie misiór, trzy sajdaki ze strzałami i lu-

two: *Veni, vidi, Deus vicit*. Innocenty zaś dla uwiecznienia tego zwycięstwa i dnia w którym nastąpiło, ustanowił na całe Chrześcijaństwo, w Niedzielę pierwszą po uroczystości Narodzenia Najświętszej Panny, nowe święto pod nazwą: Imienia Maryi. Tak wyraźnie w brewiarzu Rzymskim, na tę uroczystość czytamy: *Innocentius XI Romanus Pontifex, ob insignom sub ejusdem Virginis Mariae praesidio victoriam Viennae in Austria partam, Dominica infra octavam Nativitatis Mariae, venerabile nomen Ejus celebrari praecepit*.

(1) W tym kościele do dziś odprawia się corocznie dziękczynna pamiątka zwycięstwa: *Si vi celebra, la festivitta della Madonna nella Domenica fra l'ottava della Nativita di lei, in memoria della liberazione di Vienna sequita nel Pontificato d'Innocenzo XI. il 12 Settembre 1683. — Roma da Nibby.*

kiem, zegar brązowy wyślacany (2) puhar i dwie duże, piękne tace srebrne, z namiotu samego Wezyra, Kara Mustafy zabrane.

ROZDZIAŁ IX. ✓

Pożar i odbudowanie — Kłeski na początku XVIII stulecia — Syn Piotra Wielkiego na Jasnogórze,

Bóg dopuszcza niekiedy przeciwność i nie-szczęście, aby się lepiej uwydatniła cnota; w przeciwności dopiero, rozplomienia się serce prawe i mężne, miłością uzacnia dusza.

Świątynia na Jasnogórze obok chwil błogich, wspomnień radosnych, miała też dni smutku i boleści. W dniu 16 Lipca 1690 r. w dzień Matki Bożej Skaplerznej przy rozpoczęciu nabożeństwa, z niewiadomój przyczyny wybuchł pożar; płomienie silnym wichrem

(2) Dutkiewicz w r. 1866 wszystko to odfotografował.

północy podniecane, ogarnęły gmach cały. Jak smutny, bolesny widok, wspaniałe, portretami królów ozdobione pokoje królewskie, stają się pastwą płomieni; wysoka wieżyca drewniana, z zegarem, dzwonami runęła, pada na dach kościoła, zatrzęsła się świątynia, przebiły sklepienia kościelne. Przebitym otworem, płomienie dostają się do wnętrza świątyni. Wspaniały organ, misternie rzeźbione stalla, prześliczne obrazy, przedstawiające żywot Śgo Pawła Pustelnika i inne malowidła, wyrażające cuda i łaski za przyczyną Maryi doznane; cały złocony, śliczny ołtarz wielki i boczne ołtarze, wszystko, co długie lata z nakładem i trudem wzniosły w wielkim kościele, trawia w jednej prawie chwili ognia płomienie.

Kapłani w boleści lękają się, aby w niszczącym żywiole niezgorzał i Obraz Cudowny. Wśród łez i jęków unoszą go do kościoła Ś. Barbary. Lecz i tam iskry ognia i rozpalone głównie wiatr niesie, już i tam w trzech miejscach płomienie buchnęły. Silny tylko ratunek wiernych, albo raczej potężna obrona saméjże Maryi, której tu Obraz przeniesiono, pożar powstrzymuje.

Wśród samego nieszczęścia do cudów zaliczają:

1. że ocalał kościół Śój Barbary z Cudownym Wizerunkiem.

2. że w czasie pożaru, z ratujących nikt nie doznał szwanku, chociaż niektórzy, żaru rozpalonej miedzi znieść nie mogąc, z dachów z wysokości 30 łokci zeskakiwali.

3. że kaplicy Maryi pożar nietknął wcale (1), chociaż cały nad nią dach zgorzał. Nie sie wreszcie podanie, że Obraz Maryi przybierał różne postacie; przy uprowadzeniu z kościoła, Oblicze Matki Bożej smutne, bolesne, łzy widzom wyciskało; a przy sprowadzaniu napowrót, toż Oblicze przybrało postać wesołą, pociechy.

Jakkolwiek klęska, nieszczęście było wielkie, lecz wielka też zaraz okazała się wiara, współczucie wiernych, gorliwość w uwielbieniu Maryi, zewsząd liczne zaczęto składać ofiary tak dalece, że wkrótce zgromadzenie

(1) Z powodu tego ocalenia Obrazu Wespazjan Kochowski napisał w r. 1693 rodzaj poematu pod nazwą: *Rubus incombustus, Virgo Deipara iterum in monte claro*. Dziewica Bogarodzica na Jasnogórze, to drugi krzak Mojżesza w płomieniach nietknięty.

było w możności, poczęści zrządzone szkody naprawić, zniszczone budowle odbudować.

Wzniesiono naprzód i miedzianą pokryto blachą, dach nad kaplicą Matki Bożej, i tegoż jeszcze samego roku 1690, w uroczystość Wszystkich Świętych, Obraz Niebian Królowej, wśród licznie zebranego ludu, napowrót na swe miejsce, wśród muzyki i śpiewów, uroczyście wniesiono. Sam Biskup Krakowski Jan Małachowski, chciał mieć to szczęście, nieść Obraz Cudowny. Na dzień wniesienia Obrazu i całą oktawę, Legat Papieżki Andrzejj de Santa Croce, dla zwiedzających Jasnogórską świątynię odpowiedni nadał odpust.

W pięć lat po pożarze, niby feniks, powstała prześliczna z popiołów świątynia. Odnowiono naprzód kaplicę i kościół zewnątrz i wewnątrz. Następnie sklepienie kaplicy przyozdobiono piękną sztukaterją. W wielkim kościele odmalowano w prezbiterjum historję Znalezienia Ś. Krzyża, w nawie historję życia Matki Bożej. Zewnątrz wybudowano wspólną wieżycę, wewnątrz w kościelnym prezbiterjum dwa naprzeciw siebie chóry, z których na jednym, od strony epistoły, piękny o dwunastu głosach wystawiono organ. Wy-

murowano także wielki, ołtarz, który w dzień 28 Lipca 1696 r. pokonsekrował Biskup Krakowski Małachowski, umieściwszy w nim święte szczęty męczenników: Marcellego, Aniceta Honorata i Adryana.

Na początku ośmnastego stulecia, znowu smutne dla Jasnogóry nastąpiły wypadki, które jednak jak wszystkie poprzednie, szczęśliwie się zakończyły.

Karol XII Król Szwedzki, zaczepiony przez Augusta II o Inflanty, z niezmierną szybkością pokonawszy Duńczyków, zajął Warszawę, a następnie pod Klisowem pobiwszy Augusta, zagarnął i Kraków, i Stanisława Leszczyńskiego królem obrać nakazał. Wojska Karola przebiegając bez oporu kraj, podciągnęły i pod Jasnogórę. Jenerał szwedzki Goldenstiern przybywszy tu dnia 12 Sierpnia 1702 r. z 8000 Szwedów, trzymał dni dwie Jasnogórę w oblężeniu. Żadnego jednak nie przypuszczał ataku, splondrował tylko majątność do klasztoru należącą; po zrzuceniu w nią szkód wielkich i otrzymanym okupie, za jednego z uwięzionych zakonników, odstąpił od twierdzy.

Dnia 5 Stycznia 1704 roku, w twierdzy tutejszej, gdy się sposobiono w amunicję i za-

pasy; gdyż Szwedzi aż do stanowczej, pod Puławą zadanej im przez Rossjan porażki, po całym kraju plondrowali; zapalił się proch, zaczęły z hukiem pękać granaty, dwie godziny przeszło, o kilka mil straszny huk słyszano: zdawało się, że klasztor i świątynia wyleci w powietrze. Opieka jednak cudowna Maryi i tą razą ocaliła to miejsce, mniejszy tylko zgorzał skład prochu, większy zaś, od którego głównie lękano się niebezpieczeństwa i zniszczenia, został nietknięty, lubo od pierwszego niezbyt był odległy.

Jenerał szwedzki Rheinschild posłyszawszy o wybuchu prochowni, z wielotysięcznym wojskiem, szybko nadbiega pod mury twierdzy, żąda takowej poddania, z zagrożeniem szturm i zniszczenia, jeśli najdalej za dni dwanaście nie podda się załoga. Dwa tygodnie ubiegło, ksiądz Izidor Krassuski Prowincjał, wstępując w ślady Kordeckiego, poddania odmawia. Reinschild obrażony, z całą siłą uderza na klasztor. Widziano jak Szwedzi gotują się do szturm, jedni sposobią drabiny, inni topory, oskardy, narzędzia do łamania murów; załódze zaś nie pozostało tylko modła i opieka Maryi. Prawdziwa to jednak wieżyca Dawidowa, potężna. Z za-

dziwieniem bowiem spostrzegli oblężeni, że Szwedzi niewiadomo z jakiego powodu, zaniechali ataku; zostawiwszy nie wielką załogę w Częstochowie, reszta odeszła. Wprawdzie, w niewiele dni potem 5 Lutego 1704 roku jeszcze wrócił Reinschild z wojskiem, dni dziesięć trzymał twierdzę w oblężeniu, i znowu do stanowczego gotował się ataku; lecz jak poprzednio od takowego odstąpił, i cofnął się z wojskiem w stronę Krakowa.

Po takich szczęśliwie wytrzymanych naciśkach na twierdzę, dnia 6 Listopada 1704 r. przybył tu Król August II. polecając się Maryi wraz z nuncjuszem papieżkim Filipem Spado biskupem Łuki.

Szwedzi jednak nie opuścili jeszcze kraju, nie poprzestali niepokoić ustronia Maryi. W roku 1705 inny Jenerał szwedzki Stromberg, z znacznym wojskiem podciągnął pod Jasnogórę, zażądał wielkiego okupu. Próżno wypraszał się klasztor, iż uiścić go nie może. Stromberg każe palić wsie pod klasztorem Lgotę, Lisieniec, a wreszcie i Częstochówkę, sądząc, że pożar gnany wichrem zniszczy i Jasnogórę. Rzeczywiście, niebezpieczeństwo było wielkie, nie tylko same iskry, ale gorejące głównie, niesione wichrem, padały na

kościół i klasztor. Lecz znowu opieka Maryi, ukazała się widoczna, pożar nie zrzucił żadnej klasztorowi, ani świątyni szkody, a Stromberg widząc, że spalenie się nie powiodło, zaniechał zamiaru i orężem zdobycia twierdzy.

Rok 1709 pamiętnym jest, jak Szwedzi pod Puławą (1) na głowę przez Rossjan pod wodztwem księcia Aleksandra Menszykowa pobici zostali. Jenerał szwedzki Krassau ze znaczném wojskiem, bo przeszło 18000 wynoszącym, cofając się już z kraju, dnia 7 Września 1709 roku, podstąpił pod Jasnogórę, złupić i znieść ją postanowił. Poprzestał jednak na złupieniu dóbr klasztornych i w dalszą ku Szwecyi udał się drogę.

Po ustąpieniu Szwedów z kraju, Jasnogóra dnia 8 Listopada 1709 r. ujrzała w swych murach znakomitego gościa. Zwiedził Ją syn Cesarza Rossyi Piotra Wielkiego, wielki książę Alexy i małżonka zwycięzcy z pod Puławy, księżna Menszyków.

(1) Полтава Губернскій городъ прославленный побѣдою Петра I-го надъ Карломъ XII 27 Іюня 1709 г. Въ память сей побѣды, здѣсь воздвигнуть монументъ въ 1808 году Петру Великому.

Roku 1710 znowu zaraza w okolicy srożyć się poczęła, jeden wprowadzie ze służących rażony powietrzem, zaraził i innych, lecz i tą razą mór wkrótce ustał, a z zakonników żaden powietrzem rażony nie został.

Tegoż samego 1710 roku nowa wprowadzie Jasnogórę przeraziła trwoga. Dnia 9 Października gwałtowny w klasztorze wybuchł ogień, podniecany wichrem, groził zniszczeniem klasztoru i świątyni: po kilkogodzinném srożeniu się płomieni, wszelki ratunek zdawał się już niepodobnym, kiedy jednak obecni uciekli się do modłów, do opieki Maryi, wicher ustał i ogień wkrótce potłumiony został. Głównie zgorzała biblioteka. Lecz ksiądz Mośzyński Prowincjał, niedługo potem nową, wspaniałą odbudował. Jeden z ojców zgromadzenia, ksiądz Anastazy Kiedrzyński ozdobił sufit i ściany, farbami al fresco pomalował; a brat zakonny Grzegorz Woźniakowski, szafy dziś jeszcze podziwianemi fornirami prześlicznie upiększył.

ROZDZIAŁ X.

Koronacya ś-go Obrazu — wypadki do r. 1782.

Po prawdziwym, siedmiu boleści, obosiecznym mieczu dla Maryi na Jasnogórze, po dwukrotnym morze, dwukrotnym pożarze, po napadach przez trzech Jenerałów szwedzkich na twierdzę, zajaśniała chwila tryumfu, radości, ukoronowania Matki Bożej.

Myśl koronowania obrazów jest bardzo dawną, już Grzegorz III. w r. 725. Grzegorz IV w r. 848 koronami wieńczyli obrazy Matki Bożej; r. 1496 ukoronowano statuę Matki Bożej w domku Loretańskim: (1) Aleksander zaś Sforza, dziekan kapituły śgo

(1) O téj koronacyi Tursellini in historia Lauretana f. 70, tak mówi: Recineti grassabatur lues .. igitur ad

Piotra na Watykanie 1630 r. obszerny swój majątek zapisuje i przeznacza na to, aby z jego dochodów robiono złote korony, niemi zrobiono wizerunki Chrystusa i Maryi w Państwie Kościelném. Z tego funduszu ukoronowano naprzód obraz *Madonny od febry*, a potem Dzieciątka Jezus, w tymże samym obrazie, w kaplicy przy Bazylice śgo Piotra na Watykanie. (1)

Świadomy o takowym zapisie kardynał

Lauretanam Aedem fit supplicatio. Nec spes precesque in irritum cecidere. Extemplo votiva supplicatione veluti divina manu pertilentia abstersa: civitas periculo exempta. Ergo Recinetenses voti rei, magnam pecuniae vim, in votivum conferunt munus. Decreta que supplicatione, coronam auream, gemmis distinctam clarissimis, Lauretanae, Virgini donum ferunt, anno 1496. Corona B. Virgini imposita, et simul a Cardinale Robureo impetratum est, ut ea nunquam removeretur; Cardinalisque beneficium Julii II et aliorum deinde Pontificum autoritate firmatum. Mylne jest zatém twierdzenie tych, co dopiero w wieku 17 początek koronacyi obrazów Maryi naznaczają, lub powtarzając za innemi twierdzą, że początek ten miał miejsce 1685.

(1) Nie wiem zkąd wyjęli niektórzy opisujący Jasnogórę r. 1685, jakoby wtenczas kardynał Sforza miał uczynić zapis na korony obrazów, kiedy obraz Madonny w kaplicy na Watykanie, z jego funduszu już na lat 50 przeszło, pierwój był koronowany. Oto są dosłowne

Benedykt Odeschalchi i zarazem znając cudowność łaskami słynnego, od lat przeszło 330 obrazu Matki Bożej na Jasnogórze, w czasie swego trzecztygodniowego tu pobytu, w roku 1713 zapewnił zgromadzenie, iż się postara i o przywilej ukoronowania Obrazu i stosowne do tego, z Rzymu nadesłane będą dwie korony. Jakoż Odeschalchi przybywszy do Rzymu, uzyskał u kapituły Śgo Piotra na Watykanie i u jej dziekana kardynała Albano, dwie złote korony dla wizerunku Maryi na Jasnogórze, a nadto podwójną Bulę Klemensa XI Papieża, obejmującą i przywilej koronacyi Obrazu i pozwolenie wywiezienia koron po za granicę Państwa Kościel-

wyrazy Pana Niby opisującego Bazylikę śgo Piotra na Watykanie: Kościół śgo Piotra na Watykanie.... Kaplica ma obraz Maryi zwanęj od febry, ukoronowanęj w r. 1631 27 Sierpnia, przez kardynała Aleksandra Sforza, jakoteż w r. 1637 14 Sierpnia uwieńczoną została koroną, głowa Boskiego Dzieciątka Jezus.—S. Pietro in Vaticano. . La capella cortiene l'immagine di Maria detta della febre, coronata nel 1631 il 27 Augusto del Cardinale Alessandro Sforza, siccome del pari nel 1637 il 14 Augusto ebbe la sua corona anche il capo dal divin figliuolo Gesu. (Parte 1 foglio 145)—W r. 1867 przypada także setnica koronacyi obrazu Matki Bożej w Miedniewicach pod Łowiczem.

nego; gdyż wedle zapisu kardynała Sforza, korony przeznaczane przedewszystkiém były w Państwie Kościelném. Nadto upoważnił Papież Nuncjusza swego przy Rzeczypospolitéj, do dopełnienia koronacyi. Nuncjusz Grimaldi nie mogąc osobiście tego dopełnić, zlecił ten zaszczyt biskupowi chełmskiemu Krzysztofowi Szembekowi. Biskup okólnikiem z dnia 4 Lipca 1717 roku, całą krainę naszą, o tak ważnej powiadamiając uroczystości, naznaczył takową na dzień 8 Września 1817 r. dzień Narodzenia Maryi.

Wieść o koronacyi dotąd u nas nie słykana, ściągnęła na Jasnogórę, zastępy pobożnych pielgrzymów, ze wszelkich stron kraju, liczone ich na wiele kroć sto tysięcy, tak dalece, iż z nich w samej świątyni na Jasnogórze, w tę uroczystość i jej oktawę blisko 150,000 do Najświętszej Kommunii przystępowało; nie licząc tych, którzy z powodu wielkiego natłoku i ścisku, w innych kościołach Częstochowy komunikowali się.

Oprócz Biskupa Koronatora, zjechało wiele innych biskupów i dostojników kościoła, wielu wojewodów i innych dygnitarzy z korony, Litwy i zagranicy. Samych kapłanów świec-

kich z górą pięćset, a łącznie z zakonnikami do ośmiuset blisko liczono.

W wigilię dnia koronacyi, nadesłane z Rzymu korony, na bogatych wezgłowiach, w poszóstnej, w kształcie tronu urządzonej karecie, wieźli dwaj dostojnicy kościoła, za nimi w podobnejże karecie, jechał Biskup Koronator, i przyjęty u podwoi świątyni, odprowadził korony do kaplicy Oblubieńca Niepokalanéj Dziewicy Ś. Józefa.

O brzasku jutrzeńki, w dniu 8 Września huk dział wałowych, zwiastował ludowi dzień wielki, dzień uwieńczenia niebios i ziemi Królowéj Wizerunku. Obraz Matki Bożéj na tronie, pod baldachimem, w processyi z kaplicy przyniesiono do wielkiej świątyni, umieszczono go w wielkim ołtarzu, najwspanialszej przybranym. Biskup Koronator zasiadł na swym tronie, otoczony wysokimi dygnitarzami duchownými, panami senatorami i wtenczas całe zgromadzenie Ojców Paulinów, jako sług Maryi, którym skarb drogocenny do strzeżenia powierzony, na czele swego Jenerała zbliżywszy się processjonalnie do Koronatora, zaniósło swe błaganie o uwieńczenie koronami, łaskami słynącego Wizerunku. Koronator zalecił, ogłoszenie upoważniających

do koronacyi dokumentów. Odczytano publicznie wszystkim obecnym:

- a) Bullę papieżką, z przywilejem uwieńczenia Wizerunku Maryi.
- b) Dekret Kapituły Św. Piotra na Watykanie.
- c) Upoważnienie Nuncjusza Apostolskiego, do dopełnienia tego Aktu.

Następnie udano się processjonalnie po korony, do kaplicy Ś. Józefa, i przy uroczystym śpiewie, jaki sama Matka Boża zanuciła: *Wielbij duszo moja Pana*, przed ołtarz przyniesiono. Tu Biskup Koronator przy stosownych modłach i poświęceniu koron, głowy Wizerunku, Dzieciątka Jezus i Niepokalanéj Dziewicy uwieńczył.

W chwili kiedy to dopełnił, dwieście dział na wałach twierdzy rozstawionych, odgłos wszystkich dzwonów, zwiastował tę nowinę wiernym, których nietylko obszerne mury świątyni, ale nawet i całe w około wzgórze objąć nie mogło, którzy wtenczas korząc się, hołdy czci, uwielbienia, radości i wesela, wdzięczności i podzięk Bogu i Maryi nieśli..

Przed uwieńczonym Obrazem w ołtarzu wielkiego kościoła, zaraz Biskup koronujący, odprawił pontyfikalnie, w assystencyi najpier-

wszych dygnitarzy Summę; kazanie miał przybyły z Warszawy, królewski kaznodzieja ksiądz Andrzej Karsznicki S. J. Nieszpory także celebrował Biskup Koronator, kazanie zaś głosił o czci i uwielbieniu Maryi, przybyły z Krakowa kaznodzieja ksiądz Srebrnicki S. J.

Po nieszporach, sam Koronator zdjął z ołtarza Obraz Cudowny, dwiema koronami ozdobiony, umieścił na wspaniałym, przenośnym tronie i takowy pod baldachimem, w processyi, przy śpiewie dziękczynnego hymnu *Te Deum*, sześciu dostojników w mitrach, poniosło do kaplicy, gdzie go umieszczono na swém właściwém nad ołtarzem miejscu, udzielono wreszcie ludowi wewnątrz i zewnątrz świątyni apostolskie błogosławieństwo.

Uroczystość takowa, ciągnęła się całą oktawę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z processyami, z błogosławieństwami, przy odgłosie i salwach z dział. Dni dziewięć koronacyi, to jest wigilia uroczystości Narodzenia i cała oktawa, była prawdziwie jakby obrazem wieczności, stanowiła jakby dzień jeden; bo przez całe te dni dziewięć, nieustawały modły, śpiewy, muzyka; gdy cienie nocy nie dozwalały czcić Maryi w świą-

tyni, takowa zewnątrz była oświecona, a lud pobożny pod niebem, na wzgórzu, nie przestawał śpiewać i czcić Maryi. Pogoda też sprzyjała, na błękitie nieba tysiące gwiazd prześlicznie błyszczało, jakby współzawodniczyło uroczystości ziemian.

W sam dzień koronacyi w kaplicy i kościele, począwszy przed brzaskiem jutrzeńki, aż do godzin popołudniowych, przed wszystkimi ołtarzami, Najświętsze sprawowano Ofiary. Lecz i czasu i ołtarzy brakło, a 240 kapłanów, musiało w innych kościołach odprawiać Msze święte. Wiernych zaś, jak już wspomnieliśmy blisko do 150,000 zasilalo się niebiańskim pokarmem, Ciała i Krwi Pańskiej, na samój Jasnogórze.

Przemilczuć także nie możemy, iż na tę uroczystość koronacyi, z drogich kamieni składowanych przez wieki w skarbcu na Jasnogórze, które jedynie dotąd przypinano do obrazu brat zakonny, Makary Szypowski, biegły w sztuce jubilerskiej i złotniczej, z całym znawstwem sztuki, wyhaftował trzy sukienki:

1. Na aksamicie granatowym, wyszyła dyamentami.

2. Na aksamicie zielonym, haftowana perłami i innemi kamieniami.

3. Na aksamicie błękitnym jaśniejąca rubinami. Sukienki te przeszzyte w roku 1843 na tło nowe aksamitne, a mianowicie: pierwsza na tło karmazynowe, druga na błękitne, a trzecia na tło zielone. Na téj ostatniéj lśnią prócz innych trzy rzadkiéj ceny i wielkości perły, z których jedna wyraża twarz, druga serce, trzecia jaje. Są one do dziś podziwem dla zwiedzających, świadectwem wiary i uwielbienia Maryi, przez naszych praojców, przez nasze matki; tak, iż o niejednej, z tych świętych niewiast powtórzyćby można, co wyrzekł Andrzej Załuski biskup krakowski, o swéj siostrze Ogińskiej, wojewodzinie trockiéj.

Wszystkie swoje klejnoty, co ich tylko miała,
Na ołtarz Matki Bożéj zawiesić kazała.

Dodajemy także, iż złote korony z Rzymu nadesłane, prześlicznie jeszcze brylantami, ze skarbcu jasnogórskiego przyozdobione zostały.

Po dopełnionej koronacyi Obrazu, wdzięczne zgromadzenie Ojców Paulinów, wysłało z grona swego dwóch kapłanów, księdza Kozbiałowicza i Karsznickiego do Rzymu, dla złożenia tak Ojcu świętemu, jako téż kapitułé Bazyliki Watykańskiéj podziek za łaskę

i przywileje koronacyi, jako téż za nadesłane złote korony.

Przybyli oni do świętego Grodu chrześcijaństwa, na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 1718 roku. Klemens XI Papież nie tylko najprzychylniej przyjął deputację, ale jeszcze przybytek Maryi na Jasnogórze nowemi łaskami duchowemi udarował: a mianowicie. Bullą swą z dnia 4 Kwietnia 1718 roku.

Dwaj delegaci po powrocie z Rzymu Bullę papieżką, wedle przepisów kononicznych, złożyli na ręce właściwego biskupa dyecezyi. Kazimierz Łubieński, Ksiązę na Siewierzu, Biskup Krakowski, odebrawszy pomienioną Bullę, listem pasterskim z dnia 27 Lipca 1718 roku po obszernej dyecezyi z ambon odczytał.

Od r. 1718, aż do czwartej setnicy istnienia tu świętego Obrazu, czyli do r. 1782, kroniki klasztoru, następujące jeszcze podają nam zdarzenia o tejże świątyni.

W roku 1721 przez organmistrza Kosmowskiego z Warszawy, kosztem ks. Moszyń-

skiego zbudowano organ w kaplicy Matki Bożej (1).

W roku od 1722 do 1734 wzniesiono w głównym kościele oltarz wielki funduszem wojewody Chomentowskiego.

W roku 1723 stanęła brama wstępna, z kamienia ciosowego, kosztem książąt Lubomirskich.

W roku 1724 kosztem Szembeków, Organmistrz Kosmowski z Warszawy, zbudował o 24 głosach, organ wielki w głównej świątyni.

W roku 1740 wymurowana została kaplica Pana Jezusa Nazareńskiego, inaczej kaplicą Jabłonowskich zwana, gdyż to nastąpiło tychże książąt funduszem.

W roku 1760 staraniem księdza Rotter Przeora, z darów pobożnych osób, najbieglej-

(1) Organ ten w r. 1851 do nowa przerobiony, zdołgo z frontu rzeźbiona z drzewa, wyłacz na statua Ś Cecylii, grającej na arfie.

si majstrowie, z Krakowa, Warszawy, cały główny wielki kościół, ołtarz wielki, tudzież cztery boczne ołtarze, pięknie sztukaterją ozdobili, tak, iż się zdaje, że cała świątynia z marmuru jest wyciosana.

Roku 1765 także z darów pobożnych, ołtarz Zbawcy w kaplicy świętego wizerunku, blachą srebrną, mękę Pana przedstawiającą, pięknie przyozdobiono. Pracę takową dokonał złotnik Szabel.

ROZDZIAŁ XI.

Czwarta Setnica istnienia św. Obrazu na Jasnogórze — Prussacy i Król Wilchelm II Cesarz Alexander I. dawca pokoju Europie Stulecie koronacyi — gromy — pobyt dwukrotny Alexandra I. - boleść po jego skonie.

Roku 1782 przypadała czterechsetna rocznica sprowadzenia słynnego łaskami wizerunku Matki Bożej na Jasnogórę. Zgromadzenie wyjednało u Piusa VI Papieża Bullę nadającą odpust zupełny wszystkim, w dniu 8 Września tegóż 1782, i przez całą oktawę uroczystości Narodzenia Maryi świątynię jasnogórską nawiedzającym, i warunków przepisanych dopełniającym, tudzież błogosławieństwo apostołskie.

Trzech biskupów zjechało na tę uroczystość. Łucki ksiądz Turski—Chełmski Garnisz i Sufragan Kozierowski. Pierwszy z nich rozpoczynał nabożeństwo i celebrował w sam

dzień Narodzenia Maryi; ostatni zaś kończył takowe i udzielał obecnym błogosławieństwo apostołskie, przy modłach dziękczynnych i salwie dział. Pobożnych pątników, od najdalszych krańców kraju było wiele, świątynia wprawdzie nie mogła objąć ludu, tysiące przystępowało do świętych Sakramentów; to wszystko jednak, nie dorównało w świetności i liczbie, owym zebraniom, jakie nam w wiekach poprzednich historia w opisie zostawiła.

Do roku 1783 Przełożony Jasnogóry, miał zarazem pod swym kierunkiem i twierdzą miejscową. Król Stanisław Poniatowski w dniu 7 Września 1783 r. przysłał dowódcę wojskowego, a Starostwa Brzeźnickie i Kłobuckie, stanowiące uposażenie załogi, wcielone zostały do dóbr narodowych.

W dziesięć lat potem 28 Lutego 1793 roku, Prussacy pod wodzą pułkownika Wartenberg, oblegli Jasnogórę. Dowódzca twierdzy Wierzbowski w dniu 6 Marca tegoż 1793 r. podpisał warunki kapitulacyi i opuścił twierdzą, którą w dniu zaraz następnym prussacy zajęli. Świątyni zaś i klasztorowi, było zapewnione należne bezpieczeństwo i nietykalność. Jakóż Król Pruski Wilhelm II, z licznym orszakiem 28 Października 1793 roku, przy-

był na Jasnogórę. Powitany przez Prowincjała w języku włoskim, w takowym dał krótką zadowolnienia odpowiedź; zażądał odprawienia uroczystej Wotywy: przez trzy dni był obecny wszystkim nabożeństwom, zwiedził kaplicę w szczegółach, potem kościół, skarbiec; złożył medal złoty i trzy sztuki pięknej materyi na ozdobę Obrazu; starszym ojcom zakonu rozdał medale złote, a innym srebrne, ze swoim popiersiem i dnia 31-go Października udał się do Berlina.

Prusacy zostawali tu do r. 1806. W dniu 19 Listopada 1806 r. Francuzi łącznie z Polakami takową obsadzili. Następnie ogłoszono Księstwo Warszawskie, a Fryderyk August Król Saski otrzymał tytuł księcia Warszawskiego i sam tu w r. 1810 osobiście przybył. Znajdował się obecnym na nabożeństwie, a chociaż zażądał wydania do mennicy warszawskiej ofiar w srebrze i złocie w skarbcu będących, dla zasilenia wycieńczonego skarbu, przecież zarazem swym dekretem, najuroczyściej zapewnił procent, na utrzymanie świątyni i klasztoru.

Jasnogóra jako twierdza, przy każdym zaburzeniu prawie niepokojoną była, jakoż w r. 1809 oblegali ją Austriacy, lecz ich odparł komendant twierdzy Kajetan Sztuart. Obraz na korytarzu pierwszego piętra w klasztorze będący, przedstawia attak i zarazem odpór Austryakom dany.

Zbliżała się stuletnia rocznica Ukoronowania Obrazu Matki Bożej. Opatrzność uprzedzając tę ważną pamiątkę, uspokoiła wzburzoną Europę. Aleksander I-szy Cesarz Wszech Rosyi, był owym mężem wybranym przez Opatrzność, niosącym pokój Europie.

Pod berłem tego Monarchy przypadła setna rocznica uwieńczenia koronami Obrazu Maryi na Jasnogórze. Pius VII. Papież po długich latach smutnego tułactwa, wróciwszy do Rzymu, z wielką pociechą serca, na tę Uroczystość udzielił wiernym i odpust zupełny jubileuszowy i swe ojcowskie, apostołskie błogosławieństwo.

Od wszystkich stron, niosąc godła Zbawcy i Maryi, ciągnęły w processyach długie zastę

py pobożnych pątników. Na dwa dni przed uroczystością przybył i Pasterz Dyecezyi, Biskup Krakowski Woronicz, oraz wielu innych biskupów i dostojników kościoła, tudzież senatorów, i panów świeckich. Biskup Jan Woronicz rozpoczynał uroczystość w dniu 7 Września 1817 r. od pierwszych nieszpórów, wśród wyborowej muzyki i śpiewów, przy odgłosie dzwonów, salwe z moździerzy.

Jeszcze żyją niektórzy starcy, co byli świadkami téj uroczystości, opowiadają jak zmrok nawet i noc sama, nie przerywała nabożeństwa i uwielbienia Maryi. Niebiosa jakby zawodniły z ziemianami, przesłiczna przez całą oktawę trwała pogoda, tysiące gwiazd złociły błękit nieba, a na ziemi jaśniała światłem lamp wieżyca, kaplica, kościół i bramy. W przezroczach na facjatach widziano Obraz i Imię: „*Marya*” z napisem: „*Błogostawioną mnie zwać będą wszystkie narody*” tudzież portret i nazwę Ojca Ś-go Piusa VII. Na zewnętrznej zaś bramie, także w przezroczu, w kolorowych ogniach, portret Cesarza Alexandra uwieńczonego wawrzynami i napisem: „*Dawca pokoju Europie, wskrzesiciel królestwa*” Kłasztór również był oświecony, ognie sztuczne i salwy dział, ciszę nocy w dzień zamieniały.

W uroczystość Narodzenia Maryi, już przed świtem rozpoczęte Wotywy, przy odgłosie dzwonów i salwie armatniej, zapowiadały dzień wielki! Summę także celebrował Biskup Woroniecz, kazanie pobożność praojców ku Maryi wykazujące, wypowiedział Prałat Katedry Krakowskiej Dubiecki (1). Po summie na podziękę Bogu za czterowieczne przebycie Obrazu na Jasnogórze, zaintonowano hymn dziękczynny, a po nim modły błagalne za Cesarza Wszech Rossyi, za całą cesarską rodzinę, za którego w pokoju panowania przypadł, ten wiekowy Jubileusz.

Po południu Biskup Woroniecz i trzej inni Biskupi, dopełniali Sakramentu Bierzmowania do późnej nocy, bo tysiące było przyjmujących ten Sakrament. Nieszpory celebrował biskup Zembrzycki, słowo Boże i cześć Maryi, głosił z mównicy Ossowski kanonik sandomierski. Wieczór zajaśniało znowu niebo pogodnie gwiazdami i ślicznym figurą Maryi

(1) W kaplicy Matki Bożej, po stronie epistoły wisi na ścianie przy ławkach w ramach złożonych, oprawne, na białym jedwabiu drukowane, w wierszach łacińskich, całkowite poświęcenie się tegoż kanonika Dubieckiego Maryi.

będącym księżycem; a świątynia Jasnogórska z całym gmachem, światłem przezroczém i sztucznemi ogniami zabłysła. Z wysocza wieżycy, odzywała się wyborowa muzyka, z wałów grzmiały salwy armatnie, a całe jak okiem sięgnąć można wzgórze ludu pełne, rozlegało się pieniami w różnych narzeczach, na cześć Matki Bożej. Tak trwało dni dziewięć przez wigilię i całą oktawę uroczystości Najświętszej Panny; był to jakby dzień jeden, figura wieczności. Dziewiątego dnia, chociaż zaraz po nieszpórach, zaintonował Biskup Woronicz hymn dziękczynny, kończący uroczystość, do północy jednak ogień i huk dział głosił dokonczenie wiekowej uroczystości!—

Prócz wielu tysięcy komunikujących po kościołach Stariej Częstochowy i u ś-tój Barbary, w saméj li tylko świątyni na Jasnogórze, przyjęło Najświętszą Komunię przeszło 123400 pobożnych.

Jak pełen pociechy tryumfu był rok 1817, tak następny 1818 był pełen groźby, upomnienia dla Jasnogóry; zagrażał klęską podobną do téj, jaka miała miejsce w r. 1690. Dnia 1. Marca 1818 roku, o godzinie 8 wieczorem, powstała gwałtowna burza, w wieżycę uderzył ognisty piorun, przebiegł po murach, aż do

kaplicy, i tu stopił srebrne kwiaty na zasłonie pokrywającej tabernaculum wyszyte. Następnego zaś dnia, o godzinie 5 téj z południa, wśród ciągłej burzy, cztery na raz uderzają w wieżycę piorunów gromy, z tych jeden wpada na kaplicę ś-go Pawła pierwszego Pustelnika, dach na takowej zapala. Ogień był gwałtowny, opieka jednak Maryi nad gromy silniejsza, oddala niebezpieczeństwo; miedź pokrywająca kaplicę, ani się stopiła, ani przepuściła dalej, pod nią palącego się ognia, drzewo zatem tylko zgorzało, bez żadnej dalszej szkody.

Rok zaś 1820 znowu szczęśliwym był dla Jasnogóry. Uwielbiany Monarcha Alexander I. w towarzystwie księcia Wołkońskiego i licznej świty, dnia 18 Października o samej północy przybywa. Następnego dnia Wizytator Jeneralny zgromadzenia, otoczony licznym gronem swych braci, sług Maryi, ze zwykłą solennością wprowadzają Najjaśniejszego Gościa do kaplicy przed Obraz Cudowny. Ponaobożeństwie zwiedził monarcha, kościół, skarbiec, i ztąd udał się do Opawy.

W dwa lata później Jasnogóra uszczęśliwiona była, powtórna obecnością ukochanego władcy, który tu przybył dnia 2 Września

1822 r., został wprowadzony do świątnicy, przez Biskupa Dziecielskiego, gdzie tenże biskup za pomyślność monarchy, w jego obecności, uroczyste odprawił nabożeństwo. Najjaśniejszy Pan Przeora Skibińskiego ozdobił pierścieniem i w dalszą drogę udał się do Głogowa.

Na tym jednak łez padole wszystko jest zmienne. Szczęśliwa Jasnogóra w latach 1820 i 1822 z oglądania swego władcy, w kilka lat potem, okryła się łzami grubiej żałoby.

Dzień 1 Grudnia 1825 r. był zwiastunem boleści, w nim zakończył życie wiekopomny monarcha! W dniu 4 Kwietnia 1826 r. świątynia główna na Jasnogórze, żałosny, łzy wyciskający przybrała widok. Katafal, na nim ośmiu pięknejrzeźby aniołów wznoszą trumnę: smutne pienia kapłanów rozrzewniały obecnych, było to nabożeństwo z powodu skonu zgasłego monarchy!

W dziesięć lat później, dnia 13 Października 1836, odbywało się osobliwsze żałobne nabożeństwo: pochowanie kości dobroczyńców, fundatorów, ojców zakonu tu pogrzebanych. Po modłach, pieniach żałobnych, po odprawionych Najświętszych Ofiarach, i *castrum doloris*, złożono te kości w nowym,

w skale, u podwoi kaplicy Matki Bożej wykutym grobie.

ROZDZIAŁ XII.

Ostatnie wspomnienia z dziejów Jasnogóry po rok 1782.

W roku 1813, Jasnogóra przestała być twierdzą. Zniesione wały, rozrzucone mury, gruzami zasypane przekopy z dniem każdym coraz smutniejszy ruin przybierały widok.

Najjaśniejszy Mikołaj I. Cesarz, zapobiega zniszczeniu, przeznacza fundusz, a namiestnik cesarski książę warszawski, plan zrobić zaleca, wedle którego w latach 1843 i 1844, do stanu, jak się dziś znajduje Jasnogóra, przywiedziona została.

Rok 1846 także pamiętnym na zawsze zostanie. Jasnogóra w tym roku zbliżyła się, podała rękę, uściśliła swe siostrzyce, odległe

wsie i miasta i w nich zamieszkałe swe działki, połączyła się z pobożną Warszawą. Wprzód potrzeba było dni wiele, dziś godzin kilka wystarcza na przebycie téj przestrzeni, kolój Warszawsko-Wiedeńska zespoliła Jasnogórę z Warszawą, i Krakowem.

Dnia 17 Listopada 1846 r. poraz pierwszy, iskry sypiący pociąg, przywiozł tu dostojnych gości. Namiestnik księżę warszawski Hr. Paszkiewicz Erywański, przybywa tu z dostojną rodziną i licznym gronem dygnitarzy. Biskup Kujawsko-Kaliski Walenty Bończa Tomaszewski, wprowadza wysokiego gościa i cały z nim przybyły orszak, do kaplicy przed obraz Matki Bożej, odprawia nabożeństwo. Po modłach, oglądano kościół, skarbiec, bibliotekę i tegóż jeszcze samego dnia, dostojni goście wracają do Warszawy.

W niewiele potem miesięcy, nowego gościa oglądała Jasnogóra. Syn wtóry Najjaśniejszego Monarchy, wielki księżę Konstanty Mikołajewicz, dnia 18 Kwietnia 1847 r. z liczną tu przybywa świtą.

Na początku r. 1855, Częstochowa grubą okryła się żałobą, z powodu skonu Najjaśniejszego Mikołaja I-go Cesarza Wszech Rossyi: którego imię na zawsze w pamięci Jasnogóry

pozostanie. Jemu to bowiem klasztor zawdzięcza swe wyrestaurowanie, a Jasnogóra przez kolój żelazną swe połączenie z wielką Słowian rodziną.

Roku 1855 w jesieni, oglądała świątynia Jasnogórska, nuncjusza papieżkiego, Monsignore Chigi, który składając od Ojca Ś-go życzenia, z powodu koronacyi w Bogu spoczywającego Monarchy Aleksandra II, tu także i monarchę i siebie i kraj cały, opiece Maryi przed Jój cudownym Obrazem poleca (1).

Rok 1859 godny jest także osobliwszego wspomnienia. Co praojcowie w ciągu dwóch wieków uwiekopomnić zaniedbali, to za panowania i z woli najwyższej Najjaśniejszego Monarchy Aleksandra II. dokonane zostało. Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej za-
twierdzić raczył plan i rysunek rzeźbiarza Henryka Statler i podług niego, rozkazać raczył wzniesć na tarasie klasztornym na Jasnogórze, pomnik bronzowy księdzu Augustynowi Kordeckiemu, wsławionemu obroną tego miejsca, przeciw napaści Szwedów. Woła monarchy w r. 1859 spełnioną została;

(1) Poniżej zamieszczamy dosłownie, jak się w książce miejscowej podpisał Nuncjusz Papieżki.

poniżej podajemy szczegółowe opisanie pomnika.

W roku 1862 dnia 8 Lutego Arcybiskup Metropolita Warszawski, ze Stolicy Imperyi przybywając do objęcia swój Metropolii, tu wprzód poleca się opiece niebios Królowej.

Tylko niektóre zdarzenia z dziejów Jasnogóry w krótkości podajemy (1). Kroniki zaś całej podać jest niepodobna. Każdy dzień naznaczony jest nowemi łaskami, których my wcale nawet nie spostrzegamy. Sadzawka Siloe tylko w niektóre chwile była cudowną i tylko jeden z wyczekujących, który pierwszy po poruszeniu wody przez anioła w nią wstępował, bywał uleczoney. Ta skarbnica łask Maryi, dla wiernych jój dzieł, zawsze i dla wszystkich bez żadnego wyjątku jest otwarta. To téż nie masz dnia w roku, w którymby Jasnogóra nie miała w swych murach, jakiego pobożnego pątnika, czciciela miłośnika Maryi. Lud wierny o kilkadziesiąt i więcej mil, niekiedy pieszo, jednak z radością; częstokroć w niedostatku zawsze przecież z weselem w duchu, tę piel-

(2) Wizyty dostojnych osób jeszcze porządkiem dat, poniżej, w właściwym rozdziale powtarzamy.

grzymkę odbywa; szczęśliwy, ucieszony, że tu przybył, oglądał Obraz Cudowny, że tu do swęj Królowęj, Matki na niebiosach, swe korne zaniósł modły.

Ta nieustanna, nieumniejszająca się, ale coraz bardziej zwiększająca cześć wiernych dla Maryi w Jasnogórskim Obrazie, najlepszym jest dowodem cudowności tego wizerunku, potężnej przyczyny i wstawiennictwa za nami Maryi. Wszędzie, co prawda, Bóg obecny, wszędzie i do Maryi modły zanosić można, ale téż któż zaprzeczy, że Bóg wybrał sobie pewne miejsca, w których pragnie, aby Boga-Rodzica szczególnie uwielebiana była, gdzie szczególnie na modlących się, wylewa łaski swęj dobroci i miłosierdzia i do takowych należy głównie Jasnogóra.

Ma Włoska ziemia swe Loreto, a w nim Święty Domek Matki Bożęj. Ma Hiszpania swą Kompostellę—Monserato: Posiada Francya, W Marsylii Notre Dame de la Garde, w Lyonie Notre Dame de Fourvières; ma Paryż koronę ciernia Zbawcy. Mają Niemcy swój Trewir, w nim sukienkę nieszytą Zbawcy i drugą Matki Bożęj; swą Kolonję, w niej głowy Trzech Króli, zwłoki Ś-tęj Urszuli i jęj towarzyszek, swoją Mariazell. Ma Szwaj-

carya swoje Einsiedeln; my Słowianie mamy także odrobinę stołu Pańskiego, na nim Wizerunek Jego Matki Dziewicy i za to nie-
skończenie niesiemy Panu dzięki.

ROZDZIAŁ XII.

Wizyty.

Opisawszy w części historycznej znakomitsze zdarzenia na Jasnogórze, tu po krótkce napomkniemy porządkiem lat wizyty:

1382. Sprowadzenie Wizerunku Matki Bożej na Jasnogórę.

1430. Uroczysty pochód wprowadzenia obrazu z Krakowa na Jasnogórę.

1447. Kazimierz IV Jagiełłończyk, syn Władysława Jagiełły; a ojciec Śgo Kazimierza, w rok po objęciu zarządu krajem, przybywa tu z matką swą Zofią wdową, dla uproszenia błogosławieństwa od Boga przez przyczynę Maryi w panowaniu.

1472. W Sierpniu tenże Kazimierz IV po 24-letniem panowaniu, przybywa po raz drugi wraz ze swoją rodziną, z małżonką swą Elżbietą córką Alberta króla Austrii, króla Rzymskiego, Czeskiego i Węgierskiego, z sy-

nami: Władysławem królem Czeskim, Kazimierzem, którego Leon X r. 1521 w poczet świętych policzył.

Janem Albertem

Aleksandrem

Zygmunt

Ci trzej później kolejno byli po
ojcu królami.

Fryderykiem później kardynałem Stój Łucyi.
córkami: Jadwigą, żoną Jerzego księcia Bawarskiego, Zofią żoną Fryderyka margrabi Brandeburskiego. Elżbietą księżną Lingnicką. I tu w księgę konfraterni wpisani zostali, na co też konfraternia zwykły dyplom udzieliła, przypuszczając dostojnych gości do uczestnictwa łask duchownych.

1510 i 1542. Zygmunt I.

1548—1571. Zygmunt August.

1574 Henryk Walezy.

1581 Stefan Batory.

1626 Zygmunt III. król wraz z całą swą rodziną, żoną i dziećmi i ci wszyscy w księdze arcybractwa Aniołów Stróżów własnoręcznie się wpisali,

1633. Władysław IV zaraz po koronacji w tymże roku 26 lutego 1633 odbytej w Krakowie, przybył tu dnia 6 kwietnia 1633 r. wraz z swą siostrą Anną Katarzyną—i braci-

mi Janem Kazimierzem—Karolem Ferdynandem—i Aleksandrem Karolem.

1638. Tenże Władysław IV poślubiwszy Cecylję Renatę, córkę Ferdynanda II cesarza w r. 1637, następnego roku 1638 dnia 13 Sierpnia, przybył tu wraz z tąż małżonką i złożył znakomite dary.

1642. 7 Lipca Władysław IV po raz trzeci z żoną, siostrą Anną i jej małżonkiem palatynem Renu, księciem Neüburg Filipem Wilhelmem i braćmi. Przez trzy dni król jednoczył swe modły ze śpiewami i modłami zakonników.

1646. Dnia 3 Lipca Władysław IV po raz czwarty wraz ze swą w r. 1645 poślubioną powtórna żoną Ludwiką Maryą de Nevers księżniczką Mantui, którą poślubił po śmierci pierwszój żony.

1649. Dnia 7 Stycznia Jan Kazimierz w trzecim zaraz miesiącu, po swém na tron wyniesieniu, przybył na Jasnogórę, udając się na swą koronację do Krakowa, która się odbyła w dwa tygodnie potem, to jest dnia 24 Stycznia 1649 roku. Tenże król zwiedzał jeszcze Jasnogórę po cztery kroć.

1649. Dnia 19 Października przybył wraz ze swą małżonką, i wdową po bracie Włady-

sławie, Maryą Ludwiką, po odniesioném zwycięstwie nad Tatarami pod Zborowem.

1658. Dnia 3 Marca przybył także z żoną Maryą Ludwiką, dla podziękowania Bogu, że Szwedzi opuścili naszą krainę.

1661. Dnia 29 Stycznia po oddaniu we Lwowie swego państwa opiece Maryi, przybył tu i złożył buławę. Tegoż roku 13 Sierpnia tu przybywszy, święte sakramenta z pobożnością przyjmował.

1669. Klemens X Papież (1) podówczas nuncjusz, w Polsce przed Obrazem Najświętszej Panny odprawił primicję, i w tymże roku 1669 obrany został papieżem.

1670. Dnia 4 Lutego przybył tu Michał Korybut, w celu odbycia pod opieką Maryi związków małżeńskich, a po stósownych do ślubu przygotowaniach, w dniu 26 Lutego odbył się uroczysty wjazd na Jasnogórę narzeczonej Eleonory z jej matką—W dniu zaś 27 Lutego, nuncyusz papieżki Galeato Marescotti otoczony orszakiem dostojników, błogosławił małżeństwo.

1674. Michał Korybut w dniu 19 Listopada

(1) Plebankiewicz wspomina o tém, w dziełku pod tytułem: „Obraz Maryi” str. 112.

1673 roku zakończył życie, pozostała po nim wdowa Eleonora w dniu 16 Czerwca 1674 r. przybyła na Jasnogórę, szukać w żałobie ukojenia przed obrazem Matki Bożej. — Zamieszkała nawet na miesiąc w Kruszyńcu, trzy mile od Jasnogóry, z kąd co sobota na nabożeństwo przybywała.

1677. Dnia 7 maja Jan Sobieski wraz ze swą małżonką Maryą Kazimierą Ludwiką córką margrabiego d'Arquien i synem Jakóbem, zwiedzili kaplicę—tu spowiedź i Najświętszą Komunię przyjmowali.

1683. Tenże Sobieski udając się na odsiecz Wiedniowi.

1697. Dnia 26 Czerwca Jakób Sobieski najstarszy syn Jana III, tu całe dwa miesiące zamieszkiwał, przystępując często do świętych sakramentów, zostawiając bogate dary.

1704. Dnia 9 Listopada August II. król, przybył tu w asystencji nuncjusza papieżkiego Filipa Spado.

1709. Dnia 8 Listopada zwiedził Jasnogórę wielki książę Aleksy syn Piotra Wielkiego cesarza Rosyi i księżna Menszyków.

1713. Dnia 16 Listopada wracając do Rzymu nuncjusz apostolski, kardynał Benedykt Odeschalchi Arcybiskup Medjolański, przy-

był na Jasnogórę i tu trzy tygodnie zamieszkał, aż do przybycia swego następcy. Przybył wreszcie dnia 7 Grudnia i nowy nuncjusz Geronimo Grimaldi, który tu przez dni 5 polecając się Maryi odbył rekolekcyę.

1716. Zwiedził to miejsce Daniel Delphino Cavaliere di San Marco Rzeczypospolitej Weneckiej poseł nadzwyczajny i przywiózł relikwie Ś-go Pawła Pustelnika.

1717. Dla złożenia czci Maryi, przybył tu Franciszek Ludwik książę Neüburg, palatynat Renu, elektor Trewirski, wielki mistrz Teutoński, biskup Wrocławski.

1722. Stanisław Chomentowski wojewoda mazowiecki, z małżonką swą zwiedzając świątynię, złożył fundusz na wzniesienie ołtarza wielkiego, wniebowzięcia, dotychczas istniejącego Matki Bożej, ofiarę małżonki zamieścimy w rozdziale o darach.

1734. Andrzej Załuski tu pierwszą Mszę odprawił, tu téż dnia 13 Lutego chciał być na biskupa konsekrowany, a konsekracyi dopełnił książę Feliks Szaniawski biskup Krakowski w assystencji Szaniawskiego b. Chełmskiego i Kraszkowskiego suffragana Gnieźnieńskiego.

1734. August III koronowany królem Pol-

skim w Krakowie dnia 17 Stycznia 1734 roku, w oktawę swęj koronacyi 25 Stycznia t. r. przybył tu poiecić się opiece Maryi i cztery dni bawił, spowiedź świętą odbył i Ś, Komunję przyjmował.

1747. Dnia 23 Maja Augusta III córy: Marya Zofia, Marya Józefa, Karolina tu przybyły i przez trzy dni bawiąc, spowiedź i Komunję świętą przyjmowały.

Zaledwie te opuściły Jasnogórę, dnia 27 Maja sam król August, wraz ze swą małżonką Maryą Józefą, córką Józefa I. cesarza Austrii w dzień uroczystości Ś-tęj Trójcy spowiedź odbyli i Najświętszą Komunję przyjmowali i złożyli znakomite dary.

1793. Dnia 28 Października król Pruski Wilhelm II w licznęj przybył assistencyi i swe złożył dary.

1810 Fryderyk August król Saski książę Warszawski.

1820. Dnia 18. Października Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyi, wskrzesiciel Królestwa Polskiego Aleksander I.

1822. Dnia 2. Września, tenże ukochany 60 milionów Władca po raz drugi.

1846. 17 Listopada po raz pierwszy pociągiem kolei żelaznęj Warszawsko-Wiedeń-

skięj JO. Namiestnik Cesarski, książę Warszawski i inni dostojni goście.

1847. Dnia 18 Kwietnia Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz.

1862. Metropolita, Arcybiskup Warszawski.

Książka zaś pamiątkowa w roku 1830 zaprowadzona, obejmuje własnoręczne podpisy dostojnych zwiedzających Jasnogórę osób: z której podpisy, tak jak własnoręcznie są zapisane, nawet zgodnie z ortografią zamieszczamy.

Николай 22 Февраля 5 Марта 1852 года.

Михаиль 22 Февраля 5 Марта 1852 года.

Flavius Chigi Archiepiscopus Myrensis ad Imperialem Majestatem Alexandri II. Orator Extraordinarius ex Sancta Sede Apostolica.

Carl Alexander 1856.

August Freiherr von Egleffstein.

Gasparus Borowski Eppus Luceorien-Żytomiriensis 16 Julii 1862.

Dr. Joannes Załka Abbas de Szeplak M. C. Canonicus Suae Sanctitatis Camerarius Secretus 1862 an. 8 Augusti.

General Major Rożnów Gubernator Cywilny Warszawski 13/25 Paźdz. 1864 r.

ROZDZIAŁ XIV.

C u d a.

Unikaliśmy w całym opisie wszelkich rzeczy cudownych, nadzwyczajnych. Nie dla tego, ażebyśmy usuwali cuda, ale że wiara nasza głównie opiera się na miłości. Wspomnienie cudu wywołuje uśmiech szyderski bezbożnych, a jednak cóż jest w świecie coby nie było cudem? Cud to, że Bóg pozwala żyć bluźniercom, bezcześcić swe Imię trzykroć święte. Są cuda w religii, w przyrodzie, my sami sobie cudem jesteśmy. Cudowny skład ciała naszego, cudowna każda w niém częśćka np. oko, ucho. Ktoby sądził, że np. mały palec ręki, jest miarą budowy ciała naszego i wzięty czterekroć stanowi długość stopy—dwa razy stopa jest miarą obejmu głowy, a potrójny głowy objem, daje wysokość naszą: albo 24 razy wzięty palec mały, oto wzrost nasz. Cudowna każda trawka, ziarenko, jak ono dwa kielki puszcza, jak je-

den idzie w górę, drugi zapuszcza korzonki w ziemię. Tajemnice naszej religii, wciele-
nie, odkupienie, Mszy ofiara, Eucharystja,
i inne sakramenta, to cuda łaski Bożej.
Istnienie kościoła, papieztwa, mimo wszel-
kich, ciągłych trudności, nie jestże dotykal-
nym, nieustannym cudem? Te nieustanne
cuda przed oczyma naszymi powszednieją,
nie zwracamy uwagi; Bóg przeto, Pan przy-
rody, zawiesza niekiedy jej prawa, czyni cu-
da, nie dla tego, aby w zwykłym porządku
przestał być cudownym, ale aby twarde ser-
ce wstrząsnął, o potędze swój Boskiej silniej
przekonał.

Któż zliczy wszystkie cuda dokonane na
Jasnogórze, łatwiej podobno zliczyć kamienie,
cegiełki co składają tę świątynię, niż otrzy-
mane tu przez wiernych łaski. Wielu auto-
rów obszerne dzieło temu wyłącznie poświę-
cają przedmiotowi, jak np. Nieszporkiewicz
swą księgę, pod nazwą: *Odrobiny stołu Pań-
skiego* z r. 1757, prawie całą zapelnia cuda-
mi. Anastazy Kiedrzyński Paulin, w łaciń-
skim dziele: *Mensa Nazaraea seu Historia*
imaginis Divae Claromontanae w roku 1763,
in quarto wydaném, od str. 66 do 383 opi-
suje jedynie cuda, za przyczyną Maryi Jasno-

górskiej dokonane i takowych szczegółowo, z wskazaniem dat i osób, więcej niż półtora tysiąca wymienia. Z tego łask oceanu choć kilka tu wymienimy cudów.

1. Jakób Węzyk nadworny malarz Władysława Jagielly, wzrok zupełnie utraciwszy, lat wiele w ciężkiem kalectwie pędzi. Nareszcie poleca się Matce Bożej na Jasnogórze, tu z Wilna, ciemny, podróż odbywa i po modlitwie, wzrok cudownie odzyskuje. Na pamiątkę cudownego uzdrowienia, jak się zobowiązał ślubem, podobny obraz Matki Bożej w Sokalu złożył, który również cudami zasłynął.

Cud ten sprawdzony urzędownie przez rektora Wszechnicy Krakowskiej D. O. P. Jakóba Janidłowicza, tudzież przez biskupa dycecyi Krakowskiej Szyszkowskiego, ma za sobą wszelką cechę wiarogodności.

2. Z pomiędzy ojców zakonu, szczególniej się odznaczył wielką nauką i świętobliwością żywota, Stanisław Oporowski, krewny po bracie Władysława Oporowskiego A. B. Gnieźnieńskiego. Ukończywszy najchlubniej nauki, wyniesiony na godność doktora i profes-

sora Wszechnicy Krakowskiej, u stóp Maryi, zrzeka się wszelkich urzędów, godności, a całkowicie poświęca się na służbę tej Niepokalanéj Panienki na Jasnogórze (1), nieograniczoną w Jój opiece i przyczynie ufność pokładając. Otóż za życia jego w roku 1540 zaszło następne zdarzenie.

Marcin rzeźnik z miasta Lubieńca, 5 mil od Jasnogóry na Szląsku leżącego, wyszedłszy z domu z żoną i czeladzią, zostawili w domu dwóch synków, dwuletnie dziecko w kolebce śpiące i czteroletniego przy nim chłopczyka. Ten bierze długi nóż rzeźniczy, zarzyna śpiącego brata: lecz ujrzawszy krew, z bojaźni kary, ukrywa się w piec, za ułożone do pieczywa chleba drzewo. Matka spieszenie przybywa, zapala w piecu, i wkrótce słyszy jęk duszącego się dziecka. Wydobywa je,

(1) O tym świętym, za życia już cudami wstawionym mężu, a naszym ziomku, tém chętniej czynimy wzmiankę, iż dotąd z opisujących Jasnogórę, prawie nikt o nim nie wspomina. W aktach zakonu, o jego skonie, krótką, lecz znaczącą uczyniono wzmiankę: B. Stanisław Oporowski, z Professora prześwietnéj Akademii Krakowskiej, zostawszy Paulinem, najczystsza Bogu r. 1552 oddał duszę. B. Stanislaus Oporovius ex insigni almae Cracoviensis Academiae Professore, Paulinus effectus, durissimam animam, Deo Creatori suo reddidit 1552 a.

lecz już uduszone, bez życia. W tę chwilę wraca i ojciec, spostrzega obadwa syny bez życia, nierozważnie porywa szczapę drzewa, i zabija żonę. Stroskany ojciec, zbrodnią swą przerażony, przy pomocy sług, zabiera skrzwawione ciała, wiezie na Jasnogórę, poleca Matce Bożej. Przybywa tu w czwartek oktawy Zesłania Ducha świętego, a z nim zastępy ludu, ciekawych wypadku. Jedni powstają przeciw niemu, zowiąc go zbrodniarzem, domagają się uwięzienia; inni łączą się z nim w kornych modłach do Maryi. Wspomniony mąż święty Stanisław Oporowski, odprawiał właśnie nieszpory. Marcin we łzach, pada krzyżem, Oporowski i wszyscy obecni w świątyni byli przerażeni jękami i płaczem, jaki powstał z tego względu. Lecz skoro zaśpiewano hymn Maryi: *Wielbij duszo moja Pana, a zwłaszcza ten wiersz: Uczynił mi wielkie rzeczy ten, który jest potężny! którego Imię jest święte!* Umarła żona i dwoje dzieci powstają z trumien, oddają cześć Bogu i Maryi, lud wszystkich zdziwiony, składa hołdy Panu, i wychwala Matkę Bożą.

Cud ten tém jest wiarogodniejszy, iż go widziało tysiące ludzi na Jasnogórze i w Lubieńcu, — zapisany w Aktach, sprawdzony

urzędownie, przekazany potomności odmalowaniem onego w chórze kanonicznym: do dziś tam pątnik malowidło to oglądać może.

3. W kopalniach pod Olkuszem, robotnicy: Jakób Gola, Walenty Łomigonek, Jakób Piwowarek, Szymon i Jan bracia Bondzik w d. 17 Sierpnia 1609r. oberwaną ziemią, w głębi na przeszło 90 łokci zawaleni; sześć dni tam bez jedzenia, bez powietrza zostawali, sądzono że już nie żyją, odkopywano już jedynie ziemię, aby wydostawszy ich ciała, złożyć na wieczny spoczynek, na smętarzu. Lecz jakie było zdziwienie odkopujących, gdy na schyłku dnia szóstego, usłyszeli z głębi wołania: *zwolna ostrożnie*. Wydobyli zdrowi robotnicy, wyraźnie zeznali, iż się polecili Matce Bożej na Jasnogórze, że Ta ich szczęśliwie przy życiu, zdrowiu zachowała. Pospieszili na Jasnogórę i w d. 28 Sierpnia t. r. tu przybyli, złożyć dzięki Maryi, swój wybawicielce: przybyły z niemi tłumy ludu, aby tém wiarogodniej dokonany cud poświadczyli.

4. Władysław IV król, złożył tu wotum którym najwyraźniej wyznaje, iż z ciężkiej

kamienia choroby, na którą lekarze nie mieli dlań zaradczego środka, potężną przyczyną Maryi został zleczony. Oto wyrazy na wotum wyryte: Bogu Najwyższemu. Wielkiej Matce zawsze Dziewicy, uzdrowieniu chorych, Władysław IV król Polski i Szwedzki, w ciężkich bardzo kamienia bólach, pomocy Jój doznawszy, d. 6 Stycznia 1635 składa.

5. Piotr Małachowski starosta Stanisławowski, cudownie z śmiertelnej choroby, przez przyczynę Maryi do zdrowia wróciwszy, złożył na Jasnogórze r. 1631 srebrne wotum, na którym tak cud doznany określa:

Złożon chorobą, Padam przed Tobą, O Matko droga!
Gdy na mnie siły, Ostatnie były, Wręcz i śmierć wroga,
Jam z żywą wiarą. Także ofiarą, Oddał się Tobie
I przyszedł k'sobie.

6. Jan Lipski prymas AB. Gnieźnieński, w r. 1634 składa wotum z wyznaniem, że swe życie i powstanie z śmiertelnej choroby, winien Maryi: Jan Lipski referendarz koronny (1) za życie przez Najświętszą Pannę mu dane, Onójże wotum daje (1).

7. Zygmunt Hrabia Działyński w pogoni

(1) Później na godność prymasa wyńsiony

za niedźwiedziem, od tegoż napadnięty, tak ciężko był powalony o ziemię, iż i mowę utracił i poruszyć się nie mógł. Rodzice ofiarowali go Matce Bożej na Jasnogórze i w jednej chwili i mowę i zdrowie odzyskał.

8. Bromirska starościna Płocka, lat dzieścięć bezwładna na nogi, z miejsca ruszyć się nie mogąc, ofiarowana przez swą córkę Maryi, z podziwem wszystkich, wróciła do zdrowia i przybyła w r. 1800, na Jasnogórę, złożyć podziękę N. Pannie za odzyskane zdrowie.

9. Arcy-Biskup Lwowski Jan Szembek, złożył tu dzięki Maryi i piśmienne zeznanie, iż będąc słaby na raka wewnątrz, tak iż odechnąć nie mógł, bez gwałtownej boleści, już był przyjął ostatnie Olejem świętym namaszczenie i wyczekiwał chwili śmierci: lecz poleciwszy się Maryi i uczyniwszy ślub odbycia pielgrzymki na Jasnogórę, najzupełniej odzyskał zdrowie, i celem dopełnienia ślubu w dniu 30 Października 1724, tu przybył i zeznanie doznanego cudu uczynił.

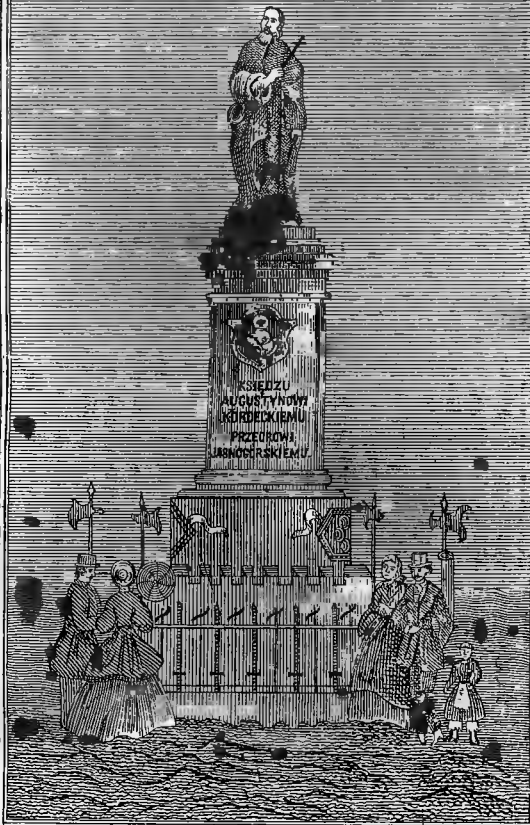
10. Zofia z książąt Czartoryjskich Zamojska, nadesłała dnia 15. Października 1824,

dotąd znajdujące się tu, w kształcie trzech lilij wotum, z zeznaniem, iż córka jej Jadwiga, opuszczona od lekarzy, jedynie za przyczyną Maryi na Jasnogórze, której ją ofiarowała, wróciła do zdrowia.

11. Maryanna Nawrocka, obywatelka z Kiele, w długiej i ciężkiej chorobie, na którą lekarze żadnego już nie znajdowali środka zaradczego, przywieziona tu przez męża w Lipcu 1835 r. i przez ludzi z trudnością do kaplicy Matki Bożej wniesiona, po półgodzinnej modlitwie, całkowicie odzyskała zdrowie. Odbyla tu spowiedź i Najśw: przyjęła Komunię, i wróciła do Kiele z podziwem tamtejszych mieszkańców, którzy ją za umarłą już poczytali: Opisujący w roku 1856 ten cud dodaje, że Nawrocka żyje do dziś, i często przybywa na Jasnogórę (1)

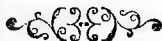
12. W roku 1843 dnia 16 Grudnia, o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą wieczór, piorun uderza w wieżycę Jasnogóry, wszczyna

(1) Błagamy mieszkańców Kiele, gdy ich dojdzie to co tu piszemy, aby nam donieśli, czy żyje Nawrocka jeszcze, lub kiedy i jak zakończyła życie.



Pomnik księdza Augustyna Kordeckiego.

się ogień, niebezpieczeństwo zagraża wielkie. Ojcowie na czele swego Prowincyała udają się do jedynéj swéj Ucieczki, przed Obraz cudowny, i śpiewają: *Pod Twoją obronę... Okaż się nam Matką*. Jeszcze ojcowie niedokończyli modłów, wicher i pożar ustał i niebezpieczeństwo minęło. ~



CZEŚĆ DRUGA OPISOWA

czyli

Przewodnik na Jasnogórę.

ROZDZIAŁ I.

Opis i Stan teraźniejszy Jasnogóry.

Cieszyłem się gdy mi rzeczone:
do domu Pańskiego pojdziemy

Jak Izraelici ucieszyli się na widok ziemi obiecanej, jak corocznie cieszyli się udając na święta do Jeruzalem, skoro ujrzeni Górę Syonu; cieszy się również, raduje serce pobożnych pielgrzymów, gdy z daleka, o mil kilka ujrzą szczyty wieżyc, a zwłaszcza téj, która nad wszystkie góruje. Wszyscy wtenczas na twarz padają, pokłon Bogu i Maryi składają. Nie jest to cześć bałwochwalcza, albo fanatyzm, ale uczucie radości, jakiego człowiek doświadcza, gdy po długich latach nie-

bytności, ogląda swą rodzinną ziemię, swą ci-
chę zagrodę, a w niej drogą matkę, lub in-
ne przyjazne serce.

a. Wieża.

Wieża ta wzniesiona i ukończona ostate-
cznie w roku 1713, ma przeszło łokci 160,
w czworobok zbudowana, po nad sam dach
kościelny, jeszcze wyżej o siedm pięter się
wznosi. Pierwsze cztery piętra są murowane,
na trzecim i czwartym galerje, a trzy nastę-
pne coraz węższe, drewniane, miedzią kryte,
są jakby trzy, jedna na drugiej, coraz wyżej
postawione wieżyce (1), nad najwyższą siód-
mą, wystaje długi w górę wzniesiony szty-
bér, na nim są obsadzone, trzy jedna nad
drugą gałki, albo globy, miedziane, złożone,
zdołu zdają się być nie wielkie, ale w rze-
czy saméj znakomitych rozmiarów. Przed osa-
dzeniem na sztybrze mierzono je, najniższa
z nich, ma obejmu 18 garncy, średnia korcy
3¹/₂₀ najwyższa zaś garncy 11. Nad gałkami

(1) Budowa wieży w r. 1702 rozpoczęta, w r. 1713
dokonana staraniem Przeora Moszyńskiego. Ko-
tłarz z Krakowa Ferdynand dopełnił pokrycia wieży
blachą.

wznosi się chorągiew, a nad chorągwią kruk trzymający w dziubie bułkę chleba (1).

Za zbliżeniem się do Jasnogóry, coraz bardziej rozwijają się przed okiem widza wieżycy, kopyły. A cała Jasnogóra (2) przedstawia się jako wieżycy Dawidowa.

b. Sygnatura.

Oprócz opisanéj już, najwyższej wieży, góruje jeszcze sygnatura nad główną świątynią.

(1) Kruk z bułką chleba w dziubie, jest godłem zakonu Paulinów, przypomina, jak S-ty Paweł pierwszy z ojców pustyni, cudownie przez kruką był żywiony. Kruk codziennie przynosił mu pół bułki chleba, wprzód dzień jednak śmierci, gdy go nawiedził Ś. Antoni, celem dopełnienia pogrzebu, kruk całą bułkę chleba przyniósł. Tak wyraźnie w brewiarzu, w żywocie Ś Pawła czytamy: „Corvus quotidie dimidiatum panem attulerat, ad adventum tuum annonam duplicavit.

(2) Restauracya zewnętrzna murów dokonana została w r. 1846, o czém świadczy napis, na ścianie zewnętrznej Zakrystyi, od wałów na marmurowej, w ścianę wmurowanej tablicy, téj osnowy:

Illustrissimo Domino Valentino Bończa Tomaszewski
Dioecesis Vladislao Calissiensis Antistiti,

Illustissimo Casimiro Trębicki Gubernatori Gubernii
Calisiensis,

Reverendissimo Patri Philippe Lipiński Ord. S. P. I,
Er. S. T. D. gerentibus sua gubernacula, restauratio
haec completa 1846

jakby druga piękna wieżyca, jakby z 3-ch jedna na drugiej zestawiona. Trzecią, najwyższą niby w powietrzu zawieszoną, wieńczy miedziana korona, nad koroną jest gwiazda, a nad gwiazdą znak zbawienia, krzyż.

c. 5. Kopuł.

Po dwóch wieżycach, przedstawia się niżej pięć kopuł miedzią krytych, jedna nad przysionkiem, druga nad kaplicą Ś. Antoniego Padewskiego, trzecia nad kaplicą Ś. Pawła 1go Pustelnika, czwarta nad kaplicą P. Jezusa Nazareńskiego, a piąta stanowi dzwonnice.

d. Galeria.

Wieczorem szczególniej uderza każdego z pątników, od strony miasta Częstochowy, wysoko w górze, migocące się jasne światelko od lamp, które tu od zmierzchu i noc całą, na szczycie kaplicy Najświętszej Panny Maryi, na zewnątrz goreją i przypominają nam gwiazdę morza, prześliczną jutrzeńkę, piękniejszą nad księżyc i słońce Maryę. Tam się znajduje od roku 1644 galerja, na niej ołtarz z obrazem w kopii Matki Bożej. W dniu 8 Września każdego roku, bywa zawsze to miejsce ślicznie uilluminowane, tym celem są

nad ołtarzem, trzy wielkie framugi w kształcie okien sklezione, do lamp: na szczycie samej galerji wznosi się statua Niepokalanéj Panienki z Dzieciątkiem Jezus, a pod nią, nad oknami napis: *Et semen meum serviat Tibi.* Nad ołtarzem zaś i obrazem jest herb, nad nim głoski: S. D. W. W. P. M. a pod spodem rok 1644 i napis: *Sub Tuum praesidium confugimus S. Dei Genitrix.*

W ten dzień Narodzenia Maryi tu się od zarania, na zewnątrz, Msze święte odprawują, jaki zaś to sprawia widok i uczucie opisaliśmy już wyżej na str. 44.

e. Trzy figury i pomnik Kordeckiego.

Prócz wystających wieżyc i kopuł, wchodząc na Jasnogórę, przed jej bramami, po lewej stronie widać dwie kamienne figury świętego Prokopa i nieco dalej świętego Jana Nepomucena: po prawej zaś ręce także dwie: figura na spadzistości góry, Niepokalanego Poczęcia Maryi 1860, i na wyniosłości bastjonów wspinały pomnik, który każdego zbliżającego się do świątyni zwraca uwagę. Pomnik ten przypomina nam, naszego Najjaśniejszego Władcę

Cesarza Wszech Rossyi, z Jego to bowiem wyraźnej woli i rozkazu zdobi Jasnogórę, uwiekopomnia zdarzenie, które przed dwustu laty miało miejsce, oddaje cześć mężowi, którego imię, znane jest każdemu z ziomków, wydatne na tle historyi naszej krainy. Wznosi się on na tarasie klasztornym, po lewej stronie wjazdu na Jasnogórę, po nad dawnym południowo-wschodnim bastjonem.

Opisując ten pomnik, nie wiemy czy zgodnie z budownictwem, dzielimy go na cztery części, które nazywamy: 1) fundament, 2) podstawa, 3) piedestał, 4) posąg. 1. Fundament o trzech gradusach, krenelowany w zęby forteczne, czyli strzelnice, z marmuru krajowego, otoczony jest kratą żelazną wyobrażającą miecze i halabardy. 2. Powyżej podstawa także marmurowa, czworoboczna, na swych czterech narożnikach, mieści cztery herby, czterech zarówno z Kordeckim znamienitych mężów, których imiona w tylu opisach nam są wstawione. Szczepan Zamojski, Piotr Czarnecki, Mikołaj Krzysztoporski, Jan Skorzewski. 3. Wyżej jeszcze wznosi się piedestał także czworoboczny, marmurowy, a na jego czterech ścianach, na brązowych, w marmur wpuszczonych tablicach, są następne godła

i napisy: na ścianie frontowej, w górze jest Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, pod nim zaś napis: *Xiędzu Augustynowi Kordeckiemu Przeorowi Jasnogórskiego Klasztoru*. Trzy następne ściany piedestału, zdobią wieńce z wawrzynów i lilii, oznaki męztwa rycerskiego i czystości kapłańskiej, splecione różańcem, przy którym wisi krzyżyk, pod wieńcami są napisy; na stronie zachodniej: *Obrońcy Jasnogóry w czasie wojny szwedzkiej w roku 1655.*; na stronie północnej: *urodzonemu w Iwanowicach w r. 1604.; zmarłemu w r. 1672;* na stronie wschodniej: *Pomnik ten wystawiono w roku 1859.* 4. Nad tym dopiero piedestałem, wznosi się statua pomnikowa, cała z brązu, podług rysunku rzeźbiarza Henryka Stattler, Najwyżej zatwierdzonego, odlana w Warszawie, w fabryce machin na Solcu. Kordecki przedstawiony jest w postawie stojącej, w szacie swego zakonu, z brodą, wznosi oczy w niebo, gdzie jego pomoc cała, krzyż prawą ręką tuli do serca. Planem i wykonaniem tego pomnika, trudnił się budowniczy Orłowski.

f. Bramy.

Do téj wieży Dawidowej, na Jasnogórę,

jeden tylko wjazd, jedna prowadzi droga; bo jedna tylko jest prawda, jeden Zbawca Jezus, który się też nazwał i drogą. Przez wiele tu jednak trzeba przechodzić bram, tak jak do nieba, przez wiele szczeblów pokuty, przez wiele przedzierać się potrzeba cierni. Siedm jest tu bram, jakby siedm szczebli pokuty, pokory, a ósma już nas wprowadza do radości, do Maryil

1. Pierwsza brama przedfosowa, albo Lubomirskich zwana, kosztem K. Jerzego Lubomirskiego w r. 1723 wzniesiona. Na niej po obydwóch stronach, zewnątrz i wewnątrz widać w zaokrągleniu, wizerunki Matki Bożej Jasnogórskiej, a nad obrazem rzeźbiony z kamienia, na dwie strony, posąg Ś-go Michała z mieczem w ręce prawej, a lewą trzyma tarczę, z napisem swego imienia łacińskim: Quis ut Deus, Któż jak Bóg; a obok Archanioła, dwaj pierwsi, ojcowie pustyni Ś. Paweł i Ś. Antoni. Pod obrazem napis łaciński: Sub Tuum praesidium „pod Twoją obronę” a niżej jeszcze, herb Lubomirskich.

2. Po przejściu téj bramy i mostu na pierwszym przekopie, przedstawia się brama druga, a na niej z marmuru już popękanego, w wypukłej rzeźbie, popiersie Stanisława Au-

gusta z cyfrą: S. A. R. i napisem w około popiersia: Stanislaus Augustus Rex Pol. Jest tu jeszcze inny pod popiersiem napis, któregośmy wyczytać nie mogli, bo mocno zatarty.

3. Daléj, przebywa się brama trzecia, płaska, z figurą kamienną *Najświętszej Panny Bolesnej*, której serce miecz przeszywa i potem most nad drugim przekopem.

4. Brama wałowa, głęboko sklepiona, nad którą znajduje się na murze malowany wizerunek Władysława ks, Opolskiego, trzymającego na dłoni kościół Jasnogórski. Dawniej był tu widziany i herb księcia; a dziś tylko pozostał napis: Vladislaus dux Opolensis, fundator Claromontanus.

5. Przeszedłszy cztery bramy, moglibyśmy zaraz wniknąć do przysionku i wielkiej świątyni. My jednak biegniemy do kaplicy, w której się mieści wizerunek Tój do której wierzą codziennie, wznosząc swe głosy wołają: Bramo niebiańska, Bramo dawidowa, Bramo z kości słoniowej, módl się za nami. Tam się przeto w dnie uroczyste udając, przechodzi się piąta brama, szeroko sklepiona, między wielką wieżycą i pokojami królewskimi zwanymi, nad tą bramą nieco na lewo, jest obraz w ramach, Matki Bożej, z napisem

w górze: *Salus infirmorum* uzdrowienie chorych.

6. Dalej jeszcze jest brama szósta, wązka, także między wielką wieżycą a pokojami królewskimi, nad którą jest przechód z tychże królewskich pokoi, na galerję wiodącą do kaplicy Matki Bożej. Nad tą szóstą bramą jest figura mała Matki Bożej, z Dzieciątkiem Jezus.

7. Po przejściu tych bram sześciu zwraca się pątnik na prawo, tu się przedstawia skromny, o trzech arkadach zewnętrzny portyk, a obok na ścianie powitanie się ŚŚ. Pustelników Pawła i Antoniego, i wprost drzwi wiodące do tak zwanego *Janitorium*.

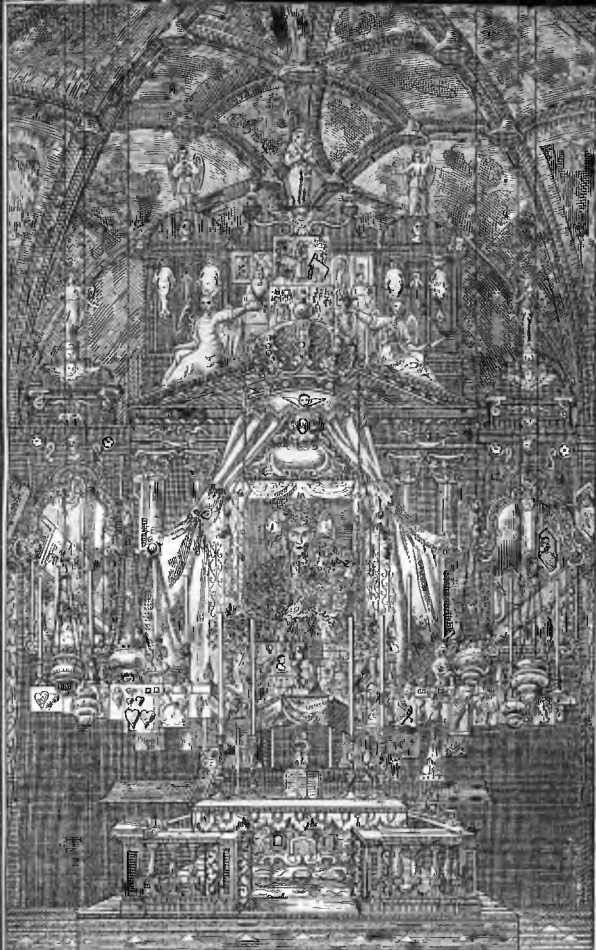
W środku Janitorium jest wirydarz, a w okółu czternaście stacyj Męki Pańskiej. Z tego Janitorium, troje drzwi wiodą już wprost do świątyni niebios Królowei do kaplicy Maryi.

ROZDZIAŁ II.

Kaplica Matki Bożej i Jój sty Wizerunek.

Prawdźlwie tu miejsce święte, Brama Nieba.

Kaplica dzieli się na dwie części. Tam, gdzie Obraz święty i ołtarz wielki, aż po kratę, to jest maluczka, pierwotnie wzniesiona murowana kapliczka, albo przez Władysława ks. Opolskiego, albowpewniój przez króla Władysława Jagiełłę. Tu jest właśnie miejsce święte nad świętami, tu się mieści Skarb najcenniejszy, Wizerunek Święty Matki Bożej i Matki naszój, Niepokalanój Dziewicy Maryi. Przez tę Matkę, przez Jój niepokalane macierzyństwo, my uczestniczymy w Bóstwie Jezusa. Jezus wziął swe Ciało, swą Krew z łona Niepokalanego Maryi i nam to swoje z Maryi wzięte Ciało i Krew daje w Najświętszym Sakramencie, i tym sposo-



Przed Twym o Matko obrazem | Padam z wiarą, z czci okazem.

bem jesteśmy bracią Jezusa Chrystusa, stanowimy jedno z Jezusem; tym sposobem jesteśmy zarazem dziećmi Maryi, w naszych żyłach Jój Krew przyjęta w Sakramencie już krąży, ztąd też Tertulian woła: Ciało Jezusa, ciało Maryi.

Jako dzieciom Maryi drogi jest Wizerunek święty. Już opisaliśmy w części historycznej jego początek i dzieje, opiszmy go teraz jak dziś się znajduje. Nie tyle jednak zastanawiajmy się nad samym obrazem, ale raczej duch nasz, niech się wznosi w niebo i tam serce okiem wiary patrząc na Maryę, niech zawoła: kiedyż będzie mi to dano o Pani! *abym mógł widzieć i kosztować słodkość Twoją* (Żyd. 13). *O Niepokalana Panno nie odwracaj odemnie oblicza Twego, aby dusza moja bez Ciebie, nie stała się jako ziemia bez wody Tobie* (Ps. 142.) *Twoje miłosierdzia oczy, racz zwrócić na mnie, a Jezusa Błogosławiony Owoc żywota Twego, racz mi pokazać. Idźcie nam głównie, abyśmy zrozumieli, uwidzieli duchem to Najświętsze Oblicze, a gdy to w Wizerunku skreślić mamy, użyjemy tu nie swoich wyrazów, ale jak dawno nam je skreśliła pobożność.*

Tablica Cyprysowa (1) Stołu Najświętszėj Dziewicy, na którėj odmalowany jest obraz; ma długości dwa łokcie i blisko dwie ćwiercie, szerokości łokieć jeden i trzy ćwiercie, grubości dwa blisko cale. Przedstawia popiersie Niepokalanėj Dziewicy. (2)

(1) Śp. Biskup Kaliski Koźmian, w ostatnich latach swego zarządu dycęzją, niewiadomo z jakiego powodu, przybył na Jasnogórę, celem sprawdzenia wiarogodności Obrazu. Wyjęto wtenczas Obraz z futerału, oglądano go, a nawet dostojny pasterz rozkazał świderkiem próbować drzewa. Gdy to dopełniono, tak wdzięczny rozszedł się zapach cyprysu, iż biskup dostatecznie o rzeczywistości przekonany, już dalszego sprawdzania zaniechał.

(2) Pruszc w swém dziele pod tytułem „Morze łask Bożych” na stronnicy 17 i Plebankiewicz w opisie S. Obrazu, na str. 68 mówią: „Tablica Najświętszėj Panny ma na sobie subtelne płócienko, na którém jest obraz. Nie mogliśmy dotykalnie sprawdzić tego faktu; ojcowie jednak, pamiętni sprawdzenia, przez biskupa Koźmiana dokonanego, zajmujący się corocznie w Wielki Czwartek odmienianiem sukienki, i obcieraniem Obrazu, zapewnili nas najuroczyściiej, iż żadnego nie ma na tym blacie płócienska, lub jakiegokolwiek tkaniny; obraz wprost malowany jest na drzewie cyprysowém ciemnego koloru, obsadzony jest w drewnianym futerale, który aby szczelniej do Obrazu przystawał, materją od spodu i po bokach jest obwinięty, i to zapewne musiało dać powód do owego twierdzenia, iż „na na sobie subtelne płócienko.”

Oblicze święte (1) więcej ściągłe niż okrągłe, barwy rumianej na kształt pszenicy, włosy na głowie prześliczne, nieco rudawe, oczy niewinnością przenikające, żrenice oliwnej barwy, brwi mierne, czarne; usta i wargi, niby wonna, wdzięczna róża, pełna słodczy. Matka Boża na lewém ręku, czyli przy swém niepokalaném sercu, piastuje Dziecinę Jezus, rumianej barwy, włosy jasne w kędziorki, Dziecina Jezus w lewój ręce trzyma na ko-

W Wielki Czwartek 1868 r. jeżeli Pan pozwoli, udamy się umyślnie na Jasnogórę, celem bliższego jeszcze rzeczy zbadania i o tém będziemy starali się dać wiernym stanowczą relację z osobistego przekonania.

(1) Nicefor Historyk powiada, że Łukasz Śty nie tylko obraz Matki Bożej malował, ale i Jój święte Oblicze opisał, i z tego to opisu obraz ten skreślamy, który w Niceforze tak brzmi: *Colori fuit triticum referente, capillo flavo, oculis acribus, subflavas, tamquam olivae colore pupillas in eis habens, supercilia decenter nigra, nasus longior, labia florida et verborum suavitate plena, facies non rotunda et acuta sed aliquanto longior* Libr. II, c. 23.

Ś Albert Wielki pisze: Jako Pan nasz Jezus Chrystus, był najmilszy między synami człowieczómi; tak równie Najświętsza Dziewica, najpiękniejsza między córami Adama. Sicut Dominus Noster Jesus Christus fuit Speciosus prae filiis hominum, pariter Beatissima Virgo, pulcherrima inter natas Adae.

lanach książkę, a prawą wznosi ku górze, jakby Maryi i Jój dzieciom błogosławił. Obraz cały przedstawia twarz wspaniałą. Coś Boskiego się w nim przebija, a kto bliżej przystąpi, jakąś bojaźń uczuwa. W podróży naszej do Rzymu i na powrót i potem jeszcze po wiele kroć sprawowaliśmy Najświętsze Ofiary przed tym obrazem, wznosiliśmy niegodne swe oczy ku Najświętszej Pannie, lecz łzami zalani za nasze winy, błagaliśmy raczej miłosierdzia, niż ciekawie upatrywaliśmy rysy tego Niepokalanego Oblicza.

Obiedwie Głowy, Matki Najświętszej i Bożej Dzieciny, wieńczą złote, brylantami zdobne korony i w tym r. 1867 obchodzimy trzeci, 50 letni jubileusz tego uwieńczenia (1).

Nadto: Obraz zdobi prześliczna sukienka, których jak wyżej na stron. 80 opisaliśmy, jest trzy: perłowa na tle karmazynowém, z rubinów na tle błękitném, z brylantów na tle

(1) Dwaj aniołowie z złota i kamieni drogich trzymają koronę nad głową Matki Bożej i dwóch drugih aniołów nad głową Dzieciątka Jezus. Nadto obok korony i promieni otaczających oblicze Matki Bożej, na S. Obrazie, mieszczą się cztery główne tajemnice wiary: Zwiastowanie Maryi i Narodzenie Dzieciątka Jezus; tudzież cierniem ukoronowanie i biczowanie P. Jezusa.

zieloném. Raz na rok w Wielki Czwartek, z uroczystością i modłami, odmienia się ta szata na Ś. Wizerunku. W roku bieżącym 1867 jest na nim szata brylantowa.

Wizerunek Święty jest umieszczony w ołtarzu z hebanowego drzewa, o czterech filarach, rzeźbionym i wzniesionym r. 1650 kosztem Ossolińskiego. Zdobią go kapitele i gzemsy srebrne, oraz sześć srebrnych aniołów, dwa wielkie zwierciadła, kosztowne buławy, rozliczne wota, jak niemniej srebrne antepedium, z herbem Ossolińskich (1).

Do roku 1675 Cudowny Obraz był osłaniany frankami, lecz od téj daty osłania go blacha srebrna, złocona, votum rodziny Działyńskich. Ta srebrna zasłona, podnosi się na zaraniu i na nieszporne nabożeństwo, a o 12ej w południe i po nabożeństwie wieczorném zasuwą; lecz wprzód ojcowie po trzykroć śpiewają pieśń po łacinie: *Okaz się nam Matką; „Monstra Te esse Matrem”* a potem zwrotkę z pieśni Ś. Wojciecha:

(1) Dołączona tu litografia, we wszystkich szczegółach Obraz święty i Ołtarz, i będące na nim ozdoby dokładnie przedstawia.

O Marya Cna Dziewica.
 Porodziłaś Królewicza,
 Niebiańskiego Dziedzica:
 Porodziłaś Go bez boleści,
 Zbaw nas z smutku i żalości,
 Zdrowaś Marya.

a po skończeniu śpiewu, gdy się Obraz zasłania, brzmia trąby i kotły, lud wierny korne schyla czoło, przejmuje w duszy rozrzwienie, od łez powstrzymać się trudno.

Na najniższym gziemie ołtarza, jako też i po bokach w górze, porozwieszane są rozmaite vota dziekczynne, nad Obrazem dwaj aniołowie trzymają przed Obraz spuszczone dwie kadzielnice, albo raczej jak się wyraża Pismo Boże, czasze złote, pełne wonności, co są modlitwy świętych (Objaw. V. 8). Ołtarz odstaje znacznie od ściany kaplicy, pątnicy na klęczkach go obchodzą (1). Przed ołta-

(1) Zwyczaj obchodzenia na klęczkach miejsca świętego w wielu miejscach się praktykuje. W Loreto zmieniać muszą co lat kilkanaście marmur około ś. Domku Maryi, który pątnicy kolanami wycierają. Dalmaci wychodząc z Loreto, wracają z twarzą obróconą ku świętemu mieszkaniu Maryi, aż nad sam brzeg Adryatyku, a wsiadłszy na łodzie znowu zwracają się ku świętemu Domkowi.

rzem jeden jest tylko gradus i nie wielka, mosiężna, poręczowa ballustrada jakby toczona, a po za nią w stronę kaplicy, dwa stopnie marmurowe.

Ściany tego miejsca najświętszego, wyłożone są aż pod gzems, jedwabną, karmazynową materją w srebrne kwiaty; nad gzemsem, od strony Epistoły, są popiersia dobroczyńców na blachach srebrnych malowane; vota i pośmiertne tablice. Wyżej jeszcze nad gzemsem, dwa wielkie, w półkole na płótnie malowane obrazy, przedstawiające ucieczkę Rodziny Ś-tój i Ś-go Józefa jako cieślę pracującego, a przy nim Dziecię Jezus; od strony zaś Ewangelii, zdobią tę świątynię, dwa okna pięknie na szkle malowane, przedstawiające w żywych barwach, Ś-go Kazimierza i Ś-go Stanisława ziomków naszej krainy.

Sklepienie kaplicy jest błękitne, a na tym błękicie rzucone złote gwiazdy, przypominające niebo. U sklepienia goreją tu ciągłym światłem, pozawieszane srebrne, lub złożone lampy. Jest ich siedm, w środku największa, a w jedną i drugą stronę po trzy coraz mniejsze. Te lamp siedm, przypominają świecznik siedmioramienny, który gorzał w przybytku i w świątyni Jerozolimskiej, to też jeszcze

nad kratą zamykającą presbiterium téj kaplicy, w górze wznosi się takż siedm lichtarzy, na przemian z palmami, a w nich siedm świec goreje.

Przybytek ten pierwotny albo presbiterium, oddzielony jest żelazną kratą od nawy kaplicy. Krata pięknie z żelaza wyrobiona, około 8-miu łokci wysoka, dzieli się na pięć części; gałki w niej wszędzie są złocone, a na najwyższej części, wznoszą się dopiero wspomniane siedm lichtarzy, a między nimi palmy. W samym zaś środku kraty, dwóch aniołów klęczących, trzyma Najśłodsze Imię Jezus w promieniach, złocone. Nad kratą i arkadą, na zewnętrznej stronie presbiterium, jest w górze wielki obraz, przedstawiający haniebnę odstępnię Szwedów od Jasnogóry w roku 1655. Wyżej jeszcze od gżemsu aż do sklepienia, jest w półkolu drugi wielki obraz, na nim wyrażona Marya z Dzieciątkiem Jezus, pod Jój stopami bestya siedmio-głowa skruszona, obok zaś w zachwycie Prorok Izaijasz, zdumiony strąceniem z nieba buntowniczych aniołów, powtarza wyrazy swój przepowiedni: *Quomodo cecidisti Lucifer! Jakżeś spadł z nieba Lucyferze* (Iz. XIV. 12).

Kaplica sama od drzwi wielkich po kratę długa łokci 50, szeroka 30, wysoka 40, wzniesiona została przez Łubieńskich w r. 1650. W tej kaplicy znajdują się cztery ołtarze.

Od strony Ewangelii jest ołtarz Matki Bożej Bolesnej. Najświętsza Panna trzyma na swém łonie Ciało Pańskie z krzyża złożone, widać serce bolejące Matki i serce Jej Syna, włócznią dla grzeszników otwarte, jest to rzeźba z marmuru białego.

Od strony Epistoły ołtarz Ukrzyżowanego Zbawiciela, w którym na blasze srebrnej przedstawiona męka Pańska, a figura Chrystusa uważa się za łaskami słynącą (1).

Dwa inne z marmuru ołtarze na filarach oparte przedstawiają Narodzenie P. Jezusa i Ofiarowanie.

Tu także są spowiednice penitencjarzy apostolskich, z godłem lasek, o czém w przywilejach obszernie nadmieniamy. Tu są w reszcie pomniki, o których w właściwym rozdziale mówić będziemy.

Kaplica się wspiera na trzech, po obu

(1) Przy tym ołtarzu wisi na ścianie kopia Breve Piusa VI Papieża, z dnia 5 Stycznia 1792 r., mocą którego Ojciec ś-ty ołtarz wiecznemi czasy uprzywilejował za dusze w czyszczu.

stronach sklepionych arkadach. Sklepienie nawy środkowej i boczne arkady, poczynawszy od gzymsów są ozdobione prześlicznymi stiukami gipsowymi, a w pośród stiuków wielkie mnóstwo obrazów fresco, na samej galeryi, otaczającej z trzech stron nawę kaplicy naliczyliśmy ich 28.

Freski pomiędzy stiukami wszystkie są symboliczne, wyjęte z Pisma Bożego, lub z uwielbień Maryi, z odpowiedniami napisami, jako to: *Ut castrorum acies ordinata... Hortus conclusus... Tota pulchra... Columba mea... macula non est in Te... Victrix Maria... Mediatrix Maria... Protectrix Maria... Auxiliatrix Maria... Consolatrix Maria...* i odpowiednie godła. Szkoda tylko, że te freski i stiuki, są już po części nadpsute, a barbarzyńska ręka głupców, jeszcze na nich poważa się swe wdrapywać imiona; zapominając, że niszczy mozół, koszt i piękno pracy, że za to podpada karom kościelnym, jak to pozawieszane po wielu miejscach tablice, wyraźnie przybyszów ostrzegają.

Na filarach środkowej nawy, pozawieszane są nadto obrazy, przedstawiające różne szczegóły życia Matki Bożej, a przy pierwszym od

strony Epistoły, jest mównica, nad którą się wzrosi statua Niepokalanego Poczęcia Maryi.

W środku kaplicy zawieszony jest piękny świecznik: po obydwóch zaś stronach i trzeciój wprost ołtarza jest galerja sklepiona, na Kaplicę otwarta. Na galerji od strony Epistoły, mieści się w rogu mały organ i chór, a przed chórem miejsce jeszcze wolne dla ludu, który się w kaplicy pomieścić nie może na dole.

Na galerji wprost wielkiego ołtarza i ś-go obrazu, jest chór i organy w r. 1854 nowo zbudowane (1), tu się mieści muzyka świątyni, a osoby do niej należące od rana do południa, i po południu śpiewem i muzyką cześć niosą Maryi.

Na galerji od strony Ewangelii jest chór zakonny, a w nim stalla rzeźbione. W przedłużeniu téj galerji nad Janitorium, znajduje się kaplica bardzo skromna Ś-go Józefa, o której nikt z opisujących Jasnogórę prawie nie pamiętał, w rozdziale o kaplicach, w krótkości ją opisujemy.

(1) Na froncie organ są w górze rzeźbione anioły z instrumentami, a w samym środku wielka, takż z drzewa rzeźbiona, złożona figura ś. Cecylii, grającej na gustownie wyrzeźbionéj arfie.

ROZDZIAŁ III.

Wielka Świątynia.

Po opisaniu części zewnętrznej, i kaplicy Ś. Obrazu, wróćmy się teraz do wielkiego kościoła. Można się tu udać, albo z Janitorium, albo wprost z kaplicy przechodząc około ołtarza Ukrzyżowanego Zbawcy i zakrystii; albo zaraz po przejściu pierwszych bram czterech, przez wielki przysionek czyli kruchtę. Przysionek ten jest zakończony kopułą, w której sklepieniu i latarni są malowane al fresco różne zdarzenia z życia pustyni.

Za zbliżeniem się do świątyni, rozwija się wspaniały widok, całej nawy środkowej, presbiterium i wielkiego ołtarza.

Świątynia jest długa łokci 112, szeroka 36, wysoka 54. Charakter jej gotycki, odległej starożytności, ozdoby zaś do późniejszych odnoszą się czasów. Troskliwość pobożnych dobroczyńców, zwłaszcza Władysława Jagiełły

podala jęj pierwszy byt, a w drugięj połowie siedmnastego wieku, z ruin podniesiona, gustownie i z duchem bożym przyozdobiona została, we wszystkich szczegółach rozsypanego w nięj blasku.

Sklepienie wielkięj nawy kościoła, śmiało rzucone, spoczywa na czterech po obu stronach filarach, łukami połączonych i dzieli świątynię na trzy części; na nawę główną, środkową, która się wznosi daleko wyżej i mieści po obu stronach rząd okien—i dwie nawy boczne niższém sklepieniem zakończone.

Sklepienie świątyni i wszystkie sciany, tudzież filary marmoryzowane, zdaje się jakby cała świątynia wykuta była z twardego marmuru; a nadto począwszy od gzymsów i w samychże łukach, najpiękniejsze są stiuki, malowidła al fresco i mozaika. Ten sam Karól Dankwart Szwed, którego roboty malarskie są znane w Krakowie, w kościele Ś. Anny, i tu się zajmował podobną pracą, a nadto ściany i ołtarz wielki uskuteczniłi artyści Włoscy. Gmach ten, w którym od pięciu do sześciu tysięcy stanąć może ludzi, wspaniały, proporcjonalny w rozmiarach, dziwnie przemawia do duszy; jego mury, kamienie przy-

pominają te krocie pobożnych pątników, których tu wiara przywiodła, dla oddania czci Bogu i uwielbienia Maryi.

Ołtarz wielki hojnością Chomentowskiego wojewody Mazowieckiego wzniesiony, w roku 1734 konsekrowany, szczególnież dodaje ozdoby świątyni; w części z kamienia ciosowego, a w części z marmuru o sześciu filarach, przedstawia w rzeźbionych statuach Najświętszą Pannę unoszoną w niebo przez aniołów, pomiędzy filarami stoją statuy marmurowe czterech Ewangelistów z swemi gołdami, a w górze nad Maryą niebo, Trójca Przenajświętsza, anioły, Duch Przenajświętszy w samym środku w postaci gołąbki, ztąd promienie złote ocieniają Maryę, anioły trzymają nad Najświętszą Panną koronę. Do ołtarza wstępuje się naprzód po trzech, a potem jeszcze po pięciu gradusach. Od strony Ewangelii na marmurze wyryte świadectwo, iż ten ołtarz jest uprzywilejowany za umarłych (1)

(1) W takich wyrazach; Altare privilegiatum pro defunctis, in perpetuum. a Benedicto XIV, Pont. Max. 1749 an. 22 Novembris.

Przy wielkim ołtarzu od strony Epistoły, zastanawia widza prześliczny tron biskupi, świeżo w r. 1866 wzniesiony: nad tronem lekki unosi się baldach, na nim igra ośmiu aniołków. Mitrę także anioł unosi, wszystko to z drzewa z wielkim gustem, lekkością wyrzeźbione: a tem więcéj godne uwagi, że rysunek i cały plan podał miejscowy kapłan, kustosz zakrystii Robert Potocki. On całkowicie zajmował się doglądem i kierownictwem w pracy rzeźbiarzy.

W Presbiterium na sklepieniu, w malowidłach przedstawiona jest cała historia Krzyża świętego, bo téj świątyni tytuł jest i Wniebowzięcia Maryi i Znalezienia Krzyża świętego. Tu także w Presbiterium po prawéj stronie jest organ, a po lewéj ganek chórowy, na którym w wielkie uroczystości mieszczą się śpiewacy lub orkiestra.

Wychodząc z presbiterium, od strony Epistoły ku nawie bocznej, znajdują się tu następne ołtarze (1) i kaplice:

Pierwszy Ołtarz stéj Anny, wystawia w wy-

(1) Ołtarze nie są zbyt dawne, nie sięgają nad rok 1726 po większéj części ks. Konstanty Moszyński zajmował się ich wzniesieniem.

puklój rzeźbie, w górze Niepokalaną Panienkę wśród grona aniołów. W środku Ś. Annę a obok niej stoi na globie maluczka Marya.

Pod statua zaś Ś. Anny, znajduje się obraz Ś. Wincentego Ferarjusza, który wskrzesza pokrajane dziecię.

2-gi Ołtarz Ś. Łukasza. W górze dziewice błagają Śgo Łukasza, aby im święte Oblicze Matki Bożej odmalował. Wśrodku obraz przedstawia Ś. Łukasza malującego Oblicze Maryi, lecz kiedy takowego na blacie cyprysowym namalować nie może, wpada w zachwycenie i wychodząc z takowego, spostrzega już Obraz co dziś jest na Jasnogórze, całkowicie ukończony. Pod świętym Łukaszem jest trzeci obraz świętego Judy Tadeusza Apostoła.

3-ci Ołtarz przedstawia w figurze z kamienia świętego Ksawerego udzielającego Chrzest święty Indjanom, nad świętym w górze, płonące serce, wyraża ową miłość, którą gorzał Ksawery. Pod tą statua jest obraz świętego Dydaka, który oliwą z przed obrazu Matki Bożej namazując ranę chorego, wraca mu zdrowie zupełne.

Następuje kaplica Pana Jezusa, o której w rozdziale kaplic.

4-ty. Po za kaplicą Nazareńską jest ołtarz z wielkim obrazem, przedstawiającym pokłon Trzech Króli, Dzieciąciu Jezus składany; a pod nim niewielki obraz, wyraża świętego Stanisława Kostkę.

Tu znowu następuje kaplica świętego Pawła, o której w właściwym mówimy rozdziale.

5. Pod chórem wreszcie, za kaplicą świętego Pawła jest ołtarz św. Kazimierza, w nim są trzy obrazy: w górze Głowa św. Jana Chrzciciela na misie, — w środku święty Kazimierz modli się w postawie klęczącej, — najniżej zaś nad mensą ś-ta Kunegunda, żona Bolesława Wstydlwego, a mimo 50 lat z nim pożycia, dziewica w szacie klaryski klęczy i modli się.

Przejdźmy teraz na stronę Ewangelii: tu prócz kaplicy św. Antoniego z Padwy, jest następnych sześć ołtarzy:

1-szy. Wprost św. Kazimierza jest ołtarz świętej Magdaleny. Święta przedstawiona jest na marmurze w płaskorzeźbie, w zachwyceniu, około niej widać narzędzia jej pokuty — Pan Jezus jęj się przedstawia. Nad tą śliczną płaskorzeźbą jest w górze obraz św. Wacława.

Przy tym ołtarzu jest wchód do Janitorium, a nad drzwiami w rzeźbie wypukłej na kamieniu, jest wyrażona grotą świętego Pawła Pustelnika, przed grotą Paweł święty wita się z przybyłym doń Antonim świętym. W górze widać palmę, na niej dwóch lwów opiera się, a nad palmą ulata kruk z chlebem w dziubie.

2-gi Ołtarz wyraża Narodzenie Pana Jezusa w wielkim obrazie, a nad nim w górze, z kamienia wyciosane niebiańskie chóry: śpiewają Chwała na wysokości! Pod spodem zaś niewielki obraz wystawia św. Cecylję grającą na organach, przy niej stoi anioł z różą i lilją w ręku, a na filarach stoją dwa posągi: Arcykapłan Aaron z napierśnikiem dwunastu pokoleń, i Izajasz Prorok.

3-ci Ołtarz św. Augustyna. Święty pisze o miłości, a anioł przed nim trzyma płomienne miłością serce. Pod tym obrazem jest drugi wyrażający świętą Monikę w szacie zakonnej, anioł przed nią trzyma Imię Jezus, w którym Ona całą swą złożyła nadzieję.— Na filarach zaś ołtarza, posągi z kamienia: św. Ambroży, przy którym godło jego wymowy ul; i święty Grzegorz Papież z potrójnym krzyżem.

4-ty Ołtarz ś. Stanisława Biskupa i Męczennika. Święty wskrzesza Piotrowinę, z boku anioł trzyma pastorał, wszystkie figury rzeźbione na kamieniu.

Pod spodem jest obraz Św. Franciszka Serafickiego, który w postawie klęczącej, wznosi oczy i ręce w niebo, modli się na górze Alverno i odbiera stygmata, czyli blizny Pana naszego Jezusa Chrystusa.

5-ty Ołtarz Św. Jana Nepomucena. Święty odmalowany jest w postaci modlącej się, szata i biret są srebrne, przed nim anioł trzyma krzyż srebrny, nad świętym unoszą się anioły z wiencem laurowym, dla ukoronowania męczennika sekretu spowiedzi, patrona dobrej sławy.

Pod spodem jest obraz Św. Tekli Panny i Męczenniczki, z godłami jej męczeństwa.

6. Obok prezbiterium jest ołtarz Matki Bożej Różańcowej na marmurze rzeźbiony. W górze Bóg Ojciec świat trzyma, Matka Boża w koronie, trzyma w ręku różaniec, z prawej strony stoi św. Joachim, a z lewej nad Maryą unosi się Anioł zwiastowania Gabriel. Na filarach stoją rzeźbione figury przedstawiające Arcykapłana Aarona z napiersznikiem dwunastu pokoleń, i Dawida Króla.

Pod spodem jest obraz Św. Jacka, który przed napacją Tatarów na Kijów, unosi i Najświętszy Sakrament i statuę Matki Bożej.

Nadmieniamy wreszcie, iż ołtarz wielki w téj świątyni, jako téż ołtarz wraz z Obrazem cudownym w kaplicy, najzupełniej, wedle dawnych zwyczajów, ku stronie wschodu jest zwrócony.

ROZDZIAŁ IV.

Kaplice.— Zakrystja.

Prócz kaplicy Matki Bożej; którą oddzielnie opisaliśmy, znajdują się tu jeszcze następujące:

1-sza Śgo Józefa. Ta kaplica jakby była zupełnie zapomniana, opisujący Jasnogórę o niej zamilczają. Jest ona nad Janitorium, od strony Ewangelii, na galerji, za chórem zakonnym. Na drzwiach z kraty żelaznej, znajduje się rok wzniesienia kaplicy 1711. Skromna, ustronna ta kaplica, tak jak było życie Śgo Józefa, mieści ołtarz, i obraz śgo Józefa, szatą srebrną powleczony. Śty Józef trzyma w ręku lilję godło swój niewinności a Dzieciątko Jezus w koronie, wieńczy wawrzynem głowę świętego. Kaplica ta malowana al fresco, przedstawia ustępy z życia Śgo Józefa, jako to: poślubienie z Niepokalaną Dziewicą; sen śgo Józefa, i anielskie w nim widzenia; ucieczkę do Egiptu; znalezie-

nie Jezusa w świątyni. Godny zastanowienia jest wizerunek podróży do Jeruzalem, Marya i Józef prowadzą Dziecię Jezus: tak mamy odbywać pielgrzymkę na Jasnogórę, Jezus ma być w naszym sercu, a Józef i Marya po jednej i drugiej stronie towarzyszyć nam mają.

2ga Kaplica Śgo Antoniego Padewskiego, jest w przedłużeniu przysionka wiodącego do wielkiej świątyni, za kratami wznosi się ołtarz, na nim obraz wyraża, jak Matka Boża podaje Dzieciątko Jezus świętemu. Na sklepieniu i na ścianach al fresco, przedstawione są różne zdarzenia cudowne, z życia tegoż świętego.

3cia Kaplica Śgo Pawła pierwszego pustelnika, jest przy wielkim kościele od strony Epistoły zaraz pierwsza od wielkich organ. Władysław Denhoff wojewoda Pomorski wznosił tu grób rodzinny (1) i na nim w r. 1672 zbudował tę kaplicę z ciosowego kamienia, zdobną wewnątrz rzeźbionym czarnym marmurem. Do tej kaplicy prowadzą

(1) W tym grobie rodziny Denhoffów, mają się znajdować dotąd nieskazitelne zwłoki Jana Alberta Denhoff, Biskupa Krakowskiego w r. 1702 tu złożone.

drzwi żelazną zamykaną kratą, na kracie palma, na palmie opierają się dwa lwy, nad palmą unosi się kruk z bułką chleba w dziubie. Wprost drzwi jest ołtarz i obraz śgo Pawła, sędziwa osoba świętego okryta jest srebrną sukienką. Śty Paweł klęczy, trzyma liłę i palmę, w górze na tym samym obrazie, Pan Jezus z jednej strony wieńczy wawrzynem Śgo Pawła, a z drugiej unosi się Bóg Ojciec i Duch Święty. Drugi ołtarz w tej kaplicy jest Śgo Antoniego Pustelnika; na obrazie przedstawiony jest śty Antoni w postawie stojącej, z oczami wzniesionemi w górę, w zachwyceniu spostrzega niebian i powtarza: „*Prawdziwie widziałem Pawła w raju, widziałem Jana na pustyni, widziałem Eliasza* (1); u spodu zaś obrazu, znajduje się wypisany ustęp Św. Hieronima z życia świętego Pawła, w języku łacińskim: „*Świety Antoni Opat, pustelnik, szatę Pawła, którą on robotą koszykarską z liści palm sobie upłótl, wziął z sobą i takowej w dni uroczyste Wielkiejnocy i Zesłania Ducha Śgo, aż do śmierci używał* (2) ’

(1) Vere vidi Paulum in paradiso, vidi Joannem in deserto, vidi Eliam.

(2) Sanctus Antonius Abbas Eremita, tunicam Pauli, quam in sportae modum ex palmae foliis ille sibi con-

Trzeci ołtarz i obraz iest Śgo Hieronima, który również długo na pustyni w Betleem przebywał, naśladowując w ostrości żywota śgo Pawła, tam pisał różne dzieła, a pokora jego najlepiej się okazuje z wyrazów, jakie na tym obrazie są umieszczone: święty bowiem jest przedstawion w postaci piszącego i ten kreśli ustęp łaciński: *„Każdy swego zawodu ma mistrza, naszym mistrzem jest Paweł z Tebaidy (1). Ktokolwiek czytać będziesz te wyrazy, wspomnij na grzesznika Hieronima, któremu gdyby do wyboru zostawiono, wybrałby szatę Pawła z jego zasługami.”* W ośmiu niszach téj kaplicy, mieści się ośm figur ojców pustyni, rzeźbionych z drzewa, naśladowujących marmur białe.

W kopule kaplicy sztukaterja i freski wyrażają historję życia na pustyni. U sklepienia wisi wielka lampa w kształcie serca Maryi, uwieńczonego różami.

texuerat, secum auferens, eo vestitu diebus Paschae et Pentecostes quo ad vixit usus est. S. Hier. in vita Pauli.

(1) Habet unumquodque propositum suos principes nos habemus propositi nostri principem Paulum Thebenum. Quicunque haec legeris Hieronimi peccatoris memineris. Cui si Deus optionem daret, eligeret tunicam Pauli cum suis meritis.

4. Nieco dalej ku wielkiemu ołtarzowi, przedstawia się wspaniała kaplica podwójna, górna i dolna. Na górną wiedzie dwanaście marmurowych po dwóch stronach gradusów. Nosi nazwę Pana Jezusa Nazareńskiego—lub Ś.Ś. Aniołów Stróżów. Ostatecznie wzniosł tę kaplicę w r. 1740 Stanisław książę Jabłonowski. Jego to kosztem umieszczona tu w ołtarzu została prześliczna figura Pana Jezusa Nazareńskiego związanego powrozami, cierniem ukoronowanego, po części podobna do téj, jaka jest w Warszawie w Kościele Ś. Trójcy na Solcu, de redemptione captivorum (1) W górze nad figurą jest obraz Przemienienia Pańskiego.

Od strony Ewangelii jest ołtarz Aniołów Stróżów, należący do Bractwa tejże nazwy. Na obrazie wśród aniołów, najbardziej wydatny Śty Michał, z tarczą swego imienia: *Któż jak Bóg* i na szali waży sprawy ludzkie.

W prost tego ołtarza jest pomnik marmurowy fundatora kaplicy Jabłonowskiego z marmuru.

(1) Ołtarz ten w moc przywileju z d. 10. Listopada 1775 r. przez Piusa VI, nadanego, jest za dusze zmarłych braci uprzywilejowany wiecznemi czasami.

W czterech rogach kaplicy, stoją cztery rzeźbione statuy, wyrażające czterech aniołów: smutku i płaczu, zmartwychwstania i tryumfu.

Tu także znajdują się maluczkie, lekkie, pięknej struktury, jakby w powietrzu zawieszone organki. Budownikiem których był wyżej wspomniony ojciec zakonu Robert Potocki, które w r. 1863. z gustem wykończył.

W kopule i latarni al fresco, przedstawione są figury i historia śgo Krzyża: wąż miedziany na pustyni; Jezus pod krzyżem upada; krzyż znaleziony, krzyż podwyższony.

W środku kaplicy wisi lampa wyobrażająca N. Serce Jezusa, ciernia koroną uwieńczone.

5. Pod tą kaplicą jest druga, dolna, *Świętych Relikwii* zwana; zstępuje się do niej po czternastu marmurowych gradusach. Tu nad drzwiami wyrażony jest i rok jej pierwotnego wzniesienia 1625 i rok świeżo dopełnionej restauracji 1865(1). Rzeczywiście i słusznie ma nazwę św. relikwii, bo cała świętymi szczętami jest wyłożona. Ma trzy ołtarze. W głównym jest tymczasowo figura Pana

(1) Aedificata A. D. 1625, ultimo 1865, de novo.

Jezusa z trzciną w rękę, cierniem na głowie, okrytego na szyderstwo szmatem purpury. Tu ma być obraz Ś-go Filipa Nerjusza i Ś-go Walentego Kapłana. Dwa inne ołtarze i obrazy są: od strony Ewangelii Ś-ój Apolonii i Ś-ój Agnieszki; od strony Epistoły Ś-go Wawrzyńca i ś-go Wojciecha.

6. Zakrystja między wielkim kościołem, a kaplicą Cudownego Obrazu i na przeciw schodów wiodących na galerję i chóry obszerna i jasna, łokci 34 długa, 17 szeroka, cała sklepiiona, w r. 1648 wzniesiona, już na sam rzut oka do kościoła podobna, słusznie ją przeto tu do kaplic zaliczamy: tém bardziej, że istotnie w dniu 28 Września, w dzień ś-go Wacława pierwszego Słowian Męczennika, przybiera ona postać świątyni, tu bowiem jest ołtarz i obraz w nim Ś. Wacława, i w tym dniu odprawia się Najświętsza Mszy Ofiara, której tu lud z nabożeństwem słucha. Zakrystja ta ozdobiona jest różnemi obrazami, a zwłaszcza dwóch pustelnic Sofronii i Dymyny; ŚŚ. Romualda i Antoniego Opata, czterech Ewangelistów z ich godłami i innych.

7. Mówiąc o kaplicach, przemilczeć jeszcze nie możemy, o jednej małuczkiej, jeśli ją można nawet zwać kapliczką. Na galerji, przy

kaplicy Cudownego Obrazu od strony Epistoły, tam gdzie są małe organki, na których godzinki zwykle odgrywane bywają: tam za organkami znajduje się ołtarz na którym jest statua Pana Jezusa, na szyderstwo w purpurę przyodzianego, z koroną ciernia na głowie i trzciną w rękę. Przed tym ołtarzem niekiedy się i Msza Święta odprawia.

ROZDZIAŁ V.

Relikwje — Pomniki wewnątrz świątyni.

Relikwii świętych posiada Jasnogóra bardzo wiele. Cała kaplica dolna świętych relikwii zwana, niemi jest wyłożona. Do znakomitszych należą:

1. Częstka drzewa Krzyża Ś. w relikwiarzu w kształcie krzyża z kryształu górnego, przez Maryę Józefę małżonkę Augusta III króla ofiarowana.

2. Głowy świętych Męczenników Euzebiusza Kapłana i Donata Djakona wraz z wielu innemi szczętami świętych, w r. 1625 sprowadzone i w kaplicy Świętych Relikwii zwanéj, w tymże roku wzniesionéj umieszczone.

3. Głowy śś. Męczenników Honorata i Kandydy, przez Aleksandra Danhoff Opata Cystersów w Jędrzejowie, w trzechsetną rocznicę sprowadzenia Obrazu na Jasnogórę, czyli w roku 1682 ofiarowane i uroczyscie w dniu 7 Września t. r. tu sprowadzone.

4. Relikwie Ś-go Pawła pierwszego pustelnika, z autentykiem wiarogodnym p zełożonego kościoła Ś-go Julijana w Wenecyi, sprowadził tu w roku 1716 Daniel Delphino Cavalière a San Marco di Venezia, który w tymże roku jako poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitéj We-

neckiej był wysłany do Augusta II. i Jasnogórę nawiedził.

5. Wiele jeszcze innych jest relikwii, jak np. S. Walentego, która pątnikom w kaplicy dolnej, przed ołtarzem tegoż świętego bywa do pocałowania przedstawiana.

Pomniki. Po relikwjach tych, którzy już królują w niebie, wspomnijmy choć po krótko o tych, co nie wiemy czy już są w niebie, ale byli przejęci wiarą i pragnęli, aby tu ich kości spoczęły, wyczekując ogólnego ciał zmartwychwstania.

1. Najpierwszym tu pomnikiem jest kamień marmurowy, u podwoi kaplicy świętego Obrazu w Janitorium na posadzce leżący: pod tym kamieniem spoczywają kości i ojców i braci i dobroczyńców

zakonu W roku 1836 dnia 11 Października, po odprawieniu żałobnego nabożeństwa z sklepów grobowych, z zbudowanych trumien zebrane szczęty, pochowane zostały u podnóża świętego Wizerunku, u Matki, która jest ratunkiem konających, wyswobodzicielką dusz w czyśćcu zostających.

2. W tymże Janitorium od strony południowej, wznosi się pomnik Wojciecha Kazimierza z Kurozwęk Męcińskiego. Dwaj w ostatnich czasach autorowie opisujący Jasnogórę B. i L. nader ostre o Męcińskim i jego rodzinie wyrażają zdanie: chrześcianin o umarłych, nad ich grobem, nie porusza złego

3. W kaplicy Matki Bożej znajdują się pomniki z czarnego marmuru: Jana Klemensa Branickiego, podkomorzego koronnego: Heleny i Stanisława Warsz-

ckich, kasztelaństwa krakowskich; Zygmunta Grudzińskiego; Stanisława Krajewskiego Dziekana Gnieźnieńskiego.

4. W kaplicy Pana Jezusa Nazareńskiego, jak już wspomnieliśmy, jest pomnik Stanisława księcia Jabłonowskiego wojewody Rawskiego, z marmuru czarnego, popiersie zaś księcia jest z alabastru.

5. Wreszcie pod kaplicą Ś-go Pawła jest grób Denhoffów.

ROZDZIAŁ VI.

Skarbiec i Dary.

Jasnogóra cała jest darem serc; Marya otwiera tu swe Serce, darzy swe dziatki łaskami; nawzajem wdzięczne, miłujące Maryę dziatki, co mogą z serca niosą i na ołtarz przed obraz Maryi składają.

Najdawniejszą pamiątką na Jasnogórze, jest ryza albo ornat obrzędu wschodniego. Jest to obszerna kapa z ciężkiej, czerwonej materyi, przez środek przechodzi w krzyż słup, na nim są wyszyte srebrem i perłami, różne świętych figury, jakoto: Najśw: Panny, Apostołów, nad figurami są wypukło wyszyte jakby baldachimy lub kaplice (1).

Krzesło z poręczami, z dębu, kością sło-

(1) Ta ryza wraz z obrazem sprowadzona tu była przez księcia Opolskiego jako dawna pamiątka, ma przeto lat przeszło półtysiąca. *)

*) To nie jest żadna ryza, lecz najprostszy ornat łaciński któremu brakuje przodku. Ryza miała i inną formę.

niową w gwiazdki wykładane, wyplatane trzciną, w poręczach ma szufladki. To krzesło ma być po Kazimierzu W. który panował od 1333 do 1370, przed sprowadzeniem Ś. Obrazu na Jasnogórę. Zapewne książę Opolski złożyć go tu musiał wraz z obrazem.

1393 Królowa Jadwiga ofiarowała własną ręką robiony, na tle złotém ornat perłami szyty (1)-

1484 Kiedy Kazimierzowi IV. syn jego Kazimierz, w młodzieńczym wieku bo 25 zakończył życie, którego później Leon X. Papież w r. 1521 w poczet świętych zapisał, stroskany ojciec nadesłał Jasnogórze, jako dar i pamiątkę, ołtarzyk z hebanu misternie srebrną rzeźbą i ozdobami upiękuszony, przed którym młody Kazimierz codzennie swe mo-

(1) Ornat Jadwigi wyraża po cztery figury z frontu i tyleż z tyłu, na środkowym tylnym słupie są perłami wyszyte: w górze Melchizedech potem Matka Boża. Śty Jan trzyma podany sobie kielich z napojem zatrutym, pobłogosławi napój, i oto wąż wychodzi z kielicha, a Jan ocalał od śmierci. Pan Jezus i Jan święty. Od frontu zaś: Narodzenie Dzieciątka Jezus. Śty Józef królowa Jadwiga, anioły. Jadwiga zakończyła życie 1399 mylnie zatem podają niektórzy, że ten ornat złożyła r. 1414, owszem data jego złożenia wypada na r. 1323 jak to w części historycznej objaśniliśmy

dły do Tronu Bożego wznosił, a zwłaszcza swą cudną piosenką „Omni die dic Mariae” Maryę wielbił (1).

1510. Zygmunt I. złożył w ofierze wielki krzyż srebrny 17 funtów ważący, z relikwią wewnątrz Krzyża świętego.

Krzyż ten srebrny, własną ręką Zygmunta I, Króla wyrobiony, pod krzyżem stoją od strony Jezusowego serca Matka Boża, z drugiej Jan Św. na spodzie jest napis wyryty: Sigismundus Rex Poloniae 1510. i herb królestwa pod koroną.

1542. Tenże Zygmunt I. biegły w sztuce złotniczej, złożył w darze piękną, gustownie w kształcie gotyckim wyrobioną monstrancję.

Monstrancja takżę własną Zygmunta ręką wyrobiona, w strzelające w niebo wieżyce, w stylu gotyckim na niej wyryty 1542. i herb królewski z koroną.

(1) Na tym ołtarzyku, są z srebra wypukło wyrobione: w górze Zwiastowanie N. Panny; w środku Narodzenie Pana; grota Betleemu, anioly się unoszą, pastuszkowie hołdy składają; po bokach zaś z jednej strony trzję Królowie składają, dary, z drugiej Marya ofiaruje Dziecię Jezus w świątyni. Podług tego ołtarzyka w r. 1650 wzniesiono z hebanu ołtarz wielki w kaplicy, gdzie się Obraz Śty znajduje.

1581. Stefan Batory ofiarował miecz swój obosieczny królewski, z ozdobną rękojeścią, wysadzaną drogiemi kamieniami.

1611. Statuetka z jednej sztuki bursztynu, wyrażająca Niepokalane Poczęcie Matki Bożej, ofiarował Dawid Konarski opat Cystersów z Oliwy pod Gdańskiem.

1624. Zegar mały stołowy dar księżnej Czartoryjskiej.

1626. Konstancja 2-ga żona Zygmunta III złożyła w darze kosztowny, własną ręką na tle złotém szyty ornat, z herbem państwa i szwedzkiej korony.

1631. Kosztowny obraz Niep. Poczęcia, dar Wolskiego i rodziny Zabińskich.

1638. Władysław IV, ofiarował łańcuch złoty wysadzany brylantami; w kształcie kordy, żona zaś Władysława IV. Cecylja Renata, Kanak złoty dyamentowy.

1641. Obraz Matki Bożej na drzewie malowany, kosztownemi kamieniami wysadzany, dar niewiadomej osoby.

1642. Władysław IV, złożył wotum złote ze swym portretem i lampę złotą, jako okaz wdzięczności, za doznane cudowne uzdrowienie od kamienia, za przyczyną Matki Bożej,

1644. Krata żelazna, dzieląca kaplicę Matki Bożej początkową od późniejszą w r. 1644 przymurowaną.

1650. Ołtarz hebanowy z ozdobami ze srebra w tejże kaplicy wyżej już opisaliśmy na str. 45 i 125.

1663. Ornat w perły i granaty wyszywany, przez kardynała Vidoni z Rzymu nadesłany.

1670. Dnia 27 Lutego. Korybut po odbytych tu ślubie z Eleonorą Austryacką, złożył wielkie votum złote w kształcie serca, na którym dyamentami Imię Marya jaśniało. Nowo poślubiona królowa Eleonora złożyła swą ślubną dyamentami wysadzaną koronę i płaszcz książęcy.

1672. Na pamiątkę odstąpienia Szwedów, zgromadzenie ojców Paulinów, ze złożonych ofiar, a zwłaszcza Przerębskiego wojewody Sieradzkiego, sprawiło kosztowną monstrancję. Zdobia ją 2366 drogich kamieni i 213 pereł (1). Monstrancja ta cztery razy do ro-

(1) Monstrancja ta w promienie złote, brylantami wysadzana, wyobraża szereg winny, na promieniach widać się latorośle, pełne gron winnych i liści, w każdym gronie rumiane jagódki są z rubinów: takich rubinowych gron naliczyliśmy dziesięć—pośród promieniami,

ku używaną bywa, a mianowicie: W zapusty w czterdziesto-godzinne nabożeństwo, w dzień Zmartw: Pańskiego na rezurekcyi, w dzień Zesłania Ducha Śgo, i w dzień Narodzenia Matki Bożej. Celebrans i dwóch asystentów takową nieść zwykło.

na zaokrągleniu laterośli, klęczą Melchizedech i Aaron z napierśnikiem 12tu pokoleń, obaj trzymają snopy pszenicy. W górze na promieniach jaśnieje Imię Jezus z brylantów, uwienieczone koroną, w koronie lśni drogi brylant dar Przerębskiego. Nad koroną wznosi się krzyż zdobny w brylanty, dar Jana III. Pod spodem monstrancji wyrity jest następny napis łaciński: *Verbe Dei incarnato, Ejusque Castissimae Parenti Mariae, Solium hoc Christi specie panis velati, ex clenodiis fidelium Divae Claromontanae oblati, a Conventus Clari montis Częst. Ordinis S. Pauli I. Er. ordinatum et dictum anno salutis 1672. Administrante provinciam Adm. R. Augustino Kordecki, RP. Stanislao Ligenza Priore et RP. Romualdo Dyzmalski Sacrista, fecit Venceslaus Grotkau S. R. M. aulicus Civis Varsaviensis F. P. L. Ten tron Chrystusa pod postacią Chleba Utajonego, Słowu Boga Wcielonemu, Jego Najczystszej Rodzicielce Maryi, z klejnotów przez wiernych Matce Bożej Jasnogórskiej w darze złożonych, sprawiło i poświęciło zgromadzenie Paulinów Jasnogórskiego klasztoru roku 1672- Zarządzał wówczas prowincją P. Augustyn Kordecki, przeorem był Stanisław Ligeza — a kustoszem zakrystyi Romuald Dyzmalski. Wykonał Wacław Grottkau, Jego K. M. Obywatel miasta Warszawy.*

1682. Z powodu trzywiekowej uroczystości istnienia Obrazu na Jasnogórze, sprowadzono relikwie Śgo Honorata i Kandydy MM. (patrz między relikwjami).

1690. Rodzina Denhoff po wzniesieniu kaplicy Ś. Pawła, złożyła w skarbcu tutejszym:
a) Ornat aksamitny czerwony, a na nim Matka Boża niepokalanie poczęta, w promieniach z pereł, dwaj aniołowie unoszą koronę, z frontu takż haftowana Matka Boża.

b) Obraz srebrny przedstawiający, jak Konstanty Wielki cesarz zostaje chrześcijaninem.

1669. Jan Sobieski jeszcze jako marszałek i hetman, złożył w ofierze lampę srebrną.

1683. W Lipcu, tenże Jan Sobieski udając się na odsiecz pod Wiedeń z ofiarowanėj mu przez zgromadzenie tutejsze, szabli kosztownej, zostawia rękojeść z pochwą, bierze tylko samo ostrze żelaza szabli (1). Pochwę tę pięknej roboty zdobią turkusy.

1683. Tenże Jan po zwycięztwie nad Turkami, przysyła do Skarbcu na Jasnogórze, od tychże zdobyte: *a)* Sztandar o dwóch buńczukach. *b)* Cztery buław. *c)* Dwie misior.

(1) Zobacz wyżej w części historycznej, str. 54.

d) Łuki, sajdaki i strzały (1). e) Zegar astronomiczny brązowy wyznaczający (2), oraz f) Puchar i dwie wielkie tace srebrne z namiotu W. Wezyra wzięte.

1697. Jakób Sobieski syn Jana III. przyjąwszy tu Komunię świętą, bogaty płaszcz książęcy, wraz z orderem Hiszpańskim Śgo Duchą, do skarbcu tutejszego złożył. Z tego płaszcza brat zakonny zrobił ornat (zobacz poniżej pod r. 1720).

Nadto, w 22 lat później, tenże Jakób ofiarował kielich porfirowy z nakrywą na puszkę do Sanctissimum i skrzyneczkę do relikwii srebrną, złoconą, turkusami wysadzaną.

Brat jego Konstanty złożył:

1719. Karmazynowe złotem przerabiane obicie, zaś

1725 kosztowną perlę, dotąd na sukni Matki Bożej będącą i obraz złocony, wyrażający Matkę Bożą, Dziecię Jezus, Śgo Jana

(1) Te misiory, czyli z grubego drutu dziane osłony, twarz całą, szyję i ramiona okrywające, tudzież łuki i sajdaki zdają się należeć do bardziej odległej starożytności.

(2) Zegar ten był wysłany do Wiednia, lecz jak w Warszawie tak i w Wiedniu żaden zegarmistrz nie umiał go w ruch wprowadzić.

Chrzciciela i Śtą Elżbietę, który dotąd się w skarbcu znajduje.

1600—1702. Pięć buław hetmańskich: Kałinowskiego z r. 1650. Żółkiewskiego 1620, Rewery Potockiego z r. 1655. Sobieskiego z r. 1669. Jabłonowskiego z r. 1702.

1716. Kanonik Warszawski proboszcz z Siemiatycz, ksiądz Krassowski składając w roku 1716 fundusz na wotywę środową i na światło do lampy przed obrazem, złożył także w r. 1720 kapę, ornat i dwie dalmatyki, na srebrném tle, złotem haftowane (1)

(1) Cały komplet uroczystego ubioru kapłańskiego z daru Krassowskiego godny jest uwagi. Dwanaście dziewic poświęconych Bogu w zgromadzeniu Panien Wizytek Warszawskich, lat dwanaście nad jego wykończeniem pracować miało. Cudna też jest ta praca, na srebrnej białej materji i na aksamicie strzyżonym, wyszyte są złotem prawie wszystkie figury, odnoszące się do Jezusa i Maryi w starym testamencie, jako to: niewiasta kruszy głowę węża; — Noemu do arki niesie różczkę gołąbka; ofiara Abrahama; — krzak gorejący i t. p. Nadto wyrażone są tajemnice Nowego przymierza. A zwłaszcza Zwiastowanie Maryi. Anioł przemawia do Panny modlącej się: Ave.... concipies ... vocabis Jesum.... a Niepokalana Dziewica odpowiada: fiat. Poniżej Narodzenie Pana i wyrazy: Praegnans prole ple na luce. Wszystkie te słowa czytelnie, pięknym haftem wyrobione. A nietylko te kilka wyrazów, lecz ca

1717. Na uroczystość koronacyi Obrazu brat zakonny Makary Szypkowski przysposobił trzy sukienki drogiemi kamieniami jaśniejące. (Zobacz wyżej przy koronacyi)

1717 August II król na koronację Obrazu nadesłał koronę złotą wysadzaną dyamentami.

1718. Przy kanoniczném wprowadzeniu Bractwa Najświętszój Maryi Panny Jasnogórskiej i Znalezienia Śgo Krzyża, Kazimierz Łubieński Biskup Krakowski złożył wielkie votum złote, z napisem: „Sit scabellum pedum Magnae Matris Dei persona totaque domus mea.“

Ile ustępy hymnów i kantyków, na cześć Maryi są wyszyte. Choć kilka z tych wierszy tu przytaczamy:

Maria hortus voluptatis,	Marya ogród wonności.
Maria candor castitatis.	Marya jasność czystości.
Semen Adae noxa franget	Potomstwo Adama grzech nosi w duszy.
Fructus Evae vitam panget.	Lecz jój owoc daje życie. a grzech kruszy,
Salve Verbi Sacra Parens.	Witaj Słowa Matko święta
De spina, spina carens.	Z ciernia, bez ciernia po- częta.
Sponsa tumens nescia viro,	Oblubienica nienaruszona.
Gignet prolem foetu mirę	Cudowne Dziecię owocem Jój łona,

1720. Książę Jerzy Lubomirski ofiarował kielich srebrny, wyzlacany, perłami i drogie-
mi kamieniami zdobny, znajduje się na nim
sześć emalii przedstawiających w górze: 1.
Wiecznię Pańską 2. Modłę w Ogrójcu. 3. Bi-
czowanie; na dole: 4. Cierniem ukoronowa-
nie. 5. Ecce homo. 6. Ukrzyżowanie.

W tymże czasie brat zakonny Szypkow-
ski, ten sam co sukienki do obrazu wyhafto-
wał, także na srebrném tle i strzyżonym a-
ksamicie, z płaszczu książęcego, przez Jakó-
ba Sobieskiego darowanego, wyhaftował per-

Matrem geret virgo pura,	Dziewica zarazem się Ma- tką staje,
Deum stringet creatura.	Stwórcę stworzenia na świat wydaje.
Avida sponsa casti ardoris,	Cała czystością dziewicy płonie,
Gravida Mater miri odoris;	Owoc niebiański w swém nosi łonie.
Sed sine naevo rosei pudoris,	Lecz i skromności nietknięta róża
Sed sine fuco lactei can- doris,	I nie jest dumną choć Ma- tka Boża.

Opuszczamy resztę figur, tajemnic, wierszy wznio-
słej poezji na téj pracy dziewiczej cierpliwości, krze-
pionej miłością i czcią dla Maryi: dodajemy, iż ten apa-
rat w niektóre uroczystości Maryi bywa dziś jeszcze
używany.

łami i drogiemi kamieniami kape, ornat i damatyki; dotąd ten ubiór nosi nazwę perłowego, perły i drogie kamienie są darem różnych osób.

1722. Stanisław Chomentowski wojewoda Mazowiecki złożył fundusz, za który wzniesiono Ołtarz Wielki Wniebowzięcia Maryi, filary i grupy aniołów unoszących w niebo Maryę, tudzież tabernaculum o sześciu filarach z porfiru i sześciu alabastrowych aniołów.

Małżonka zaś Chomentowskiego złożyła obraz Matki Bożej, gęsto perłami wyszyty dotąd istniejący.

1723. Jerzy Książę Lubomirski wzniosłszy bramę wstępną, z kamienia ciosowego, ozdobił obrazem Królowej Niebios z napisem: „*Pod Twoją obronę.*“

1723. Kardynał Michał Radziejowski A. G. złożył małą lecz kosztowną złotą rubinami wysadzaną monstrancję.

1723 Anastazy Hr. Miączyński Wołyński wojewoda złożył dwie złote korony, zdobne w brylanty, wzięte z pasa Wielkiego Wezyra zdobytego pod Wiedniem.

Darów Radziejowskiego i Miączyńskiego już w skarbcu nie ma

Stanisław Szembek Prymas, legował fundusz, którym wybudowano w roku 1724 organy o 24 głosach w wielkim kościele; trwały one do roku 1845, w którym zgromadzenie nowe organy z dodaniem 9 głosów wybudowało.

1742. Michał Potocki wielką srebrną z siedmiu się składającą lampę,—*tój nie ma.*

1747. Fryderyk August III. król Polski i Saski, ze swą małżonką Maryą Józefą złożył krzyż kryształowy, złotem i drogiemi kamieniami zdobny, a w nim droższą nad wszystko, szczątkę drzewa Krzyża Świętego. Tę pamiątkę żona Augusta otrzymała od swjej matki Amelji Józefa Igo cesarza żony, a ta od Klemensa XI. Papieża. Nadto też królewska para złożyła:

a) Obraz przedstawiający, Matkę Bożą, a później w postawie klęczącej z jednej strony króla z pięciu synami: Fryderykiem, Ksawerym, Karolem, Albertem i Klemensem; po drugiej królowę z córkami: Zofią, Karoliną, Elżbietą i Kunegundą,

b) Dwa lichtarze i dwa wazony z kryształu górnego (de roche) drogiemi kamieniami zdobne.

c) Swe dyamentowe pierścienie ślubne.

d) Kielich z wierzchniej części złoty, na podstawie porcelanowej.

e) Dwónastu Apostołów w figurach z porcellany, dwa krzyże i sześć lichtarzy porcelanowych.

f) Nadto, królowa nadesłała ornat własnych rąk roboty, na tle złotém, łuszczką srebrną wyszywany, i dwie szaty królewskie, które na ornaty przerobiono.

1759. Pastorał srebrny, drogiemi kamieniami wysadzany, piękną emalją przedstawiającą Śtą Tróję i Śgo Piotra ozdobiony, dar ks. Opata Morzkowskiego.

1760. Wymarmoryzowano całą wielką nawę głównej świątyni i cztery boczne ołtarze: Śgo Joachima, Śtęj Anny, Śgo Stanisława B. i Śgo Franciszka Ksawerego.

1765. Dano blachę srebrną z wyobrażeniem męki Pana, na ołtarzu Zbawiciela Ukrzyżowanego, w kaplicy Śgo Obrazu.

1793. Wilhelm II. król Pruski, złożył *Medal złoty*, trzy sztuki kosztownej materji, z których zrobiono dwie kapy, sześć ornatów i cztery dalmatyki.

1826. Księżna Łowicka z Grudzińskich, złożyła tu trzy lilje.

1835. Istoty pozbawione słuchu i daru mo-

wy, ale sercém miłujące Niep. Maryę, uczennice Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, złożyły tu w darze pracowity, na kanwie pelą haftowany obraz Matki Bożej, w ramach złotych.

Prócz tych porządkiem lat wymienionych, wiele jeszcze jest innych darów, jakoto:

Ołtarzyk z kości słoniowej i pudełeczko z łuszczyk, dar Tadeusza K. z Pet.

Bitwa pod Wiedniem emaliowana na kości słoniowej, dar Polewczyński.

Blacha srebrna na niej Nawrócenie Konstantyna W.

Wotum wyobrażające Matkę Bożą, u Jéj stóp klęczy kapłan S. J.

Ołtarzyk srebrny w hebanowej oprawie, przedstawiający Rodzinę Ś. dar Ossolińskich

Napiersnik z wyobrażeniem Matki Bożej, jaki dawniej rycerze wiary, jako puklerz serca, zwykli byli nosić na piersiach.

Zbiór różnych koronek i różańców, a między temi wielki różaniec kryształowy, Mikołaja Radziwiłła i jego wielka, czarna, pielgrzymia laska, przy której odprawił pielgrzymkę do ziemi świętej.

Rozmaite czekany, czyli topory i laski urzędowe.

Wiele jest jeszcze darów, których dawcy, Bogu tylko samemu i Maryi chcieli pozostać wiadomemi, np. w ostatnich czasach, niewiadoma osoba złożyła statuetkę Niep. Poczęcia Maryi. półczwarta cala wysoką, drogiemi kamieniami wysadzoną.

ROZDZIAŁ VII.

Chóry—organy—sala rycerska, na niej
obrazy—biblioteka—definitorium.

Chóry są dwa, jeden zwany kanoniczny, dla ego, że na nim odmawiają ojcowie pacierze kanoniczne; znajduje się on między kaplicą, a prezbiterium wielkiego kościoła i na toż prezbiterium wychodzą jego okna. W tym chórze na ścianach, są malowane al fresco główne zdarzenia z życia jednego z ojców zakonu, Stanisława Oporowskiego, który za życia słynął cudami, i jeden z takowych tu jest na ścianie w malowidle przedstawiony, o czém obszerniej między cudami wzmiankę uczyniliśmy.

Drugi chór jest na galerji przy kaplicy Św. Obrazu, na którym odmawiają ojcowie modły do Najświętszej Dziewicy, jakoto: Litanię... Pod Twoją obronę... Okaż się nam Matką... O Marya cna Dziewica... i inne,

Organów jest pięć. Wielkie na dużym kościele, z których wspaniały na całą tę świątynę przedstawia się widok. Po pożarze 1690, co dawne organy zniszczył, w roku 1721 funduszem Stanisława Szembek, Prymasa A. G. Kosmowski, organmistrz z Warszawy, wznosił nowe organy o 24 głosach. Ojciec Grządziel-ski, Kustosz Zakrystyi, postarał się o restaurację tychże organów, dodano nowy pozytyw, nowe głosy i w r. 1845 przywiedziono do stanu, w jakim się dziś znajdują.

Drugie organy są w prezbiterium wielkiego kościoła, w roku 1696, staraniem zgromadzenia wzniesione.

Trzecie w kaplicy Matki Bożej, naprzeciw świętego obrazu. W roku 1721 Ks. Moszyński sprowadził organmistrza z Warszawy Kosmowskiego, który te organy zbudował. W r. 1854 w zupełności odnowione i do stanu, w jakim dziś są, doprowadzone.

Czwarte także przy kaplicy Matki Bożej, maluczkie, od strony Epistoły, na których zwykle grane bywają godzinki.

Piąte organki prześliczne, opisaliśmy przy kaplicy Pana Jezusa Nazareńskiego, gdyż tam się znajdują.

Głównie zamiarem naszym jest opisać świą-

tynię i kaplicę Matki Bożej na Jasnogórze, nawiasowo tylko i króciutko wspomnimy o klasztorze. Przeszedłszy bram sześć, wprost jest wejście do klasztoru. Figurka mała Matki Bożej oznacza tę pustelnię sług Maryi. Po przejściu przysionku, zaraz na prawo prowadzi korytarz na kamienne schody, na korytarzu tym, znajdują się trzy wielkie tablice chronologiczne: jedna przedstawia Papieży, od Św. Piotra aż do Klemensa XIV; druga Królów Polskich, od Bolesława Chrobrego aż do N. Cesarza i Króla Polskiego Mikołaja I; trzecia Królów Węgierskich aż do Józefa II Cesarza. Schody kamienne wiodą do sali obrad, inaczéj sejmową, albo rycerską zwanéj. Wielka ta sala opiera się o ścianę północną świętęj kaplicy i takiejże jest długości, co kaplica po Janitorium. Tu jest ołtarz Św. Jana Ewangelisty, z godłem orła w płasko-rzeźbie na marmurze. Po dwóch zaś bocznych ścianach, są wielkie obrazy, znakomitszych ojców zakonu i dziejów Jasnogóry. Tych ostatnich jest dziewięć, i ich znaczenie kolejają jak są zawieszzone, zamieszczamy.

1. Z wypisanym rokiem 1382 wyraża, jak Władysław książę Opolski powierza ojcom skarb drogocenny, obraz Matki Bożej.

2. Z napisem roku 1430 przedstawia napad Hussytów na Jasnogórę — rzeź zakonników — uwięzienie Obrazu.

3. Bez wymienienia roku wyraża, jak Władysław IV. z swym ojcem, po bitwie pod Chocimem, składa dziękczynne modły na Jasnogórze.

4. Także bez wyrażenia roku przedstawia, wprowadzenie Św. Obrazu po pogorzeli, przez biskupa Małachowskiego.

5. Przedstawia fakt z roku 1655, oblężenie Jasnogóry przez Szwedów, i cudowną jej obronę przez Maryę.

6. Wyobraża sejm złożony i dzięki Jana Kazimierza, z powodu, że cała kraina od najścia Szwedów uwolnioną została.

7. Z rokiem 1670 przedstawia ślub króla Michała Korybuta, z Eleonorą córką Ferdynanda III cesarza, na Jasnogórze, przez Nuncjusza papieżkiego błogosławiony.

8. Z rokiem 1683, wyraża wyprawę na odsiecz Wiedniowi. Jenerał zgromadzenia na Jasnogórze, ofiaruje królowi Janowi miecz kosztowny. Sobieski zaś bierze tylko ostrze żelazne, a drogocenną rękojeść i pochwę zostawia Maryi.

9. Obraz wreszcie upamiętnia sprowadze-

nie na Jasnogórę Relikwii Świętych Męczenników, Honorata i Kandydy, w roku 1682.

Bibliotekę na gruzach, dawniej ogniem zniszczoną 1710. w latach następnych wzniosł Ks. Moszyński. — Obszerna ta księżnica przez ks. Anastazego Kiedrzyńskiego w roku 1739 zręcznym pędzlem i z gustem al fresco odmalowana, przyozdobiona jeszcze została, przez brata zakonnego Grzegorza Woźniakowskiego, szafami, pięknymi futerałami i dwoma wielkimi, prześlicznie fornirowanymi stołami. Kuszono się zabrać te stoły — Król Pruski zamierzył je przenieść do Berlina, lecz tego dokonać nie można było; gdyż ani drzwiami, ani oknami bez ich rozbicia, wynieść niepodobna. Cała biblioteka dzieli się na ośmnaście oddziałów, stósownie do tytułu przedmiotów naukowych.

Definitorium obok biblioteki, również obszerna sala, jednocześnie z biblioteką wzniesioną i urządzoną była. Tu się odbywają kapituły zgromadzenia, oraz rozprawy w przedmiotach teologicznych.

CZEŚĆ TRZECIA.

—Pielgrzymki. — Łaski duchowe.—
Nabożeństwo.

ROZDZIAŁ I.

Pielgrzymka na Jasną Górę.

Dotąd opisywaliśmy miejsce święte, jego dzieje, i stan obecny, jak się dziś nam przedstawia. Teraz dorzucimy słów kilka o pielgrzymkach.

Pielgrzymami, wędrowcami jesteśmy po ziemi, pielgrzymujemy do krain wieczności. Wyszliśmy z rąk Bożych i idziemy do Boga, do Ojca na niebiosach, do Matki Maryi, do braci i sióstr, do orszaku świętych, niebian wyczekujących na nasze rychłe do nich przybycie.

Wędrowcze było życie Patryarchów. He-

noch idzie żywcem do nieba! Noe wstępuje do zbawczej arki. Abraham na rozkaz Boga opuszcza rodzinę, udaje się do ziemi, którą Pan mu wskazuje. Izaak niesie drzewo na górę, gotów na zażądaną przez Boga ofiarę. Wędruje Jakób o kiju tylko, do Mezopotamii, we śnie widzi drabinę sięgającą do nieba, na jej szczycie Pan, a po niej zstępują i wstępują anioły. Izraelici wędrujący po puszczy lat 40, karmiący się manną, co niosą przed sobą arkę przymierza czyli *ubłagalnię*, których słup wiedzie do ziemi obiecanej. Oto wszystkie figury, obrazy naszej na Jasnogórę pielgrzymki: Marya to *ubłagalnia*, to kolumna nas ocieniająca lub jasno przyświecająca. Jezus w Sakramencie to manna niebiańska, co nas karmi w pochodzie do krainy obiecanej, Ty zaś o Jezu (1) nas wiedziesz do ziemi świętych, do nieba!

I będziemy się pytać kto i kiedy dał początek pielgrzymkom? Otwórzmy pismo Boże, tam na kartach starego i nowego przymierza, znajdziemy je wypisane na każdej stronie. W starém prawie Izraelici corocznie, po trzy kroć udają się w pielgrzymce na gó-

(1) Z głosek wyrazu Jozue tworzy się słodkie do Zbawcy westchnienie o! Jezu!

re Syon, do miasta *pokoju* (2). Nowe prawo, cała religja przedstawia nam jakby wielką processję, świętą pielgrzymkę, gdzie Pan, Słowo odwiecznie zstąpił z nieba na ziemię, przyjął na siebie nasze człowieczeństwo, abyśmy zespolili się z Jezusem, wstąpili z Nim na niebiosą, i uczestniczyli w Jego Bóstwie. Cóż jest Ewangelia, jeśli nie to błogą nowiną, którą Jezus w ciągłej pielgrzymce po ziemi ludziom ogłosił? O jak piękne w Ewangelji znajdziemy wzory pielgrzymki Marya i Józef, na rozkaz nawet ziemskiego władcy, Augusta, udają się do miasta Dawidowego, do Betleem. Marya i Józef idą do świątyni, ofiarują w niej Jezusa. Marya i Józef biorą Dzieciątka Jezus, uchodzą z Nim do Egiptu. Ta święta rodzina wraca do Nazaret a z Nazaret corocznie odbywa na święta do Jeruzalem, 20 mil blisko, przez strome góry pielgrzymkę. O jakże śliczny, cudny pochód — Jezus wiedzion przez Józefa i Maryę. Oto obraz jak mamy pielgrzymować na Jasnogórę. Anioł Stróż, jak Tobiaszowi Archanioł Rafał, niech toruje nam drogę, niech nas uprzedza. W środku, w sercu, w głębi du-

(2) Jeruzalem znaczy: visio pacis: widzenie pokoju.

szy naszój niech będzie Jezus przyjęty w Najświętszym Sakramencie, Marya z jednéj, Św. Józef z drugiej niech nam towarzyszy strony.

Jak miłe i wdzięczne są kościołowi pielgrzymki, najlepiej wykazuje w rytuałach zawarty sposób benedykcji tych, którzy na miejsca święte się udają. Podajemy tu modły, jakie kościół nad pobożnemi pątnikami odmawia:

Naprzód, ostrzega kościół pątników, aby zaopatrzyli się w stósowne świadectwa, pojednali z wszystkiemi, rozrządzili swój dom jakby wezwani do Matki N. Maryi, u Niej już pozostać mieli; dalej, aby wypowiadawszy się, przyjęli Najśw. Kommunję, wysłuchali Najświętszój Mszy Ofiary, po której pokłęką, a kapłan takie nad niemi, odmowi modły:

Błogosławieństwo udającym się na
Jasnogórę.

Antyfony; Niech Wszzechmogący i miłosierny Pan, kieruje kroki wasze na drogę pokoju i pomyślności, a Rafał Archaniół niech wam towarzyszy w pielgrzymce, abyście w po-

koju, zdrowiu duszy i ciała, w radości i weselu wrócili do swojej zagrody. Odmawia się potem kantyk Zachariasza: Błogosławiony Pan Bóg Izraela...

Powtarza się *Antyfona*: Niech Wszechpotężny i miłosierny Pan...

Kyrje elejson... Chryste elejson... Ojciec nasz.

W. I nie wódz nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw odezłego.

W. Zbaw Panie sługi Twoje.

O. Boże mój ufające w Ciebie!

W. Ześlij im Panie pomoc z Syonu.

O. Z Syonu strzeż je i ratuj.

W. Bądź im Panie potężną twierdzą i zwyciężącą.

O. Przed obliczem nieprzyjaciela.

W. Niech im nieprzyjaciel nie zaszkodzi.

O. A syn niegodziwości niech im żadnej nie kładzie przeszkody.

W. Błogosławiony Pan każdego dnia.

O. Bóg, w którego rękę zdrowie, zbawienie nasze, niech uczyni pomyślną pielgrzymkę naszą.

W. Wskaż nam Panie drogi Twoje.

O. A poucz nas świętymi iść ścieżkami.

W. Oby kierowane były drogi nasze.

O. Dla służenia sprawiedliwości Twojej.

W. Niech drogi krzywe się wyprostują.

O. A drogi chropowate staną się równemi.

W. Aniołom swoim rozkazał Pan o tobie.

O. Aby cię strzegli we wszystkich drogach twoich.

W. Panie wysłuchaj modły nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Pan z nami. O. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Bożel któryś syny Izraela suchą stopą przez środek morza przeprowadził; trzem Królom, drogę przez jasną wiodącą ich gwiazdę wskazał: udziel nam błagamy Cię, pomyślności w podróży i czasu spokojnego, abyśmy w towarzystwie świętego anioła Twego, do zamierzonego miejsca, a potem i do portu wiecznego zbawienia szczęśliwie dojść mogli.

Bożel który wyprowadziwszy sługę Twego Abrahama z Chaldejskiego miasta Ur, we wszystkich drogach jego wędrownictwa nieskażonym zachowałeś; błagamy Cię, abys i nas sługi Twe łaskawie strzedz raczył.

Bądź nam Panie w wyborze pomocą, w podróży pociechą, w upale ocienieniem, wśród deszczu i śniegu okryciem, w znużeniu ukrzepieniem, w przeciwności ratunkiem, w niebezpieczeństwie podporą, w rozbięciu zbawczym portem; abyśmy Ciebie mając za Wodza, pomyślnie doszli do miejsca zamierzonego i bez szkody żadnej napowrót wrócili.

Przybywaj nam Panie w modłach naszych z dzielną pomocą, i pielgrzymkę sług Twoich zbawienia Twego pomyślnością pokieruj, abyśmy w ziemskiej wędrówce drogach i przeciwnościach, Twoim zawsze ratunkiem wsparci byli.

Daj nam prosimy Cię Panie, aby dziatki Twoje zawsze drogą zbawienia chodziły i błogosławionego Jana Uprzedziciela napomnienia zachowały i tym sposobem doszły bezpiecznie do Tego, którego on przepowiedział i wskazał Jezusa Chrystusa, Syna Twego Pana naszego.

Wysłuchaj Panie modły nasze, i sługom Twoim, racz łaskawie w tej podróży towarzyszyć, i jako wszędzie jesteś obecnym, tak wszędzie miłosierdzia nam Twego udzielaj, abyśmy Twoją ojcowską opieką bronieni, dzięki Ci powinne składali. — Przez Chrystusa....

**Pokój i błogosławieństwo Wszechmocnego
Boga, Ojca i Syna i Ducha Ś. niech na nas
zstąpi i zawsze będzie z nami.**

ROZDZIAŁ II.

Przywileje. — Łaski odpustowe, jakie pątnik
zyskać może na Jasnogórze. — Porządek
nabożeństwa.

Mówimy tu jedynie o przywilejach i łaskach
duchowych — inne pomijamy.

A. Przywilej uczestnictwa w odpustach i łaskach Bazyliki N. M. P. Większej w Rzymie.

Do najpierwszych przywilejów zaliczamy, że każdy zwiedzający świątynię na Jasnogórze, dostępuje takich samych odpustów, jak gdyby podróżując do Rzymu, zwiedzał tam jedną z pierwszych patryarchalnych Bazylik Najświętszej Maryi Panny Większej.

Przywilej ten nadała Kapituła i Kanonicy pomienionej patryarchalnej Bazyliki w Rzymie pod dniem 14. Lutego 1751 r. a Ojciec Święty Benedykt XIV, na takowy zezwalając, w całej mocy i osnowie potwierdził. Mocą

tego przywileju, Kościół na Jasnogórze z pomienioną Bazyliką, we wszystkich łaskach duchowych, w odpustach, w modłach jest zjednoczony, zespolony; tak, iż wszyscy wierni stają się uczestnikami i dostępują tychże samych przywilejów, łask duchownych, odpustów, jak gdyby rzeczoną Bazylikę nawiedzali. Ten przywilej nadany jest wiecznemi czasy — a świątynia Jasnogórska uważa się z tego względu na równi z Bazyliką. Bazylika, od wyrazu greckiego *bazileos* królewski, znaczy świątynię najznakomitszą, królewską, wielkimi łaskami udarowaną.

Siedm jest takich uprzywilejowanych Bazylik w Rzymie:

1. Ś-go Piotra na Watykanie.
2. Ś-tėj Maryi Większėj.
3. Ś-go Jana na Lateranie.
4. Ś-go Pawła za murami.
5. Ś-go Krzyża Jerozolimskiego.
6. Ś-go Sebastjana)
7. Ś-go Wawrzyńca) za murami.

Z tych siedmiu Bazylik, pierwsze trzy są najznakomitszemi, są jakby matkami wszystkich świątyń świata.

Historja zaś Bazyliki N. Maryi Większėj (Santa Maria Maggiore) jest taką:

Bogaty Rzymianin Jan z Patrycjuszów, w długoletniem małżeństwie z pobożną swą małżonką bezdzietnie żyjąc, cały swój obszerny majątek przeznaczają Najświętszej Dziewicy Maryi, błagając w gorących modłach, aby sama Marya wskazała im, jakim znakiem swą najświętszą wolę, na co ten majątek użyć mają.

Maryja we śnie i Janowi i jego pobożnej małżonce i Liberjuszowi podówczas kościołem zarządzającemu Papieżowi, we śnie wskazuje, aby na miejscu gdzie następnego dnia śnieg ujrzą, wzniesli na Jój cześć świątynię.

Dnia 5. Sierpnia, kiedy upały w Rzymie są największe, z podziwem ujrzano, część wzgórza Esquilino, grubo śniegiem pokrytą. Tam Papież z całym duchowieństwem, z licznym ludem odbywa processję, sam śnieg rozgarnia i poświęcając naznacza miejsce na świątynię, która kosztem Jana Patrycjusza i jego pobożnej małżonki wzniesioną została. Całe to zdarzenie upamiętniono wizerunkiem, do dziś w Bazylice znajdującym się, który przedstawia jak Liberjusz śnieg rozgarnia— a na dzień 5. Sierpnia, na cały kościół za prowadzono uroczystość Najświętszej Panny Śnieżnej.

Bazylika ta, różne ma nazwy, zowie się:

- a) *Liberjańska* od Liberjusza Papieża — dopiero wspomnionego;
- b) Najśw. Panny *Śnieżnej* od śniegu, o którym dopiero mówiliśmy.
3. Najśw. Panny *Większej*, dla odróżnienia jej od 72 innych świątyń w Rzymie, które także tytuł Maryi noszą, ponieważ należy do najpierwszych i w niej także znajduje się obraz ręką Ś. Łukasza malowany.
4. *Żłobku* (ad praesepe), gdyż w niej zachowuje się do dnia dzisiejszego żłobek, w którym złożone było Dziecię Jezus przez Maryę w Betleem (1).
5. *Sykstyńska*, gdyż Sykstus III. Papież, takową w roku 432 odrestaurował.

(1) W tej Bazylice w kaplicy Ukrzyżowanego, w wspinalłej urnie kryształowej, w srebro oprawnej, zachowuje się żłobek, w którym Jezus, w Betleem był złożony: do Rzymu wraz z ciałem Ś. Hieronima z Jeruzalem sprowadzony: La quinta capella della Chiesa di S. Maria Maggiore, e sacra al Ssmo Crocefisso. Ivi se custodisce la culla in cui giacque Gesù Bambino, posta entro un' urna magnifica di cristallo con bellissimi ornamenti di argento, sopra quale vedesi un bambinetto di argento dorato.... La santa culla di Gesù fu recata in Roma da Gerusalemme assieme al corpo di S. Girolamo, (Basilica patriarcale S. Maria Maggiore, par Niby).

W téj Bazylice znajdują się Penitencjarze Apostolscy i odbywają się stacje:

1. W środę, we wszystkie suchédni w roku.
2. W poniedziałek po 2-éj niedzieli postu.
3. W środę wielkiego tygodnia.
4. W dzień Zmartwychwstania Pańskiego, z odpustem zupełnym.
5. W poniedziałek dni krzyżowych.
6. W niedzielę 1. adwentu.
7. W wigilię Bożego Narodzenia z odpustem lat 15. i tyleż kwadragen.
8. W Boże Narodzenie na Pasterce, czyli w nocy na Mszy pierwszej, odpust lat 15 i tyleż kwadragen.
9. W Boże Narodzenie na Mszy trzeciéj w ciągu dnia, odpust zupełny.
10. W dzień Ś. Jana Ewangelisty, odpust lat 30 i tyleż kwadragen:

Wszystkie inne dni wyżej wymienione, mają odpust lat 10 i tyleż kwadragen, który zyskuje się także i na Jasnogórze.

B. *Przywiléj Penitencjarzy Apostolskich.*

Nie każdy kapłan od każdego grzechu może rozgrzeszyć penitenta. Są grzechy zachowane biskupom, niektóre nawet Stolicy Apostolskiej. W głównych jednak Bazylikach

świata, jako to: a) w Rzymie na Watykanie; b) u Najśw: Maryi Większej, c) w Loreto, są Penitencjarze tak zwani Apostolscy, posiadający najobszerniejsze władze rozwiązywania grzechów i zamieniania ślubów. Aleksander VI. Papież dnia 2. Maja 1493 przywilej takowy nadał i Jasnogórze i Prowincjał Paulinów, ma prawo wybierania z grona ojców zakonu, czterech Penitencjarzy Apostolskich. Przywilej ten Urban VIII. Papież Bullą swą *Ex incumbenti* z dnia 26 Czerwca 1625, nie tylko w całej mocy i osnowie ponowił, ale wyraźnie oświadczył, iż ci na Jasnogórze Penitencjarze mają takie same prawa i władze, jak innych Bazylik Penitencjarze Apostolscy, a zwłaszcza ci, którzy są przy Bazylice Świętego Domku Matki Bożej w Loreto. Penitencjarze ci jako godło swęj władzy, mają długie laski. Spowiadający się przed niemi, po odbytej spowiedzi i otrzymaniu rozgrzeszenia, zbliża się przed konfesyjonał, a Penitencjarz, lekką tąż laską niby różgą pokuty go uderza. Każdy kto po spowiedzi odbytej, a nawet bez spowiedzi, w duchu pokuty zbliża się, klęka i uderzenie laską otrzymuje, odpust dni sto zyskuje

**C. Przywilej przedłużający czas Najśw:
Mszy Ofiary.**

Msze Święte zwykły się odprawiać od zara-
nania do południa. Święta Kongregacja Obrzę-
dów dnia 17 Września 1622 nadała przywi-
lęj, mocą którego można w świątyni na Ja-
snogórze, uprzedzić Mszę Świętą pół godziny
wcześniej i przedłużyć pół godziny później(1).

D. Odpusty zupełne.

Wszyscy wierni zyskują odpust zupełny na
Jasnogórze przy spowiedzi i Najśw: Kommu-
nii.

1. W dzień Ś. Pawła pierwszego pustelni-
ka, dnia 15 Stycznia, nadał Klemens XIII,
dnia 16 Sierpnia 1766 r.

(1) Wiele jest jeszcze innych przywilejów zgroma-
dzeniu nadanych, np. Jenerał zakonu może udzielać
tytuł Doktora Teologii lub Filozofii kapłanom zgroma-
dzenia, którzy z chlubą nauki skończyli, a potem ta-
kowe młodzieży zakonnej wykładali: z mocy Bulli Ex
injuncto Nobis, przez Klemensa X, dnia 3 Kwietnia
1671 nadanej. Nakoniec, kleryków zakonu święcić mo-
że każdy biskup. bez potrzeby zachowania interstycjów
z pozwolenia Klemensa IX, dnia 23 Maja 1669. Te je-
dnak i inne przywileje, jako ogół mniej obchodzące
pomijamy.

2. W jeden dzień nowenny do Ś. Pawła 1 pustelnika odprawianej. Nowenna zaś ta odprawia się w dziewięć po sobie idących niedziel, po uroczystości Bożego Ciała, czyli od niedzieli, 3, do 12, po Świątkach włącznie. Z nadania Benedykta XIII, 19 Lutego 1729 i Piusa VII, z d. 26 Lutego, 1788 r.

3. W dzień Ś. Kazimierza K. P. dnia 4. Marca.

4. W dzień Matki Bożej Bolesnej, w piątek przed Niedzielą Kwietnią, czyli Palmową.

5. W niedzielę po Ś. Tekli Pannie Męczen. lub w sam dzień, jeśli Jój święto wypadnie na 23 Września na niedzielę. Pius VI, 26 Lutego, 1788 r.

6. W dzień Ś. Tomasza z Akwinu 7 Kwietnia. Pius VI, 26 Lutego 1788 r.

7 W uroczystość Narodzenia N. Panny, 8 Września.

8. W jednym z dni 40-godzinnego nabożeństwa, które się tu w kaplicy Matki Bożej, w zapusty odprawia.

9. Każdy wreszcie pobożny pielgrzym tu przybywszy, dostępuje odpustu zupełnego, *w dniu dowolnie przez siebie obranym*, przy spowiedzi, Komunii Św. i modłach za kościół. Odpusty te pod Nr. 7, 8, i 9, wymie-

nione, nadał wiecznemi czasy Pius VII, dnia 21 Listopada 1817 r.

Nie możemy też przemilczeć, iż wiele jeszcze nadanych jest odpustów Jasnogórze, z powodu bractw tu istniejących, niektóre z takowych powyżej pod bractwami wymieniamy.

Nadto, inne kościoły w Częstochowie mają także nadane sobie odpusty zupełne, które również zwiedzając Jasnogórę zyskiwać można. Wymieniamy tu przynajmniej odpusty zupełne, nadane Kościołowi Św. Rocha, przy spowiedzi, Św. Komunii i modłach za kościół 1. w dzień Świętego Fabjana i Sebastjana 20 Stycznia. 2. Św. Celestyna 19 Maja; 3. Św. Rocha 16 Sierpnia i całą oktawę: 4. Na Ś.Ś. Kryspina i Kryspinjana 25 Października; 5. Na dzień poświęcenia kościoła w niedzielę po Św. Rochu; 6. Raz w rok w dniu dowolnie sobie obranym. Nadał Pius VI. dnia 15 Stycznia 1796; 7. Na dzień Św. Łukasza 18 Października, z nadania Grzego-XVI. w r. 1842.

E. Odpusty częstkowe.

1. Odpust lat czterdziestu wiecznemi czasy, kto w uroczystości Zbawcy, lub Jego Matki przy zwykłych warunkach spowiedzi, Kom-

munji modłach za kościół, Świątynię Jasnogóry odwiedza. Zbigniew Kar. Biskup Krak. d. 13 Listopada 1442.

2. Odpust dni stu, kto w inne czasy w ciągu roku na Jasnogórze spowiada się, Komunię św. przyjmuje za kościół się modli. Tenże Zbigniew d. 8 Maja 1450.

3. Odpust jednego roku i jednéj kwadrageny, kto w czemkolwiek przykłada się do wzrostu téj świątyni.

4. Odpust dni czterdziestu, kto assystuje processji z Najśw: Sakramentem i modli się za kościół. Odpusty pod Nr. 3 i 4, nadał Hieronim A. B. Krety nuncjusz z upoważnienia Piusa II, d. 25 Czerwca 1463.

5. Odpust dni czterdziestu, wszystkim w duchu pobożności świątynię tę nawiedzającym. Jan A. B. Gnieźnieński, 9 października 1463.

6. Odpust dni stu, spowiadającym się tu na Zmartwychwstanie Pańskie, Zesłanie Ducha Św. Wniebowzięcie, Narodzenie Matki Bożej, oraz Poświęcenie Kościoła — tudzież przykładającym się do jego wzrostu. Innocenty VIII.

7. Odpust lat dziesięciu i tyleż kwadragen (400 dni) spowiadającym się i Komunię Św. przyjmującym w uroczystości Matki Bożej

i Ś.Ś. Pańskich. Aleksander VI. Papież, dnia 2 Maja 1493.

8. Odpust dni stu, kto w pokorze przykłęka i przyjmie pokuty łaską uderzenie od Spowiednika Apostolskiego na Jasnogórze. Urban VIII. d. 26 Czerwca 1625.

9. Odpust lat piętnastu, kto w którykolwiek piątek w ciągu roku słucha Mszy Św. wotywy przed ołtarzem Ukrzyżowanego Pana Jezusa i modli się za kościół.

10. Takież Odpust lat piętnastu, kapłanowi śpiewającemu Wotywę Konwencką, w środę i sobotę z wystawieniem Najśw. Sakramentu i wiernym tejże Wotywie w pobożności przytomnym. Benedykt XIII. d. 2 Września 1727.

Porządek Nabożeństwa w Świątyni na Jasnogórze

W półroczu letniem.

Od 1 Maja do 1 Listopada. O godzinie 5 rano ojcowie idą na chór kanoniczny, odmawiają pacierze, odprawiają medytację, po niej różne modły — następnie primę zwyczajną i de Beata.

O trzy kwandranse na szóstą sygnuje się, znak zebrania się ludu.

O 6 rano odsłania się Obraz Cudowny przy odgłosie trąb i muzyki. Odprawiają się z kolei dwie Msze czytane przed tymże Obrazem, a na pierwszój primarii zwanój, śpiewają się Godzinki po polsku o Matce Bożej. Po dwóch Mszach czytanych, wychodzi Wotywa zwyczajna.

O 8. Wotywa Konwencka—po niej kapłan trzymając Najśw: Sakrament w puszcze, śpiewa po trzykroć na przemian z ludem: Święty Boże... a po suplikacjach *Domine salvum fac populum Tuum*. Po benedykcji Najśw: Sakramentem, ojcowie na chórze przy kaplicy odmawiają modły błagalne i wspomnienie za umarłych. Po Wotynie Konwenckiej wychodzi Msza czytana przed Obraz Cudowny, a potem jeszcze kilka Wotyw.

O 10½ na wielkim kościele codziennie przed wielkim ołtarzem Summa.

O 10, się dzwoni, ojcowie w chórze kanonicznym odmawiają godziny kanoniczne tercję, sextę, nonę, tudzież de Beata.

O 12. Obraz Cudowny przy odgłosie trąb i muzyki zasłania się.

Po południu o godzinie 3 sygnują—lud się zbiera — ojcowie na chórze mniejszym obok kaplicy, odmawiają kurs, czyli pacierze o Najśw: Pannie. Śpiewają się potem Nieszpory na kościele wielkim i jednocześnie odmawiają ojcowie Nieszpory w chórze kanonicznym.

Po Nieszporach na kościele wielkim skończonych odslania się Obraz Cudowny. — Ojcowie w chórze przy kaplicy śpiewają Litanię Loretańską, a po niej: Pod Twoją obronę uciekamy się—różne modły — suffragia po trzykroć: *Okaż się nam Matką* (1)... Modlitwa... w końcu *O Marya Cna Dziewica...* także trzykroć. Po skończeniu téj pieśni sta- rożytnéj, zasłona srebrna Obraz zakrywa, brzmia kotły i trąby, lud rozrzewniony się korzy. Po zasłonieniu Obrazu muzyka udaje się na wieżę przed ganek i galerję, na którój na zewnątrz jest kopja świętego Obrazu i tam odgrywa pożegnalne pienia Maryi.

O 6. wieczór głos dzwonka zgromadza oj-

(1) Monstra Te esse Matrem,
Sumat per Te preces,
Qui pro nobis natus
Tulit esse Tuus.

ców w chórze kakonicznym, gdzie odmawiają Kompletę, Jutrznię i Laudes—medytację—i inne pacierze.

W pётroczu zimowém.

Od 1. Listopada do ostatniego Grudnia, porządek nabożeństwa popołudniowy zostaje niezmienny, rano tylko całe powyżej nabożeństwo odbywa się o godzinę później.

GODZINKI
o Najśw: Maryi Pannie
Częstochowskiej.

Na Jutrznie.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę
Świątą,
Zacznijcie opowiadać cześć Jój niepojętą
Przybądź nam miłościwa Pani ku po-
mocy,
A wyrwij nas z mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego Przedwie-
cznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świę-
temu.

Jak była na początku, i zawsze i ninie,
 Niech Bóg w Trójcy Jedyny, na wiek
 wieków słyńcie

Hymn.

Ciebie świat wielbi Matko Jezusowa,
 A osobliwie miejsce Częstochowa;
 Gdzie biorą chorzy swoje uzdrowienie,
 Kalectw zleczenie.

Tu na tém miejscu przed Twoim Obrazem,
 Ślepi i chromi biorą zdrowie razem,
 Ten patrzy, ów bez kuli śmieje,
 Czci Cię w kościele.

Wszak Ci twarz wdzięczną, dla tego Łu
 kasza
 Ręka zrobiła, abyś była nasza
 W smutku pociecha, Najświętsza Maryja,
 Czysta Lilija.

Padam przed Tobą na twarz i kolana,
 Twój sługa wieczny, Matko ukochana!
 Ratusz mnie w życiu i w ostatnim zgonie
 Uwieńcz me skronie.

W. Jasnością jesteś wiecznej światłości
 i Zwierciadłem bez zmazy Boskiego
 majestatu.

O. I wyobrażeniem dobroci Jego.

W. Pani! wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie
 przyjdzie.

MODLITWA.

Wszeczmogący, wieczny Boże,
 któryś dla pociechy narodu ludz-
 kiego, prawdziwe wyobrażenie Naj-
 ukochańszej Matki Jednorodzonego
 Syna Boskiego, Łukaszowi Święte-

mu Ewangelście, odmalować pozwolił, i w niém wszystkie Twojej Boskiej wszechmocności, złożył bogactwa i skarby: ażeby ztąd umarli życie, ślepi wzrok, chromi i kalecy zdrowie odbierali; prosimy Cię pokornie, ażeby Obraz Twój wypiętnowany na duszach naszych, przez ustawiczne grzechy nasze mazany, przy tym Cudownym Obrazie Najbłogosławieńszéj Panny Maryi, Matki Jezusa Chrystusa, przez zasługi tegoż w nas mógł być odnowiony. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

W. Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. Błogosławmy Panu,

O. Bogu Chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych
przez miłosierdzie Boże, niech
odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

Na Laudes.

W. Przybądź nam miłościwa Pani ku po-
mocy,

O. A wyrwij nas i t. d.

W. Chwała Ojcu i t. d.

Na Prime.

W. Przybądź nam miłościwa Pani ku po-
mocy,

O. A wyrwij nas i t. d.

W. Chwała Ojcu i t. d.

Na Tercję.

W. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy,

O. A wyrwij nas i t. d.

W. Chwała Ojcu i t. d.

Na Sextę

W. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy,

O. A wyrwij nas i t. d.

W. Chwała Ojcu i t. d.

Na Nonę.

W. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy.

O. A wyrwij nas i t. d.

W. Chwała Ojcu i t. d.

Na Nieszpory.

W Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy,

O. A wyrwij nas i t. d.

W Chwała Ojcu i t. d.

Na Kompletę.

W. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy,

O. A wyrwij nas z mocy.

W Chwała Ojcu i Synowi Jego Przedwiecznemu,

O I równemu im w Bóstwie Duchowi Świętemu.

W. Jak była na początku i zawsze, i ninie,

O Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek wieków sły nie.

Hymn.

Tu drzy, tu mdleje człek ofiarowany,
 Kiedy wrodzonej doznaje odmiany,
 Tu śmierć ustąpić musi z podziwem
 świata

Wracając lata.

Tuś twarz grzesznikom swoją zasłoniła,
 Która cnotliwym arcy-była miła,
 Czego doświadcza tu lud zgromadzony,
 Od każdej strony

Przybądź na prośbę proszącego sługi
 Nie odrzucaj mię od Twojej usługi,
 Pozwól niech na Cię patrzę doskonale,
 Teraz i w chwale

Y. Przedziwna jesteś Pani (*Ester 15*
v. 17)

R. A oblicze Twoje pełne jest wdzię-
 czności.

Y. Pani wysłuchaj modlitwy nasze.

Ry. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie

Modlitwa jak wyżej.

Ofiarowanie.

Oddaję Ci te hymny, Maryo! z pokłoneniem,

Która przed samym stoisz Trójcy Św.
Tronem,

Miłym je przyjmij sercem od wiernego
sługi,

Niechaj wiecznie nie zgineę za grzechowe
długi

Za życia malowana byłaś od Łukasza,
Teraz niech Cię rysuje w sercu miłość
nasza.

Proś za mną Ojca Córko, Matko Syna
 swego,
 Oblubienico Twego Ducha Najświętszego
 Uproś mi śmierć szczęśliwą, zamknij me
 powieki,
 Niechaj umieram, a z Tobą niech żyję
 na wieki. Amen

MODLITWA

za Monarchę.

Boże! w którego ręku jest wszystko, złej łaskę Twoją na ukoronowaną głowę miłościwie panującego nam Monarchy, Mikołaja II. ześlij *blagosławieństwo Swoje na dostojny Jego Dom, natchnij Go pomyśłami zbawiennemi ku rządzeniu*

swemi ludami, przedłużaj Jego życie i utrwalaj Jego zdrowie, abyśmy wszyscy cieszyli się długo Jego mądrymi rządami, a On po długim i szczęśliwym panowaniu, wiecznych Twoich łask dostąpił.

Boże w Trójcy świętej jedyny, racz wysłuchać te nasze modły gorące.

ODDANIE SIĘ W OPIEKĘ I OBRONĘ

Najświętszej Maryi Pannie Cudownej

w Jasnogórskim Obrazie.

Pod Twoją obronę uciekam się, o Cudowna w tym obrazie Maryo! wysłuchaj mnie żebrzącego tu dzisiaj przed Tobą; przyjmij łzy

moje, wzdychania i prośby, a daj to, o co Cię proszę gorąco, daruj czego pragnę usilnie.

Pod Twoją obronę uciekam się, z ufnością o Maryo! pewna strapionych pociecho; wszakżeś na tém miejscu uciekających się do Ciebie, w smutku i nieszczęściach cieszyła i ratowała: pociesz mię i ratuj, o Cudowna Maryo! w smutku i utrapieniu terażniejszym N.N. a osobliwie w godzinę śmierci.

Pod Twoją obronę uciekam się o Maryo! Matko miłosierdzia, synowskiej pełny ufności; otwórz dla mnie macierzyńskie serce Twoje, a racz mnie w niem ukryć przed nieprzyjaciołmi moimi, ciałem, światem, i czartem. Niech w sercu Twojem będę bezpieczny; pozwól mi miłego teraz w niem spoczynku, póki nie otrzymam wiecznego od Syna Twojego Jezusa Chrystusa, po śmierci. Amen.

NABOŻNE WESTCHNIENIA

do Najśw. Maryi Panny.

O najdostojniejsza! nad wszystkie chóry Aniołów wywyższona, Maryo! wzdycham do Ciebie z tego padołu płaczu; niech się proszę Twoje macierzyńskie wnętrzności do litości

pobudzą, pociesz strapioną duszę i serce moje.

Do Ciebie wzdycham, dobra Matko, precudowna Maryo! albowiem ciężkiemi jestem udręczony dolegliwościami, od których mię zapewne nikt uwolnić nie może, tylko Twoja najmocniejsza przyczyna.

Do Ciebie wzdycham, o Matko najśłodsza! Tobie duszy mojej wynurzam gorzkości, żywą wiarą posiłku czekający od Ciebie.

Do Ciebie wzdycham, o najpewniejsza po Bogu Ucieczko grzeszników! wznies za mną niegodnym Twoję poważną prośbę do Syna Twojego Jezusa Chrystusa, przez którą więcej mi wyjednać możesz, niż wszystkich wybranych Boskich, wraz złączone prośby.

Do Ciebie wzdycham, o Maryo! i przy najświętszych nogach Twoich macierzyńskich (przy których tyle tysięcy strapionych ludzi wesele; tyle ciężkiemi grzechami obciążonych, odpuszczenie otrzymało), składam serce i duszę moją, nawet śmierć i życie, osobliwie w ów ostatni moment, od którego cała zawisła wieczność szczęśliwa. Ufam mocno, że na tém świętém miejscu zostanę wysłuchanym od Ciebie, a po skończoném życiu doczesném, przez Ciebie do rozkoszy wiecznych będę przypuszczony. Amen.

Prośba I. do Najświętszej Maryi Panny.

(przed Jój cudownym obrazem.)

Uciekam się do Ciebie o Matko najłaskawsza! jako nędzny żebrak do Pani najbogatszej, do nieba i ziemi Królowej.

Sława wielka łask i cudów Twoich, po całym rozchodząca się świecie, które tu na tém świętém miejscu świadczysz ludziom pobożnym, wzruszyły mnie skutecznie, abym się stawiał tutaj przed Twym cudownym obrazem; uczynźże więc mnie Twojej łaski i macierzyńskiej dobroci uczestnikiem.

Uciekam się do Ciebie z ufnością, o Matko najlitościwsza! jako chory do lekarki niebiańskiej; wiem to doskonale, że Ty, o Cudowna w tym obrazie Maryo! nie tylko wiele tysięcy ciał osłabionych, ale i dusz przez grzech obumarłych do poprawy życia i łaski przywróciłaś; ulecz więc słabość i niemoc duszy i ciała mojego: pociesz mię w troskach i smutku nieznośnym, i w śmiertelnych prawie boleściach, ratuj mię.

Uciekam się do Ciebie, o Matko najdobrośliwsza! jako największy dłużnik do swojej Pani; wyznaję, że mam talenta łaski Boskiej i duchowny majątek od Boga, jako najukochań-

szego Ojca odebrane, zmarnował, na złe ich używając z synem marnotrawnym; i dla tego lękam się ostatniego przyjścia sprawiedliwego Sędziego, Jezusa Chrystusa Syna Twojego. Stawam przed Tobą, o Matko wielkiego miłosierdzia! i proszę Cię pokornie, pojednaj mię z Bogiem. I uprosz mi poprawę życia, łaskę skuteczną, wytrwanie do końca, a po skończeniu, wieczną wyjednaj mi szczęśliwości chwałę. Amen.

Prośba II. do Najśw. Maryi Panny.

Najłaskawsza Panno, i najdobrotliwsza opuszczonych Matko, nieba i ziemi Królowa, Jedyna po Bogu nadziejo; do Ciebie się uciekam, do nóg Twoich upadam, Tobie duszę i ciało moje, potrzeby i powodzenie moje, w macierzyńską oddaję opiekę. Obieram Cię sobie dzisiaj i na całe życie moje, za Panią i Matkę moją, prosząc Cię, abyś mię dla grzechów moich nie odrzucała od miłosierdzia Twojego, ale dla Tego, któregoś przez dziewięć miesięcy nosiła w żywocie, który w oczach Twoich na krzyżu umierał, przyjęła mię w poczet nawracających się do Boga grzeszników, broń i strzeż serc naszych od

grzechu każdego, a osobliwie ciężkiego. Uczyń mię z liczby sług Twoich wybranych, których masz zapisanych na sercu i którzy się Tobie z większą oddają miłością. Proszę Cię o cnoty chrześcijańskie potrzebne mi w tém życiu doczesném; uproś mi łaskę ostateczną w skonie życia mego, i śmierć szczęśliwą; abym w męce, śmierci, i we krwi Syna Twojego oczyszczony, z Bogiem pojednany, żył w niebie na wieki.

Oddaję Ci także, o przebłogosławioną Panno Maryo! w wielowładną opiekę Twoję, rodziców moich, krewnych, przyjaciół dobroczyńców żywych i umarłych. Przyczyn się za nami wszystkiemi Święta Boża Rodzicielko, teraz i na wieki. Amen.

AKTY

do Najśw: Maryi Panny.

O Najświętsza i najśłodsza serc strapionych pociecho, błogosławiona Maryo! do Ciebie się najpierw uciekam, proszę nie opuszczaj mnie nigdy, ale i w terażniejszej potrzebie podaj mi macierzyńską rękę.

Wyznam i wierzę, że jesteś przecudną skuteczną wszystkich sierot opiekunką; przybądźże i mnie teraz na pomoc.

W Tobie nadzieję moją pokładam, o Najświętsza Maryo! wspomóż mnie grzesznego.

Matko miłościwa, użyż mi jednéj isierki miłości Twojéj, żeby serce moje godnie mogło Syna Twego Jezusa i Ciebie Niepokalaną Dziewicę Maryę kochać doskonale.

Matko przeczystéj miłości! oddał wszystkie złe żądze od serca mego, aby się za próżnościami światowemi, a osobliwie Boga obrażającami nie błakało.

Tobie o Matko Najświętsza! wszystkie zmysły moje, tak duszy jako i ciała oddaję, Tobie wszystkie sprawy moje polecam; bądź mistrzynią moją.

Cokolwiek cierpię, czy utrapienia, czy boleści, smutki, i kłopoty! Bogu to wszystko memu i Tobie Najświętsza Matko, ofiaruję.

Miuję Cię, o Najświętsza Maryo! nad wszystkie inne stworzenia, i chcę miłować do ostatniego zgonu życia mego; i owszem przez całą wieczność pragnę Cię miłować taką miłością, jaką Cię Twój Syn najśłodzy kochał, i miłował.

Wszystkie chęci, postanowienia, i przedsię-

wzięcia moje, w Twoje ręce oddaję, o Matko Jezusa!

Ucieczko najpewniejsza grzeszników, przyjmij mnie pod Twoją obronę.

Obróć na mnie miłosierne oczy Twoje, o Matko litościwa! a nie daj mi w moich upadać kłopotach.

Dla miłości Twojej, o Panno najświętsza! odpuszczam wszystkim nieprzyjaciółom moim, i szczerze kocham każdego z nich.

Dla Imienia Twego, brzydzę się sprośnością wszystkich grzechów moich.

Protestuję się przed Tobą, o Matko Najświętsza! i oświadczam przed niebem i ziemią, że Syna Twójego nie chcę więcej obrażać wiadomie grzechami mojemu.

W rękach Twoich żyć i umierać pragnę, choćbym też i krew dla Ciebie miał przelać!

Dla Imienia Twego o Panu! wszystko, co mi każesz, gotów jestem uczynić.

Żałuję serdecznie, że kiedykolwiek obraziłem tak dobrego Boga mojego, a Syna Twego o Matko Najświętsza!

Żałuję tego, że Ci tak wiele razy przyobiecałem wiernie i pilnie służyć, a uczynione-go przedsięwzięcia z ułomności mojej nie dopełniałem.

Przepraszam Cię, o najdostojniejsza Matko! i do nóg Twoich macierzyńskich upadam; żem w oczach Twoich śmiał Boga obrażać, i grzechów się sprośnych dopuszczać.

Pragnę z całego serca i szczerze życzyć, aby Ci świat cały służył jak najlepiej.

Co godzina, co moment, niech będzie pochwalone Najświętsze Imię Twoje, Marya.

Wszelki duch niech Cię chwali, i piekło niech upada na kolana swoje, przed słodkiem Imieniem Twojem Maryo!

Byłaś miłościwą dobrodziejką innym, bądźże i mnie niegodnemu słudze Twemu.

Niech doznam Twego ratunku, który się uciekam pod macierzyńskie skrzydła Twoje.

Radbym Ci służył, o Matko Jezusa! tak jak Ci służą wszyscy najmilsi słudzy i synowie Twoi.

Cokolwiekbym pomyślił, wymówił, lub uczynił przez całe życie moje, a osobliwie w godzinę śmierci; z nieostrożności przeciwko Tobie, o Najświętsza Maryo! to nie za moje myśli, słowa, i uczynki poczytuję, i wyrzekam się ich; tylko ratuj mię teraz, i w godzinę śmierci nie odstępuj mię dotąd, dopóki ducha mego nie oddam w ręce Bogu i Stwórcy mojemu.

Praca moja doczesna, staranie, i wszystko co mam, niech się honorowi Twojemu wszędzie przysługuje, boś tego zawsze godna, Najświętsza Maryol

Nie dopuszczaj, proszę Cię, o Matko Jezusa! abym bez żalu szczerego i skruchy prawdziwej, także bez Sakramentów Świętych schodził z tego świata.

Kiedy będę konał, Ty mi pot śmiertelny z czoła ocieraj, i z Jezusem, Synem Twoim także z Józefem Świętym śmiertelną zamknij mi powiekę.

Wszystkimi marnościami tego świata gardzę, abym tylko łaskę Syna Twojego i Twoję Najświętszą Pannol pozyskał.

Cokolwiek przeciwko Twojemu honorowi za życia uczyniłem, chcę, aby te ostatnie dni życia mojego Tobie nagrodziły.

Ty kieruj językiem, ustami, i wszystkimi sprawami mojami.

Duszę moję, rodziców, krewnych i przyjaciół w ręce Twoje oddaję, o Panno Najświętsza! uproś nam pomnożenie w cnotach świętych, i odpuszczenie grzechów.

Cokolwiek z Opatrzności Boskiej posiadam, Tobie polecam, i w opiekę oddaję, o uwielbiona całego świata Gospodyni!

Ratujesz uciekających się do Ciebie w nagłych potrzebach, i śmiertelnych chorobach: ratujże i mnie grzesznego, abym nagłą śmiercią nie umarł, a potem wiecznie nie zginął.

Tyś jest furta i bramą niebieską, o Maryol niechże przez Ciebie wniknę do Królestwa Niebieskiego.

Nadziejo jedyna, i doskonała grzesznych ludzi ucieczko, niech i ja przy Tobie nie zginę w godzinę śmierci mojej.

Ty, która uzdrawiasz chorych, upadłych dźwigasz, uzdrów wszystkie zmysły moje, abym niemi Synowi Twemu mógł służyć na wieki.

Błądząc owieczce, duszy mojej, pokaż prawdziwą drogę do szczęśliwej wieczności, żeby za Twoim dozorem tułaczem mizernym nie była.

Tonący w głębokościach ciężkich grzechów, wołam do Ciebie o Matko Jezusa! ratuj mnie wspomagaj mnie, zbaw mnie o Cudowna w tym obrazie Maryol Amen.

LITANIA

do Najśw: Maryi Panny.

Kyrie elejson, Chryste elejson,

Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco Jedyny Boże, zmiłuj się:

Święta Maryo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad Pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko łaski Bożej,

Matko Najczystsza,

Matko Najśliczniejsza,

Matko Niepokalana,

Matko Nienaruszona,

Matko Najmilsza,

Matko Przedziwna,

Matko Stworzyciela,

Matko Odkupiciela,

Panno roztropna,

Módl się za nami.

Panno czci godna,
 Panno wślawiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolico mądrości,
 Przyczyno naszej radości,
 Naczynie Duchowe,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwszego Nabożeństwa.
 Różo Duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Bramo Niebiańska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrowienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko strapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowa Anielska,
 Królowa Patryarchów,
 Królowa Proroków,
 Królowa Apostołów,
 Królowa Męczenników,

Módl się za nami.

Królowa Wyznawców,	Módl się za nami.
Królowa Panińska,	
Królowa Wszystkich Świętych,	
Królowa bez zmazy pierworodnej poczęta,	
Królowa Różańca Świętego,	
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,	
Przepuść nam Panie.	
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,	
Wysłuchaj nas Panie.	
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,	
Zmiłuj się nad nami.	
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.	
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.	
<i>Zdrowaś Marya i t. d.</i>	

Antyfona.

Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód, racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona, O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza! z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, Twojemu Synowi nas oddawaj.

V. Módl się za nami S Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnemi i t. d.

Módlmy się.

Łaskę Twoję, prosimy Cię Panie! racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem Anielskiem, Wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże! któryś się dla nas z przeczystej narodził Dziewicy Maryi, daj nam to prosimy, abyśmy Ci czystem i pokornem sercem służyli.

Prosimy Cię, o najdostojniejsza Maryo! Królowa nieba i ziemi, uprosz duszom w czyśćcu będącym ochłodę, ludziom sprawiedliwym wytrwanie w dobrém przedsięwzięciu, aż do końca a nas wszystkich ułomnych od wszelkiego broń zawsze nieszczęścia. Przez Chrystusa Pana naszego Amen. *S. Brigit w Regul: Salv: Roz. 5.*

MODLITWA Ś. BERNARDA

do Najśw: Maryi Panny.

Pomnij o Najświętsza Maryo Panno! iż ni-

gdy niewidziano, abyś nędznych ludzi do Ciebie się uciekających opuściła. W téj ufności, stawamy przed Tobą i do nóg Twoich upadamy. Niestety! my biedni grzesznicy; nie jesteśmy godni wejrzenia Twojego; lecz im biedniejsi, tém potrzebniejsi jesteśmy Twojego ratunku. O Panno nad Pannami! która masz serce tak miłosierne i litościwe na nędze ludzkie, wzywamy Twojego miłosierdzia, którego nie odmawiasz nikomu. Niech Cię poruszy nieszczęśliwy stan w jakim nas widzisz, a nie zostawiaj nas w zatwardziałości. Pójdź za litością serca Twojego, które się za nami wstawia, skłoń się na prośby nasze i wyjednaj nam łaskę prawdziwego z grzechów powstania, porzucenia ich, a nawrócenia się do Boga, abyśmy przez poświęcenie się Tobie, serdeczną i synowską oddawali Ci wdzięczność, po wszystkie wieki wieków. A.

PIĘĆ PSALMÓW na Imię Marya (*).

M PSALM I.

Maryo! Matko Chrystusa! Wielką jesteś Panią i Królową, wielce chwalebną w mieście Boga naszego, i we wszystkiem zgromadzeniu wybranych Jego.

Miłosierdzie Twoje i łaskę, wszędzie opowiadają, Bóg dziełom rąk Twoich pobłogosławił.

Zmiłuj się nad nami Pani, uzdrów chorobę naszą; odejmij boleści i ucisk serca naszego.

Ześlij anioła dobrego ku nam, któryby nas bronił od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

Zmiłuj się nad nami w dzień ucisku naszego: a w prawdzie Twój oświeć nas.

Zmiłuj się nad nami, Panie! zmiłuj się nad nami; albowiem Ty jesteś nadzieja i światło wszystkich w Tobie nadzieję pokładających.

Pamiętaj na nas Zbawicielko, wysłuchaj płacz i wzdychania nasze.

Zmiłuj się nad nami, Panie! módl się za nami: w dobre wesele obróć utrapienie nasze.

(*) Te psalmy dla tego nazywają się na Imię Marya, że każdy z nich rozpoczyna się od jednej z liter, które razem składają wyraz „Marya”

Zmiłuj się nad nami sługami Twemi Pani:
a nie dopuszczaj, abyśmy ucisk cierpieli w pokusach naszych.

Zmiłuj się nad nami, Królowa wszelkiej czci i chwały godna; od wszelkiego niebezpieczeństwa strzeż nas żyjących.

Zmiłuj się nad nami Matko Zbawiciela; dodaj pociechy w utrapieniu naszém.

Ulecz skruszonych sercem Pani zbawienia:
a polój olejkim łaskawości.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak było na początku, teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

A PSALM II.

Ach! do Ciebie Pani wołać będę, wysłuchasz mnie: w języku chwały Twojej rozweselisz mnie.

Do Ciebie wołałem, gdy było w ucisku serce moje: wysłuchalaś mnie z góry świętej Twojej.

Ściskajmy grzeszni stopy Maryi, i do nóg Jój upadajmy.

Przystępujcie do Niój z uczciwością, i nabożeństwem: niech się cieszy serce wasze w Jój pozdrowieniu pilném.

Przystępujcie do Niej w utrapieniach waszych: a jasność oblicza Jój umocni was.

Słuchaj ludu Boży ustaw Boskich: a Królowej niebieskiej nie zapominaj.

Otwierajcie serca na szukanie Jój: i wargi na Jój wychwalanie.

Niechaj się rozżarza wasz affekt serdeczny ku Niej: a nieprzyjaciół waszych Ona okryje zawstyżeniem.

Uwolniła serca nasze od smutku i żalości: a słodyczą swoją dusze nasze napełniła.

Chwalcie Ją w ozdobie Jój: Twórcę piękności Jój uwielbiajcie.

Za pomocą Jój uszliśmy niebezpieczeństwa śmierci: i od srogiego powietrza jesteśmy wolni.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

R PSALM III.

Ratunkiem jesteś w utrapieniu naszym, o Pani! mocą najskuteczniejszą na potłumienie nieprzyjaciół naszych.

Wszyscy pobożni miejcie Ją w uczciwości, albowiem Ona jest Królową i duchowną naszą Orędowniczką.

Uciekajmy się do Nięj w kłopotach naszych:
a wyrwie nas z niebezpieczeństw naszych.

Pomnij o Pani, abyś mówiła za nami w do-
brém: i żebyś od nas gniew Syna Twego od-
daliła.

Wejrzyj na nędze nasze, o Wielebna Pan-
no! ucisku i utrapienia oddalić nie zamieszkaj.

Pomnij Pani na nędznych i ubogich: we-
sprzyj ich pociechą pomocy świętej Twojej i

Pomnij na nas Pani, aby nas nieszczęścia
nie bejmowały: wspomóż nas przy skonaniu,
a znajdziemy żywot wieczny.

Pokrop serca nasze słodkością Twoją: spraw,
żebyśmy zapomnieli utrapienia żywota tego
mizernego.

Wejrzyj Pani na uniżenie sług Twoich: a nie
dopuszczaj im w niebezpieczeństwa rozmaite
wpadać.

Napełnij nas sługi Twoje cnotami świętymi:
a gniew Boży niech się do nas nie przybliża.

Wejrzyj Pani na uniżenie serca naszego:
a wyzwól nas z ciężkiego utrapienia.

Pomnij na miłosierdzie Twoje Pani: a ulżyj
nam w pielgrzymstwie wygnania naszego,

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Y PSALM IV.

Ja w Tobie Pani ufność pokładam, dla wielkości miłosierdzia Imienia Twego.

Osądź mnie Pani! albowiem odstąpiłem od niewinności mojej: ale iżem w Tobie nadzieję pokładał, nie osłabieję.

W ręce Twoje polecam ciało i duszę moję: całe życie moje i dzień mój ostateczny.

Spuść na nas promienie łaskowości Twojej, a oświeć jasnością miłosierdzia Twego.

Wzbudź cuda, abyśmy doznali pomocy Imienia Twego.

Przyczyn się za nami Matko Boga, któraś zbawienie przyniosła: albowiem Ty anielskie i ludzkie Zbawienie porodziłaś.

Udziel łaski z skarbnic Twoich: a namaszczeniem Twojem uśmierz boleści nasze.

Niech wnijdzie modlitwa nasza przed obliczność Twoję: a głosami wdychających nie pogardzaj.

W rękach Twoich Pani zbawienie i żywot zawisł, wesele wiekuiste i wieczność chwalebna.

Niech znajdą łaskę u Boga, którzy w swych potrzebach wzywać Cię będą

W przygodach i rzeczach wątpliwych, we wszystkich potrzebach, niech znajdą przyjemny ratunek.

Albowiem Ty leczysz serca skruszonych
i skrapiasz olejkim łaskowości.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

A PSALM V.

A kiedy byłem w utrapieniu: jednak gdym
zawołał do Maryi, z łaski swojej wysłuchała
mnie.

Do Ciebie Pani podniosłem duszę moją,
w sądzie Boga mego: a za przyczyną Twoją
nie będę zawstydzony.

Bądź pozdrowiona łaski pełna, Bóg z Tobą,
przez którą się zbawienie świata naprawia.

Wstąpiłaś z wesołym śpiewaniem chórów
Anielskich: otoczona rotami Archaniołów i li-
ljami ukoronowana.

Obmyj Pani wszystkie grzechy nasze: ulecz
wszystkie choroby nasze.

Oddal od nas utrapienia nasze: a uzdrów
wszystkie boleści nasze.

Niech od nas, przez Cię, gniew Boży bę-
dzie odwrócony; ubłagaj Go zasługami i mo-
dlitwami Twemi.

Niech nam przez Cię, będą otworzone bra-
my sprawiedliwości: żebyśmy opowiadali wszy-
stkie dziwne rzeczy Twoje.

Przystąp do Pana w sprawie naszój: żeby

śmy przez Cię z ucisków naszych byli wyswobodzeni.

Niech ratunek nasz będzie w mocy Imienia Twego; przez Cię niech się kierują wszystkie sprawy nasze.

Od wszelkiego zamieszania wyzwól sługi Twoje: a spraw; żeby byli w pokoju pod obroną Twoją.

Niechaj przed Tobą upadają dumne narody i niechaj Cię wielbią wszystkie chóry Anielskie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

V. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko,
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

Obroń prosimy Cię Pani! za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi, ten lud od wszelkiej przeciwności, utrapienia, wojny i ciężkiego głodu, a w upokorzeniu serca przed Tobą upadających, od chorób, morowego powietrza i od wszelkich niebezpieczeństw łaskawie zachowaj. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwy

do Najśw. Panny dla uproszenia sobie szczęśliwej śmierci.

I.

O Pani moja, Święta Maryo! jako Bóg Ojciec przez swoją wszechmocność uczynił Cię najmocniejszą; tak proszę Cię, abys mi się stała miłosierną w godzinę śmierci, odpędzając odemnie wszelką moc przeciwności.

Zdrowaś Marya i t. d.

II.

O Pani moja, Święta Maryo! jako Syn Bożki tak wielkiem poznaniem Go i jasnością zaszczycił Cię, i uczynił godną takiej chwały i jasności, że całe Niebo oświecasz; tak teraz i w godzinę śmierci mojej, oświeć i umocnij duszę moją, aby nie była pokonana błędem albo niewiadomością jaką.

Zdrowaś Marya i t. d.

III.

O Pani moja, Święta Maryo! jako Duch Przenajświętszy napełnił Cię miłością swoją; tak teraz i w godzinę śmierci, mojej, zakrop mię słodyczą tejże samej miłości, która niech

mi wszystkę gorzkość w najprzyjemniejszą
zamieni łagodność.

Zdrówaś Marya i t. d.

Z życia Ś. Matyldy Ks. 1. R. 56. str. 99.

MODLITWA.

*do Najświętszej Maryi Panny, o łaskę
nie powracania do grzechów.*

Najświętsza Panno, Matko Boska Maryo! obacz przy nogach Twoich upokarzającego się grzesznika: ja to jestem ów, który memi grzechami tyle razy do krzyża przybijałem Syna Twojego, jam Go deptał, jam znieważał za dobra nikczemne: i dla tego nie godzien jestem, żebyś miała spojrzeć na mnie okiem miłosierdzia Twego. Ależ wiem przecię, żeś jest ucieczką grzeszników, a nie masz tego przykładu, żeby ktokolwiek się do Ciebie z ufnością uciekał, miał być od Ciebie kiedy odrzuconym. Upadam więc do nóg Twoich, o cudowna w tym obrazie Maryo! i wielowładnej Twojej zebrzę pomocy, prosząc Cię, abym z grzechów moich powstał, do nich więcéj się nie wracał, i nigdy w życiu Stwórcy, Boga mego nie obrażał. Wyjednaj mi tę łaskę, tak bardzo mi potrzebną, o Ty! która wszystko możesz u Boga, i uczyn to, abym dzisiaj i na

zawsze obierał sobie pierwój umrzeć, niż wię-
cój grzeszyć. Amen.

MODLITWA

*do Najświętszój Maryi Panny, przy wyjściu
z kaplicy po Nieszporach.*

O Maryo! prawdziwa Panno i Matko Boga
mojego, pokaż miłosierdzie swoje nademną,
albowiem miłosierna jesteś, i pełna litości, u-
proś mi grzechów odpuszczenie. Polecam się
Twojej opiece téj nocy, broń mnie modlitwą
świętą Twoją od wszelkich natarczywości nie-
przyjaciela, abym tego potrzebnego snu, mógł
użyć na chwałę Syna Twojego, Amen.

OFIAROWANIE SIĘ

Najświętszój Maryi Pannie.

Najjaśniejsza północnych krajów Monar-
chin! Najcudowniejsza w dziełach swoich Pa-
ni! najpiękniejsza Jasnogóry Częstochowskiéj
Dziedziczko i ozdobo! któraś dotąd żadnemu
do Ciebie się z pokorą uciekającemu, i z zu-
pełną ufnością Twojéj dobroci szukającemu,
łaski swojej nie odmówiła: oto ja stawam
przed Tobą w tym Cudownym Obrazie, i do-
świadczonéj Twojéj polecam się opiece. Po-
staw mnie przy boku Twoim, o Matko nie-
przebranego miłosierdzia! zakryj mię Panień-

skim płaszczem łaskawości Twojej, aby mnie żaden nieprzyjaciół, ani znaleźć, ani dosięgnąć nie mógł. Znaję wielowładną moc Twoję umarli, których za pozwoleniem Najśłodszego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, na tém świętym miejscu, do pierwszego żywota wskrzesiłaś; całują ręce Twoje, o Najświętsza Maryo! różnemi nieszczęściami, chorobami, kalectwem zmizerowane chrześcijańskie serca, któremiś je często z ostatnich toni dźwigała; błogosławią miłościwą dobroć Twoję grzesznicy, którym już dawno za złości swoje wiecznie zginąć było potrzeba, Tyś ich szczęśliwie z Bogiem pojednała; cieszą się wszystkie narody, że kto tylko do Ciebie westchnie, Twarzą swoją od niego nie odwracasz, ale każdego z pożądaną pociechą i ukontentowaniem do domu swego odsyłasz. Ranił Cię w tym świętym obrazie na Bełżkim zamku Tatarzyn, przeniosłaś się do nas; rąbał Twój obraz potem złośliwy Hussyta, oddalić się od nas i wywieźć nie dopuściłaś: przez co pokazujesz, że nas szczerze, jako Matka dzieci kochasz; kochajże i duszę moję, najlepsza Opiekunko moja, sprawuj wszystkie ścieżki moje, i ciesz mię w wszystkich utrapieniach. Nie dopuszczaj mi błędzić, póki

nie trafię do portu szczęśliwój wieczności. O najpiękniejsza między córkami Adama Najświętsza Panno Maryo! O najmiłosierniejsza wszystkich ludzi patronko przed Bogiem, broń mię w każdym nieszczęściu: wspomagaj mnie jedyna po Bogu nadziejo moja, a osobliwie wtenczas, kiedy czart, świat i ciało, przeciwko mnie powstawać będą, aby dusza moja Krwią Najśłodsze Jezusa odkupiona, na wieki nie poszła zatracenie. Utrzymuj mnie w opatrzności Twojej, na którą ja się, po Bogu moim, spuszczam najzupełniej. Wiem zapewno, że mi na niczém zbywać nie będzie, przy Twojej troskliwój pieczy, o miłościwa Panno Maryo! Amen.

*Oddanie się i ofiarowanie N. M. P. w opiekę,
przy wyjściu z kaplicy do domu.*

Już mam opuścić to miejsce, któreś sobie za Tron i Stolicę obrała, Najświętsza Maryo! i przed cudownym obrazem Twoim od Łukasza Ś. malowanym, łaskami i cudami od lat wielu tutaj wstawionym, padam (nie wiem czy nie raz ostatni) na twarz moję, prosząc Cię pokornie, ażebyś mi z tego Stołu swojego, przy którym za życia z Jezusem i Oblubieńcem Twoim Józefem Świętym, w Nazarecie

zголоdniałe ciało Twoje posilałaś, udzieliła o-
drobin łaski i miłosierdzia Twego. Wejrzyj
na upokorzoną duszę moję, i uproś mi u Syna
Twego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa,
łaskę szczęśliwego do domu powrotu i sku-
tecznego wytrwania w dobrém aż do śmierci.

Pamiętaj na mnie, pokornie Cię proszę,
o Maryo! w ostatnim zgonie życia mojego,
abym bez pokarmu Najświętszego Ciała i Krwi
Syna Twego nie zszedł z tego świata.

Pamiętaj na mnie, o Cudowna w tym obra-
zie Maryo! a osobliwie wtenczas, kiedy wła-
sne moje odstąpią mię siły, i usta moje nie
będą mogły wzywać Twego Najświętszego
Imienia.

Pamiętaj na mnie, o Maryo! i bądź mi przy-
tomną w godzinę śmierci mojej, tak, jak by-
łaś obecną przy śmierci Oblubieńca Twojego
Józefa, i Syna Twego Jezusa Chrystusa, na
Górze Kalwaryi umierającego na Krzyżu.
Uproś mi szczęśliwe z tym światem rozstanie
się, niech usłyszę z Dyzmasem od Syna Two-
jego: dziś będziesz ze mną w Raju. Amen.



Spis Przedmiotów.

	Część historyczna.	Str.
<i>Rozdział</i>	I. Początkowe dzieje Świętego Obrazu	5
—	II. Przeniesienie Święt. Obrazu z Konstantynopola do Belzu .	19
—	III. Jasnogóra — Sprowadzenie tam Ś. Obrazu — Jego koleje za Jadwigi i Jagiełły — Zakon Paulinów	30
—	IV. Napad Hussytów — Sława Maryi	37
—	V. Sprowadzenie Relikwii — Arcybractwo Aniołów — Galeria, Świątynia	42
—	VI. Ołtarz Ś. Obrazu hebanowy — Świątynia Ś. Wacława .	45
—	VII. Szwedzi pod Jasnogórą .	47
—	VIII. Ślub Korybuta — Trzechsetna rocznica Obrazu na Jasnogórze — Odsiecz Wiednia . .	50
—	IX. Pożar i odbudowanie — Kłeski na początku XVIII stulecia — Syn Piotra W. na Jasnogórze	55

	<i>Str.</i>
<i>Rozdział</i> X. Koronacja Ś. Obrazu—Bractwo Ukoronowanej Naj. Dziewicy na Jasnogórze . . .	64
— XI. Czwarta setnica Ś. Obrazu na Jasnogórze — Prusacy — Alexander Dawca pokoju Europie — Stulecie koronacyi—Gromy—Pobył Alexandra I.—Boleść po Jego skonie . .	77
— XII. Ostatnie wspomnienia z dziejów Jasnogóry po r.1882	86
— XIII. Wizyty	92
— XIV. Cuda	100

Część druga opisowa, albo przewodnik na Jasnogórę.

<i>Rozdział</i> I. Opis i stan teraźniejszy Jasnogóry — a. Wieża — b. Sygnatura — c. Pięć kopuł. — d. Galerja. — e. Trzy figury, pomnik Kordeckiego—f. Bractwo	110
— II. Kaplica Matki Bożej i Jój Ś. Wizerunek	120
— III. Wielka Świątynia	132
— IV. Kaplice—Zakrystya	141
— V. Bractwa—Relikwje—Pomniki wewnątrz świątyni	149

	<i>Str.</i>
<i>Rozdział VI. Skarbiec i dary . . .</i>	155
— <i>VII. Chóry — Organy — Sala ry- cerska, na niej obrazy — Bi- blioteka — Definitorium . . .</i>	171

Część trzecia

Pielgrzymki, Odpusty i Nabożeństwo.

<i>Rozdział I. Pielgrzymka na Jasnogórę — Błogosławieństwo pątnikom . . .</i>	176
— <i>II. Przywileje — Łaski odpusto- we, jakie pątnik na Jasnogó- rze zyskać może — Porządek nabożeństwa . . .</i>	184
—	
Godzinki o Matce Bożej na Jasnogórze . . .	198
Modlitwa za Monarchę . . .	207
Oddanie się w opiekę i obronę N. Pan. . .	208
Westchnienia nabożne do N. Panny . . .	209
Prośba I. do Maryi przed Jój Ś. Obrazem . . .	211
Prośba II. do Tejże . . .	212
Akty i uczucia do Najśw. Maryi Panny . . .	213
Litania Loretńska — Pod Twoją obronę i modły . . .	219
Modła Ś. Gertrudy . . .	222
Modła Ś. Bernarda do Najśw. Panny . . .	222
Pieć Psalmów na Imię Marya . . .	223
Modlitwy do N. Panny dla uproszenia sobie szczęśliwej śmierci . . .	231

	<i>Str.</i>
Modlitwa do N. M. P. o łaskę nie powra- cania do grzechów	232
Modlitwa do N. M. P. przy wejściu do ka- plicy po Nieszporach	233
Ofiarowanie się Najśw. Maryi Pannie	233
Oddanie się i ofiarowanie N. M. P. w opie- kę przy wyjściu z kaplicy do domu	235